



Cena 50 zł
Nr indeksu 85008
SL ISSN 0137-9011

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLIII. PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 102 (12911)

Kraków, 26, 27, 28 maja 1989 r.

„Boeing 767” w Balicach

Teresa Folga matką chrzestną „Krakowa”

ŚRODA, godz. 10.40, podkrakowski Port Lotniczy w Balicach. Przy wielkim zainteresowaniu publiczności oraz pracowników LOT i obsługi lotniska podchodzi do lądowania druga supernowoczesna maszyna typu „Boeing 767”, zakupiona przez LOT, dzięki decyzji premiera sprzed paru miesięcy. Kadłub z emblematem i oznaczeniami LOT-u. Z przodu na dziobie herb Krakowa i napis „Kraków”, z boku symbol: SP-LOB. Ze względu na małą płytę postojową lotniska samolot zostaje o godz. 10.58 przyholowany przez potężnego, specjalistycznego „mercedesa” pod barazek dworca. Aby wziąć udział w uroczystości nadania samolotowi imienia „Kraków”, przyleciała z Warszawy grupa około 150 osób, głównie emerytowanych pracowników LOT; było też sporo dziennikarzy. Powitał ich wchodząc na pokład, szef krakowskiego Oddziału PLL LOT, Franciszek Prochowski.

Nim doszło do oficjalnej uroczystości, dziennikarstwo „Echa”

udało się wejść i zwiedzić wnętrze samolotu. Jest to maszyna zupełnie nowej generacji, bardzo bezpieczna i zużywająca o ponad jedną trzecią mniej paliwa, w porównaniu do dotąd używanych samolotów długiego zasięgu. W zależności od ustawienia foteli „Kraków” może pomieścić od 160 do 204 pasażerów. W jednym rzędzie znajduje się 6 foteli (między nimi są dwa przejścia). Duże wrażenie robi wnętrze kabiny pilota, a trzeba dodać, że jego pracę kontroluje kilkadziesiąt pokładowych komputerów.

W obecności władz Krakowa z Józefem Gajewiczem, Apolinarem Kozubem i Tadeuszem Salwą dyr. nac. LOT-u Jerzy Siołwiński wyraził radość, że druga tego typu maszyna otrzymała imię tak znanego, historycznego miasta. Józef Gajewicz, życząc udanych rejsów powiedział, że władze zbudują nowy dworzec w Balicach w 1991 roku. Matka chrzestna samolotu została znana gimnastyzka, miss Olimpiady w Seulu, Teresa Folga. (ja)

Dzisiaj Dzień Matki

Najbardziej rodzinne święto polskiego kalendarza

OBCHODZIMY dzisiaj Dzień Matki — najbardziej serdeczne i rodzinne święto polskiego kalendarza. Słowo „matka” ma niemal we wszystkich językach świata podobne brzmienie, gdyż i uczucia z nim związane są takie same pod każdą szerokością geograficzną. Ona jest ostoją bezpiecznego dzieciństwa i do niej przychodzimy przez całe życie po wzrośnięciu i pomocy; nawet wtedy, gdy nasze dzieci już dorosną. Dzisiaj, w dniu ich Święta, podziękujemy matkom za codzienny trud, za troskę, niewyczerpaną cierpliwość, za dobry uśmiech i serce.



Fot. Stanisław Makarewicz



- Nad Doliną Cedronu
- Puszcza Dulowska

METEOROLOGDZY zapowiadają ładną, ciepłą pogodę. Program imprez jest bardzo ciekawy — zapraszamy więc do udziału w wyprawach krajoznawczo-turystycznych poza Kraków, które urządzamy w ramach akcji **NIE SIDZĄ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ**.

SOBOTA, 27 BM.

♦ wycieczka piesza pn. „**NAD DOLINĄ CEDRONU**” — przejazd pociągami dla Leńcz — Podolany — Ostra Góra — Woja Radziszowska — powrót koleją — 10 km wędrowki czyli 10 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godzinie 9.50 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 10.22), bilety wycieczkowe (powrotne) do Leńcz — 140 zł.

(Dokończenie na str. 6)

Najnowszy film Charlesa Bronsona

AKT ZEMSTY

w reżyserii Johna MacKenzie

♦ sensacyjna historia rozgrywek mafijnych w amerykańskim związku górników

Już od dziś w kinie „Warszawa” na seansach przedpremierowych.

WYBRANIEM Michaiła Gorbaczowa na przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR zakończył się pierwszy dzień obrad Zjazdu Deputowanych Ludowych — pierwszego od kilkudziesięciu lat tego rodzaju forum ogólnonarodowego, wybranego już zgodnie z nową i demokratyczną ordynacją wyborczą. Za powierzeniem M. Gorbaczowowi — architektowi pieriestrojki — najwyższego urzędu w państwie radzieckim opowiedziało się 2123 deputowanych, przeciwko — 87, wstrzymało się 11. B. Jelcyń nie zgłosił się kandydować w wyborach na przewodniczącego Rady Najwyższej. Przeciwnie temu stanowisku głosowało 14 deputowanych, a 7 wstrzymało się od głosu.

OD środy do czwartku na zaproszenie przewodniczącego Związku Rady Wykonawczej



SRFJ Ante Markovića z roboczą wizytą przebywał w Jugosławii przez Rząd Ministrów Mieczysława Rakowskiego. Przedmiotem intensywnych rozmów jakie prowadzili obaj szefowie rządów, była pogłębiona wymiana poglądów na temat sytuacji społeczno-politycznej w obu krajach — w tym kontekście także na temat sytuacji międzynarodowej.

JUGOSŁAWIA, Polska, Węgry i Związek Radziecki będą mogły skorzystać ze statusu „specjalnego gościa” w Radzie Europy, zrzeszającej dotychczas państwa Europy Zachodniej — potwierdzono w czwartek w siedzibie tej organizacji w Strasburgu.

POLSKA wybrana została, na okres trzech lat, począwszy od sierpnia 1989 r., do Rady Wykonawczej Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz dzieci — UNICEF.



Fot. Stanisław Makarewicz

Zadzwoń, zapytaj, powiedz, co myślisz

Kandyduję, bo chcę zmieniać!

W **NAJBLIŻSZY** poniedziałek, 29 maja od godz. 9 do 10.30 przy naszym redakcyjnym telefonem nr 22-89-87 na opinie i pytania wyborców czekać będzie kandydat na posła **LUDWIK BERNACKI**. Kandyduje z okręgu nr 48. Jest dyrektorem naczelnym „Naftobudowy”, firmy znanej za granicami, wygrywającej wiele kontraktów, przynoszącej zyski w miliardach zł i milionach dolarów. Jego przedsiębiorstwo kupuje sprzęt medyczny dla krakowskich klinik, wspiera odnowę zabytków, kluby sportowe i ośrodki rekreacyjne.

Ludwik Bernacki jest też wiceprzewodniczącym Rady Narodowej m. Krakowa i przewodniczącym Towarzystwa „Kraków — Norymberga”. Mówi o sobie: „Moją pasją jest biznes, dewiza

dobry interes”. W programie wyborczym m. in. proponuje: odpolityczną gospodarkę rynkową, stworzenie szansy dla rolników, uwolnienie Krakowa od trucielei środowiska, budowę hoteli, rozwój turystyki i specjalną strefę ekonomiczną, której jest współtwórcą.

Sądymy, że w czasie dyżuru odpowie wyborcom — jak zamierza ten program realizować?

Jak będziemy wybierać posłów i senatorów?

Wygaśnięcie mandatu

WYGAŚNIĘCIE mandatu poselskiego lub senatorskiego następuje wskutek:

- stwierdzenia nieważności wyboru posła lub senatora
- odmowy złożenia ślubowania
- utraty prawa wybieralności
- śmierci
- zrzeczenia się mandatu

Wygaśnięcie mandatu posła stwierdza Sejm a wygaśnięcie mandatu senatora stwierdza Senat. (es)

Przy pięknej, słonecznej pogodzie

Blisko 1300 kajakarzy z 8 krajów rozpoczęło dunajską wędrowkę

ZGODNIE z tradycją w dzień Bożego Ciała, wyruszyło ze stolicy Podhala — Nowego Targu na kajakową wędrowkę z nurtem Dunajca blisko 1300 kajakarzy z Czechosłowacji, NRD, RFN, Węgier, trzech radzieckich republik — Białorusi, Litwy i Łotwy oraz z Polski. Przez cztery dni będą się zmagali z bystrzymi wodami rzeki, będą podziwiali przepiękną okolicę i wspólnie uczestniczyli w wielu związanych ze Spływem imprezach.

Tegoroczna aura jest — jak do tej pory — niezwykle łaskawa dla wodniaków. W dniu inauguracji imprezy nad Nowym Targiem świeciło piękne słońce, wiał lekki wiatr, a stan wody w rzece był niemal idealny dla potrzeb kajakarzy. Nie za niski — bo wtedy sterzające z dna głazy są niebezpiecznymi przeszkodami dla łódek, i nie za wysoki, nie za bardzo rwący, nie tworzący niebezpiecznych wirów i wodospadów. Nic więc dziwnego że wszyscy w świetnych nastrojach i w oczekiwaniu wspaniałej przygody wyruszyli na trasę.

Najpierw, jak każda spływowa tradycja, na płycie stadionu piłkarskiego Podhala (niestety rozkopanej, pokrytej wszczękami ziemi), zbrali się wszyscy z

wiosłami w ręku by powitać się między sobą i z organizatorami oraz przedstawicielami władz, tak miejscowych, wojewódzkich jak i turystycznych. Pod wzgórzem na którym trzepotały na wietrze flagi wszystkich uczestniczących krajów w wielkim czworoboku stanęła wodniacka bracia. Wicekomandor organizacyjnej imprezy — **Zbigniew Mizerek** złożył głównemu komandorowi — **Leszkowi Horekiewiczowi** raport o gotowości kajakarzy do startu, zameldował iż stanęło ich do apelu 1236 (potem liczba ta się jeszcze powiększyła gdyż w ostatniej chwili dojechało trochę spóźnialskich i oczywiście zostali dopuszczeni do startu). Po hymnie odegranym z parada przez

(Dokończenie na str. 6)

Nie wszyscy agitatorzy świętowali

Dajcie spokój przynajmniej zwierzęciu...

„Ze względu na uroczystości Bożego Ciała nasze biura wyborcze zawieszają działalność” — powiadomili w prasie kandydaci na posłów związani z PZPR.

— Nie planujemy żadnych programowych zamierzeń. Nie chcemy, by nasza kampania traktowana była jako próba „podpięcia się” pod uroczystości kościelne — powiedział dla „Echa” **Andrzej Wawrzycki** — szef kampanii wyborczej Stronnictwa Demokratycznego.

— Uważamy, że nawet informowanie o przerwaniu akcji jest zbędne jako oczywiste — dodają pracownicy sztabu wyborczego ZSL.

— Ani na posiedzeniu MKO, ani podczas ostatniej konferencji

PRASA zachodnioeuropejska z uwagą śledzi nowy skandal obyczajowy w Wielkiej Brytanii. Oto widoczna na naszym zdjęciu 22-letnia była Miss Indii **Pamella Bordes**, ostatnio zatrudniona jako asystentka jednego z brytyjskich posłów konserwatywnych okazała się w rzeczywistości „call-girl” dla znanych osobistości życia politycznego. Czujemy przyjacielami Pamelli byli liczni postawie Izby Gmin, a także ponoć sam **Mark Philips** — mąż księżniczki **Anny**. Złośliwa prasa brytyjska pisze, iż w apartamencie Pamelli zainstalowany był specjalny dzwonek, który uruchamiał się w chwili gdy w Izbie Gmin przystępowano do głosowania nad ważnymi ustawami. Jeden z dziennikarzy dotarł do pięknej Pamelli i uzyskał od niej potwierdzenie, iż jej klientami byli liczni postawie, a także mąż księżniczki **Anny**, który zaprosił ją na jedną noc do pałacu w **Gatcombe Park**. Rzecznik pary książęcej zdemontował te wiadomości i oświadczył, iż **Pamella** rzeczywiście była niegdyś w **Gatcombe Park**, ale nie na zaproszenie **Marka Philipsa**, lecz jego nauczyciela jazdy konnej — **Johna Evansa**. W te oświadczenia mało kto jednak wierzy, tym bardziej iż od dłuższego czasu wiele na Wyspach Brytyjskich plotkuje się o spodziewanym rozwodzie księżniczki **Anny** z **Markiem Philipsem**, którego romanse były już przedtem szeroko opisywane. Obecnie jednak skandal jest głośniejszy, a jeden z przyjaciół męza księżniczki oświadczył nawet: „Tym razem **Mark** poślizgnął się na największej skórcie od banana, jaką dziś można znaleźć w Anglii”. O tym czy z powodu indyjskiej „call-girl” dojdzie do rozwodu w królewskiej rodzinie brytyjskiej przekonamy się niedługo, ale wiadomo, iż królowa **Elżbieta II** jest zdecydowanie przeciwna wszelkim planom rozwodowym córki... (Wi-Gr) Fot. „PARIS MATCH”

Fot. Jakub Bednarczyk

Było to 26 maja

♦ W 1944 r. w Buffalo (USA) powołano Kongres Polonii Amerykańskiej.

Było to 27 maja

♦ W 1979 r. w wieku 72 lat zmarł **Antoni Gołubiew**, wybitny katolicki pisarz i publicysta, autor powieści historycznych, np. „**Bolesław Chrobry**”.

♦ W 1969 r. na pierwszym w V kadencji posiedzeniu Sejmu ponownie wybrano **M. Spychalskiego** przewodniczącym Rady Państwa, **J. Cyrankiewicza** prezesem Rady Ministrów, a **C. Wycecha** marszałkiem Sejmu. W nowej Radzie Ministrów — szefem resortu obrony narodowej został gen. broni **W. Jaruzelski**.

♦ W 1914 r. urodził się **Bogusław Leśnodorski**, historyk prawa, współautor „**Historii państwa i prawa Polski od połowy XV wieku do 1795 r.**”.

Było to 28 maja

♦ W 1979 r. na XVII Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu publiczność podbiła krakowska grupa „**Pod Buda**”, która zdecydowała jury otrzymała jedną z mniej znaczących nagród. (wi-gr)

W WARSZAWIE zbiera się dziś Państwowa Komisja Wyborcza. Porządek obrad przewiduje m. in. rozpatrzenie informacji inspekcji Państwowej Komisji Wyborczej o stanie przygotowań do wyborów oraz informacji przewodniczących niektórych komisji okręgowych i wojewódzkich o przebiegu prac wyborczych, a także — ustalenie trybu pracy członków PKW w dniach 3-5 czerwca.

DZIS w gmachu Sejmu zbiera się Krajowa Rada PRON. Tematem obrad będą żywołe sprawy kraju, ocena kondycji rządu i jego zadania w nowej sytuacji społeczno-politycznej, której impulsem są postanowienia „okrągłego stołu”.

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął 24 bm. przebywającego w Polsce byłego prezydenta federalnego RFN i honorowego

Z KRAJU

przewodniczącego Partii Wolnych Demokratów — FDP — Waltera Scheela.

POWSTANIE pierwszy wspólny podręcznik historii stosunków polsko-niemieckich. Autorami będą uczeni polscy i niemieccy. Ważne miejsce w tym podręczniku zajmą takie problemy jak rola kształtowania się państw niemieckich i polskiego, znaczenie kościołów we wzajemnych stosunkach oraz wpływ kultury na proces zbliżenia się Niemców i Polaków.

W WYWIADZIE dla PAP zastępca komendanta głównego MO gen. bryg. Zbigniew Nowicki podkreślił, że jedną z przyczyn niedostatków kadrowych w MO jest sytuacja socjalno-bytowa funkcjonariuszy. W całej Polsce brakuje 4300 milicjantów, z czego połowę w Warszawie.

W WARSZAWIE zmarł w wieku 79 lat współtwórca polskiej szkoły filmu dokumentalnego oraz pierwszy, powojenny sukces polskiego kina, wychowawca kilku pokoleń reżyserów, prof. Jerzy Bossak.

Po odmowie rejestracji NZS

PO odmowie rejestracji NZS i w związku z organizowaniem w środowiskach akademickich akcji protestacyjnych, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Aleksander Koj powiedział:

„Skoda że nie doszło do zarejestrowania NZS. To by z pewnością wpłynęło na rozładowanie napiętej atmosfery w ośrodkach akademickich. My tu w Krakowie próbujemy rozmawiać ze studentami i tłumaczyć im, że to nie jest ostateczna decyzja, że mogą się jeszcze odwoływać do Sądu Najwyższego itp. Studenci uważają jednak, że taka sytuacja jaka się obecnie wytworzyła, nie stwarza warunków do nauki. (PAP)

Co słysząc...

W NAJNOWSZYM numerze amerykańskiego czasopisma „Money” wyliczono wartość majątku prezydenta USA, George’a Busha na ok. 4 mln dol. Obok szczegółowej wycenki stanu majątkowego prezydenta, magazyn publikuje także garść nisz dyskrejacji, w tym m. in. wiadomość, że państwo Bush rzadko kiedy wydają więcej niż 20 dol. za osobę, jedząc w swej ulubionej chińskiej restauracji, a prezydent płaci średnio 600 dol. za garnitur, czyli 2-krotnie mniej niż jego poprzednik Ronald Reagan.

Dajcie spokój...

(Dokończenie ze str. 1) plauowane spotkania przedwyborcze w Sułozowej, Myślenicach, Nowym Brzecku — mówiła w środę Elżbieta Piwowarska z Biura Prasowego „Solidarności”.

W czwartek stoliki — punkty informacyjne „Solidarności”, m. in. na ul. Siemnej nie prowadziły działalności.

Przerwać w kampanii wykorzystali natomiast przeciwnicy wyborów. Napisy „bojkot wyborów — PPS RD” oraz „wybory — droga do nędzy — PPN” zaczęły się pojawiać nie tylko smarowane sprayem po murach, ale i w formie naklejek na plakatach wyborczych, głównie „Solidarności”.

„Orbis” w Izraelu

W TEL Awiwie przy Allenby Road 92 rozpoczęło działalność przedsiębiorstwo „Orbis”. Będzie ono prowadziło działalność informacyjną i promocyjną z myślą o biurach podróży i agentach turystycznych, zajmujących się organizacją wyjazdów do Polski.

Od kilku lat stopniowo zwiększa się liczba obywateli Izraela odwiedzających Polskę. Zakłada się, że w tym roku za pośrednictwem „Orbisu” przyjedzie do Polski 9-10 tys. osób, z których duża część stanowić będzie młodzież szkolna realizująca specjalne programy edukacyjno-wychowawcze. (PAP)

Decyzje 49. posiedzenia Sejmu

Absolutorium dla rządu 6 ustaw na pożegnanie kadencji Frekwencja raczej wakacyjna...

NA przedostatnim w IX kadencji posiedzeniu plenarnym Sejm przyjął w minioną środę dwie uchwały — w tym udzielającą absolutorium dla rządu za działalność w r. 1988 — a także sześć ustaw. Pakiet tych ostatnich został rozszerzony o ustawę o szczególnych uprawnieniach niektórych osób do ponownego nawiązania stosunku pracy, będąc kolejnym aktem prawnym wynikającym wprost z ustaleń „okrągłego stołu”. Głosowań w środę było zatem więcej, choć przy wyrażeniu... zmniejszającej się frekwencji na ławach poselskich, ostatnia, wyżej wspomniana ustawa, mogła w pewnym momencie nie przejść z braku quorum...

49. posiedzenie plenarne Sejmu rozpoczęło się od sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oceniającego różne dziedziny działań administracji państwowej w r. 1988 od realizacji budżetu państwa poczynając, aż do kwestie szczegółowe, w tym m. in. fundusze rozwoju kultury oraz nauki i techniki. Wystąpienie głównego referenta pos. J. Kaczmarska (PZPR, lista krajowa) uzupełnione zostało o sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego (ref. pos. M. Buziewicz, ZSL, Krosno), projektem uchwały w sprawie racjonalizacji użytkowania energii i paliw przedstawionym przez pos. T. Biłińskiego (PZPR, Z. Góra), informacja prezesa Najwyższej Izby Kontroli T. Hupałowskiego oraz poselska dyskusja, w której uczestniczyło 12 m. in. Podkreślano w niej m. in. nietypowość sytuacji, w której posłom przyszło łącznie ocenić za rok 1988 zarówno działalność poprzedniego gabinetu Zb. Messnera, powszechnie krytykowaną i uwięzioną dymisją rządu, jak i stosunkowo krótkie, ale wyraźnie reformatorskie poczynania ekipy premiera M. F. Rakowskiego. Ostatecznie uchwałę o absolutorium przyjęto 275 głosami przy jednym sprzeciwie i 24 wstrzymujących się.

Głosowanie uchwały „energetycznej” dało wynik: 277 — za, 1 — przeciw oraz 8 wstrzymujących się. A oto wyniki głosowań nad projektami przedstawionymi w środę na Wiejskiej sześciu ustaw.

Ustawa o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych: 251 — 0 — 2. Prawo o notariacie: 257 — 0 — 0, a więc jednogłośnie.

Nowelizacja ustawy o ubezpieczeniu rzemieślników i ich rodzin: 249 — 0 — 1. Ustawa o funduszu budowy autostrad: 260 — 2 — 5. Nowelizacja ustawy o statystyce państwowej: 234 — 0 — 1. Ustawa o ponownym nawiązaniu stosunku pracy: 230 — 5 — 17.

49. posiedzenie Sejmu zakończyły interpelacje i zapytania poselskie (w tym jedno dotyczące losów Funduszu Obrony Narodowej — 1939), natomiast na ostatnim w tej kadencji posiedzeniu Sejm zbierze się raz jeszcze w najbliższy poniedziałek, 29 maja.

KRZYSZTOF STRZELECKI (Interpress)

Podziękowanie

„OGÓLNOPOLSKI Związek Inwalidów Narządu Ruchu w Krakowie z zadowoleniem przyjął podaną w prasie informację o tym, że Tow. Sekretarz stanął na czele Komitetu Budowy Centrum Rehabilitacyjnego w Witkowicach.

Obiekt ten od wielu lat jest gorąco oczekiwanym przez społeczność inwalidzka i członków naszego Związku, dając nam szansę na rehabilitację, a tym samym na możliwość istnienia i życia wśród całego zdrowego społeczeństwa.

Pragniemy gorąco podziękować za podjęcie się tego trudnego patronatu, życząc przy tym wytrwałości w dążeniu do tego celu, tak upragnionego przez nas „wszystkich”. (...)

Powyższy fragment listu, podpisany przez wiceprezesa Zarządu mgr inż. Jana Dulczewskiego, skierowany został 23 maja br. do inicjatora budowy, dr. Józefa Gajewicza.

PS. Wpłać na Centrum Rehabilitacji już dokonali: Zjednoczone Zakłady Urządzeń Jądrowych „Polon” — Zakład Urządzeń Przemysłowych — 100 tys. zł, Krakowskie Przedsiębiorstwo Techniki Budowlanej — 100 tys. zł, Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego „Zachód” — 500 tys. zł, Ryszard Zieliński — 20 tys. zł, Krzysztof Buczek — 300 zł, kwota prywatna — 20 tys. zł, dar anonimowy — 150 tys. zł.

(rtk)

jednak, a jednak. Już po-dejrzewałem, że słowo pisanego wyższego lotu za naszymi granicami od nowego roku zniknęło ostatecznie z powierzchni życia kulturalnego, że wszyscy tam przeszli na wideoclipy, „Sterny”, „Paris-Matche” i inne „Mirrors”, ale oto pojawił się wreszcie kolejny numer „LITERATURY NA ŚWIECIE” datowany na (uwaga, uwaga!) styczeń 1989. Numer ten poświęcony został głównie nie znanym dotąd szerzej naszym Czytelnikom (a i własnym też) literatom węgierskim — Beli Hamvasowi, Janosowi Pilinszkiemu, Jozsefowi Lengyelowi i innym.

„Politycy są małoduszni, Gyorgy Lukacs zaś wykazał brak wyobraźni i smaku — oto dlaczego twórczość Beli Hamvasa, wybitnego eseisty i powieściopisarza węgierskiego, dopiero od niedawna znana jest szerszym kręgom czytelników” — pisze w szkicu poświęconemu temu autorowi Szczepan Woronowicz. Niezwykły proces przenikania się materii polityki i literatury można tu zobaczyć w skondensowanej formie, przez fragmenty tekstów i losy autorów. Nic to zresztą nowego, ale ponieważ spoglądamy na losy kultury innego w końcu narodu, łatwiej nam o spojrzanie chłodne, z lotu ptaka.

Najpierw jedna ofiara, potem druga, za nią kolejne. Cóż, miasto jest przerażone. Wszyscy prócz ciebie? — powiada Hacker, jedna z postaci drukowanego w tym samym numerze miesięcznika miniatury scenicznej Woody’ego Allena. Potwierdza się raz jeszcze te-

za, że nowojorczyk to prawie Europejczyk i to na dodatek Europejczyk wschodni. A skoro tak, to nie możemy sobie pozwolić na obojętność wobec istoty tego, co się wokół nas dzieje w polityce. „MIESIĘCZNIK LITERACKI” z kwietnia przynosi bardzo ciekawą dyskusję pod zmiennym tytułem „Partia dla kogo i po co?” oraz bodaj ciekawsze jeszcze opowiadanie Włodzimierza Sokorskiego stanowiące próbę dokumentacji sposobu myślenia człowieka z niedzielskiej elity władzy. Nie-

zbędną lekturą uzupełniającą niech będzie (także kwietniowy) numer „NOWYCH DRÓG”, które ostatnie stały się wrecz pasjonujące: Marek Jaworski pisze tu o neocencji, Jan Garlicki o politycznych orientacjach w środowisku akademickim, Jan Topolski odkrywa zupełnie nową Różę Luksemburg (dłż z jej dorobku i poglądów przemilczano!), a Tadeusz Mendelski stawia pytanie „Troczkizm czy marksizm Trockiego?”

Zapytając Państwo, do co komu dzielenie włosów na czworo, analiza poglądów sprzed lat, wniesienie w istotę zastanych struktur? Ano, jak dowodzi Pete Wheeler w czasopiśmie „New Scientist” (podaje za najnowszym „PROBLEMAM”) człowiek przyjął w zaraniu swych dziełach po-

lu, używając przy tym słów powszechnie uznanych za obraźliwe. Wreszcie pewnego dnia wszedł na zaplecze do pomieszczenia, gdzie kierowniczka liczyła pieniądze. Jak podaje w akcie oskarżenia prokurator, Waldemar G. uderzył ją wtedy w twarz i pchnął na ścianę. Kobieta upadła i na chwilę straciła przytomność.

Proces przeciwko Waldemarowi G. toczy się właśnie przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie. Oskarżony nie przyznaje się do rozbójni na Annie W. twierdząc, że w tym czasie, kiedy została napadnięta miał złamaną nogę i leżał w przychodni przy ul. Galla. W kartotece tejże przychodni faktu takiego jednak nie zanotowano... Wyrok zapadnie w połowie czerwca. (suł)

Kawiarnia kowboj

Chłód metalu na szyi...

MINĘŁA godz. 22.20. Tomasz W. jeszcze nie spał, czekając na żonę, która wrócić miała właśnie z pracy. Po chwili drzwi się otworzyły, Anna W. wbiegła do pokoju i szlochając, bez słowa padła na wersalę. Długo nie mogła otrząsnąć się z szoku; wreszcie zaczęła opowiadać...

Kiedy otworzyła drzwi bramy swego domu przy ul. Kościuski usłyszała gwizd. W tej samej chwili zgąsło światło. Wyciągnęła rękę w kierunku kontaktu, ale w tym momencie poczuła, że ktoś chwycił ją, a do szyi przykłada jakiś metalowy przedmiot. „Stać pod ścianą” — padł rozkaz. Na pytanie o co chodził napastnik tylko mocniej przycisnął do szyi ostre narzędzie. Anna W. rzuciła wtedy torebkę na ziemię i wykorzystując nieuwagę mężczyzny wbiegła na schody.

Nie zdążyła jednak uciec. Napastnik przycisnął ją do ściany, zabrał portmonetkę z 17 tys. zł i ostrym narzędziem zaczął ciąć w paski jej skórzany płaszcz. „Będziesz wyglądać jak ten laszcz, gdy tylko komuś o tym powiesz” — zagroził mężczyzna, w którym Anna W. rozpoznawała (przez uchyloną bramę wpadało do sieni trochę światła z ulicy) Waldemara G.

Rozbój przy użyciu prawdopodobnie noża nie był jedynym grzechem na sumieniu 34-letniego krakowianina z zawodu kierowcy, ojca dwojga dzieci. Dobrze dał się on we znaki chociażby personelowi „Fregaty” pijąc tam beceremonialnie przynoszony ze sobą alkohol, co stało się powodem jego scyzi z interweniującą kierowniczką kawiarni. Od maja ub. r. Waldemar G. wielokrotnie groził jej pobiciem i zdemolowaniem loka-

KRONIKA WYPADKÓW

W WYPADKÓW, 8 osób rannych, 10 kolizji i 8 zatrzymanych nietrzeźwych kierowców — oto bilans minionych dwóch dni na drogach Krakowa i województwa krakowskiego.

● Na os. Willowów „fiat 125p” os. 4-letnia Katarzyna S. (zam. os. Willowe 23), która doznała złamania prawego podudzia.

● W Pobludniku „żuk” zderzył się z „fiatem 125p”. Pasażerka „malucha”, 34-letnia Alina Z. (zam. w Białsku-Białej), doznała ogólnych obrażeń ciała.

● W Naramie (gmina Iwanowice) „żuk” wpadł do rowu i przewrócił się. Pasażerka 23-letnia Elżbieta K. (zam. Ciszowice 92) doznała złamania prawego obojczyka oraz trzech żeber. (mk)

TOTEK

EXPRESS LOTEK: 16, 20, 30, 40, 41
SUPER LOTEK: 18, 21, 22, 38, 39, 41, 43
DUŻY LOTEK płaci — I los.: za „6” 7.847.847 zł, za „5” po ok. 22.000 zł, za „4” po ok. 550 zł, za „3” po 71 zł
II los.: za „5” po ok. 149.000 zł, za „4” po ok. 2.800 zł, za „3” po 206 zł.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 maja 1989 roku zmarł

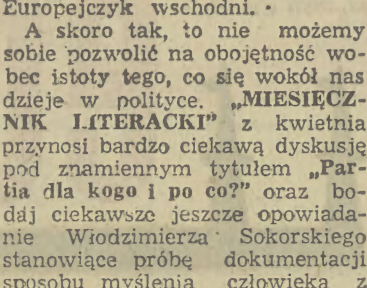
doc. dr JÓZEF KORPAŁA

inicjator, organizator, długoletni dyrektor Biblioteki Publicznej, teoretyk i historyk bibliografii, historyk literatury, publicysta, działacz społeczny, wyróżniony wieloma odznaczeniami i nagrodami państwowymi, resortowymi i lokalnymi, m. in. Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, Nagrodą Ministra Kultury i Sztuki II stopnia, Nagrodą im. Heleny Radlińskiej, Nagrodą m. Krakowa za upowszechnianie kultury i sztuki.

Odszedł od nas wybitny teoretyk i doświadczony praktyk bibliotekarstwa, żarliwy propagator książki, oświaty i kultury, wychowawca pokoleń bibliotekarzy, honorowy członek Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, pracowity i prawy człowiek, sprawiedliwy przełożony.

Pracownicy i Dyrekcja Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie

Przeczytajcie w czasopiśmie



Przeczytajcie w czasopiśmie

Przeczytajcie w czasopiśmie

Przeczytajcie w czasopiśmie

stawę wyprostowaną po to, aby mógł mi się zbyłe czego nie przegrzewał i by mógł pracować skutecznie w każdych warunkach. (Można to zadedykować wszystkim, których zbyt ponoszą emocje w kampanii przedwyborczej).

Ponadto: W „TYGODNIKU POLSKIM” — niedzielskie „Dni Książki i Prasy” jako fenomen kulturowy oraz list Lecha Wałęsy w sprawie mniejszości narodowych i wyznaniowych, w „ZYCIU LITERACKIM” zaczyna się kolejna seria „Współczesnej Literatury Polskiej” wedle Piotra Kuncewicza, „KULTURA” szuszenie twierdzi, że „Historia nie jest domową szczęścia” dając bardzo ciekawy wywiad z Janem Baszkiewiczem, autorem książki o rewolucji francuskiej. Są tam też notatki z RFN Jana Gadomskiego (zdaje się z nich wynikać, że najbardziej „czerwoni” są zieloni), wreszcie w „TYGODNIKU KULTURALNYM” zwraca uwagę zapis dyskusji pod hasłem „Dokąd zmierzają Polska”, a jeszcze może bardziej artykuł Mirosława Głogowskiego „Wyzwanie dla pierestroiki”. „charakterystyczny, że wśród krytykujących obecny etap przbudowy (a faktycznie! Michaiła Gorbaczowa) pierwsze skrzypce grał przegrani kandydaci w wyborach, m. in. szef partii z Leningradu (i zastępca członka Burza Politycznego KC) Jurij Solowjow oraz mer Moskwy, Wadim Sajbin. Zaatakowano przede wszystkim mass media „za pogód za sensacją...” — pisze autor.

(rtk)

Organizacja terrorystyczna, nie ujawnionej dotychczas proweniencji, planowała zamach na Papieża Jana Pawła II podczas jego wizyty w Skandynawii w pierwszych dniach czerwca br. poinformował o tym 25 bm. kopenhaski dziennik „BT” powołując się na duńską policję, która otrzymała podobno sygnał z Interpolu.

Rząd brytyjski ogłosił w czwartek, że postanowił wydać liście z W. Brytanii czterech pracowników ambasady CSRS w Londynie „za działalność niezgodną z ich statusem”.

W górach na północy Tajlandii trzynaście wagonów ilokomowywa pociągu pospiesznego relacji Czangmai — Bangkok, wykoleiły się na ostrym zakreśnięciu spadając w głęboką przepaść. Zginęło osiemu pasażerów, a ponad 160 zostało rannych.

W wieku 76 lat zmarł wybitny radziecki reżyser teatralny Georgij Towstonogow. Z nazwiskiem tym łączy się cała epoka w historii radzieckiego teatru — rozwój idei Konstantina Stanisławskiego.

Zobalokopisu

WIELOBRANŻOWA Krajowa Spółka z o.o. — przyjmie na atrakcyjnych warunkach placowych wykwalifikowanych pracowników budowlanych wszystkich specjalności. Zapraszamy! Kraków, Wadowicka 3, tel. 66-25-22, wewn. 283.

PRZYCZEPE kempingowa 1984 — sprzedam. Tel. 66-98-98. g-23276

MORA 671 piec c.o. — kupię. Tel. 33-34-25, po 17. g-23943

MALOWANIE, tapetowanie — wykon. Michalik. Tel. 78-24-14, wieczorem.

TRZYPOKOJOWE 68 m², Nowy Prokocim — zamienie na dwupokojowe Rżak, Bieżanów, Wola Duchacka. Oferty 24406 „Prasa” Kraków, Wiśnia 2.

KUPIE — cement i eternit czerwony. Oferty 24482 „Prasa” Kraków, Wiśnia 2.

SPRZEDAM — kuchenkę gazową. Tel. 12-34-45. g-24480

SPAWARKA SG-150, RFN, wraz z akcesoriami — sprzedam, Kraków. Tel. 22-48-62. g-24473

ZŁOTY zegarek damski — sprzedam. Tel. grzeźnościowy 66-42-33 (19-20).

DEKARZY-błacharzy — zatrudnię. Tel. 43-22-65. g-24333

POSZUKUJE — małego mieszkania do wynajęcia. Oferty 24452 „Prasa” Kraków, Wiśnia 2.

KUPIE — nowa karoseria uzbrojona do Fiata 125p. Dzwonić w następnym dziale po ukazaniu się ogłoszenia. Tel. 43-34-27. g-24455

MYŚLENICE-ZARABIE! Posiadam lokal 100 m². Przyjme — do spółki cukierki, inne propozycje. Tel. 20-115.

MYŚLENICE-ZARABIE! Pokoje na czwercie. Tel. 20-115. g-23941

ŚRODMIEŚCIE, superkomfortowe, 48 m², dwupokojowe, garaż — zamienie na dwa wolne. Oferty 13187 „Prasa” Kraków, Wiśnia 2.

KRAKOWA do pracowni — zatrudnię, warunki bardzo dobre. Tel. 22-40-15. g-24956

MASZYNE do szycia cholewek „Singer”, leworamienna — zdecydowanie kupię. Ul. Jagodowa 13/1. g-24974

SPRZEDAM — grzejniki żelwne. Tel. 22-11-25. g-25240

DWIE betonarki 250 — sprzedam. Tel. 12-00-74. g-25079

BETONIARKE 150 l, stan dobry — kupię. Oferty 25087 „Prasa” Kraków, Wiśnia 2.

PRALKE automatyczną — sprzedam. Tel. 44-52-01. g-25104

KUPIE — silnik do VW 1300 lub 1600 cm³. Tel. 55-92-71 od 15. g-25105

SPRZEDAM — Nyse diesel 1978, Nyse benzynowa 1985, 126 1978, Michalowa, tel. 30. g-25150

SPORTOWA Toyota — sprzedam lub zamienie na nowego 125p, najchłodniej „bisa”. Tel. 11-70-00.

POWRACAJĄCY — wynajmie garniery, Oferty 25456 „Prasa” Kraków, Wiśnia 2.

PILNIE kupię — brodzik natryskowy. Tel. 22-07-65. g-24991

ODSTAPIE — działka pracownicza, częściowo zagospodarowana (murawna alana). Tel. 66-79-64, wieczorem.

ODSTAPIE — uprawnienia Baltony. Tel. 12-52-73. g-24992

Ogłoszenia Ekspresowe

MIESZKANIE własnościowe (pokój z kuchnią) w centrum — zamienie na większe niewłasnościowe w Nowej Hucie. Tel. grzeźnic, 43-42-33 (18-20).

SPRZEDAM — przycepe kempingowa Knaus-Jet, TVC Sony 14 cali, koperty FDC. Tel. 55-03-03. g-24594

M-3 — sprzedam. Tel. 43-81-75. g-25205

SPRZEDAM — piękna suknie ślubna. Tel. 47-11-81. g-25213

SPRZEDAM — 60 m² parkietu dobowego, Niepołomice, tel. 648. g-25216

GARSONIERE superkomfortowa kwaterek, w suterenu — zamienie na mieszkanie równorzędne lub większe (piec, remont). Tel. 66-90-64.

SKODE 105S, produkcja 1982 — sprzedam. Tel. 55-46-00, wewn. 224.

PRZYCZEPE „N 126 EA” nowa — sprzedam. Myślenice, tel. grzeźnościowy 210-04. g-25157

ZAMIEŃCIE — pokój, kuchnia, łazienka, kwaterek, 38 m² — na dwa lub trzy pokoje. Oferty 25158 „Prasa” Kraków, Wiśnia 2.

ZATRUDNIĘ — chałupników do szycia zabawek. Tel. 43-08-69, w godz. 16-20. g-25162

KUPIE — krojownicę do tkanin. Tel. 43-08-69, w godz. 16-20. g-25163

WYNAJME — duże mieszkanie w domu, z telefonem. Tel. 55-62-76.

OSOBOWY do 2 mln — kupię. Tel. 12-58-87. g-25195

TVC „Grundig”, 20 cali i miniwiże — sprzedam. 47-28-90.

DUBAJ-JEDWABIE — sprzedam hurtowo. Tel. 34-00-81. g-25481

M-2 własnościowe, Prokocim — zamienie na większe lub sprzedam. Tel. 34-22-15. g-24600

MASZYNE do krojenia tkanin na okrągły noż — zdecydowanie kupię. Tel. 66-95-54, wieczorem. g-24990

PRZYCZEPEKę towarową N 250 — sprzedam. Tel. 55-11-75.

BŁACHARZY samochodowych — zatrudnię nowo otwarty zakład, zamiejscowym zapewniam mieszkanie, Kraków-Lęg, tel. 44-90-86 lub ul. Centralna 53A, obok „Prafabetu”. g-24958

SPRZEDAM — Zastawę 1100 P. 1978 Kraków, tel. 48-42-67. g-25193

DUŻA parcela budowlana wolna lub z zabudowaniami gospodarczymi, magazynowymi — kupię. Łódzki, ul. Petrowicza 36, Kraków, tel. 66-10-71.

POWRACAJĄCY, panna — wynajmie mieszkanie od lipca, Podgórze warunki. Oferty 13185 „Prasa” Kraków, Wiśnia 2.

SPRZEDAM — szrenkalki, Sznauer średni, maści pieprz i sól. Tel. 11-42-57. g-24493

ZAKŁAD Odlewnicy — zatrudnię wykwalifikowanych polerników-rentistów. Wrasowice 278, koło Szwoszwice, tel. 66-00-83, wewn. 393, godz. 10-19.

POTRZEBNA krakowska do szycia konfekcji. Oferty 34769 „Prasa” Kraków, Wiśnia 2.

WYPOSAŻENIE do wytwórni wód gazowanych. Proszowice, tel. 422.

ZATRUDNIĘ malarzy i pomocników. Tel. 55-75-87. g-27587

FIAT Pickup, 1986 — sprzedam. Tel. 22-52-56.

TEATRY

Piątek
Słowackiego 13.30 Balladyna (przedstawienie zamknięte, abonamenty nieważne), Miniatura (ul. Szeroka 16) 19.15 Annie Wobbler. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej - niecz. Scena przy ul. Sławowskiej 14 18 Strategia dla dwóch szynek. Kameralny 19.15 Bądźmy poważni na serio (abonamenty nieważne). Bagatela - Mała Scena 20 Wysocki - ze śmiercią na ty. Ludowy 16.30 Dzień gniewu. Scena NURT 19.15 Teatrzyk Zielona Gęś. Operetka (ul. Lubicz 48) 19.15 Pani prezesa. Maszkaron - Scena Studio (ul. Boh. Stalingradu 21) 19 Osiem kobiet. STU (al. Krasińskiego) 17 Kolacja na cztery ręce.

Sobota
Słowackiego 19 Mał i żona. Miniatura (ul. Szeroka 16) 19.15 Annie Wobbler. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19 Słuchaj Izraelu (abonamenty nieważne). Scena przy ul. Sławowskiej 18 Strategia dla dwóch szynek. Kameralny 19.15 Bądźmy poważni na serio. Bagatela 19.15 Jeszcze w zielone granaty. Ludowy - Scena NURT 18 Teatrzyk Zielona Gęś. Operetka 19.15 Pani prezesa. Grotka 10 Pinioko (gościnne występy Theatre de l'Arca z Włoch); 17 Awantury i wybrki małej matki Elki Miksi. Maszkaron - Scena Studio (ul. Boh. Stalingradu 21) 19 Osiem kobiet. STU 17 Kolacja na cztery ręce. Filharmonia 18.30 Koncert symfoniczny: orkiestra PFK, Gilbert Levine (USA) - dyrygent, Garrick Ohlsson (USA) - fortepian, Maurice Murphy (Anglia) - trąbka.

Niedziela
Słowackiego 19 Mał i żona. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej - niecz. Scena przy ul. Sławowskiej 14 18 Strategia dla dwóch szynek. Bagatela 19.15 Jeszcze w zielone granaty. Ludowy 17, 19.15 Zemsta (gościnne występy Polskiego Teatru Ludowego ze Lwowa). Grotka 11, 17 O śmiechu, co strach zwyciężył. Maszkaron - Scena Studio (ul. Boh. Stalingradu 21) 19 Osiem kobiet. STU 17 Kolacja na cztery ręce. Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny: orkiestra PFK, Gilbert Levine (USA) - dyrygent, Garrick Ohlsson (USA) - fortepian, Maurice Murphy (Anglia) - trąbka. Obowiązują abonamenty z datą 26 maja.

KINA

Piątek
Kijów - niecz. Uciecha 16, 18 Piłkarski poker (pol. l. 15), 20.15 Czarownice z Eastwick (USA l. 18 - przedpremierowy). Warszawa 16, 18 Co lubią tygrysy (pol. l. 18), 20 Akt zemsty (USA l. 18 - przedpremierowy). Wolność 15.30 Magiczny warkocz (chiń. l. 15 - karate), 17.30 Uciekinierzy (fr. l. 15), 19.15 Ostatni cesarz (ang. l. 15). Iluzjon - Związkowiec (ul. Grzegorzowska) 15.45, 18, 20.15 Tom Jones (ang. l. 15). Wanda 16 Obywatel Piszczyk (pol. l. 15), 18 Śmiercionośna ślicznotka (USA l. 18), 20 Willow (USA - przedpremierowy). Wrzos (ul. Zamajskiego) 15.15 Superman III (USA b.o.), 17.30 Stowarzyszenie zloczynców (fr. l. 15), 20 DKF: Nadzór (pol.). Świt (os. Teatralne) 15.45 Gliniarz z Beverly Hills, cz. II (USA l. 15), 18 Cobra (USA l. 15), 20 Gliniarz z Beverly Hills, cz. I (USA l. 18). Świątówid (os. Na Skarpie) 15.45, 18 Wirujący seks - Dirty Dancing (USA l. 15), 20.15 W imię przyjaźni (fr. l. 18 - przedpremierowy). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 15.45, 20.15 L. Cavani - retrospektywa twórczości: Skóra (wł. l. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 14 Uciekający pociąg (USA l. 18), 18 Gry wojenne (USA l. 12), 20 Rejs (pol. l. 15), 15), Sfinans (ul. Majkowskiego) 15.30 Nietykalni (USA l. 18), 13, 20.15 DKF: cykl „Z ekranów świata”. Podwawelskie (ul. Komandorów) 15 Błękitny Grom (USA l. 15). Pasaż (Pasaż Bielański) 13.30 Dzieci gorszego Boga (USA l. 15), 15.30, 17.30, 19.30 Harry Angel (USA l. 18).

Sobota
Kijów 17 Otwarcie XXIX Ogólnopolskiego FFK - I pokaz konkursowy, 20 II pokaz konkursowy. 22.30 „Piwnica pod Baranami” na ekranie. Uciecha 16, 18 Piłkarski poker, 20.15 Czarownice z Eastwick. Warszawa 16, 18 Co lubią tygrysy, 20 Akt zemsty. Wolność 10 Francie (USA l. 15), 12.15 Być albo nie być (USA l. 15), 15.30 Magiczny warkocz, 17.30 Uciekinierzy, 19.15 Ostatni cesarz. Wanda 10 Interkosmos (USA l. 12), 12 Kosmiczne jaja, 16 Obywatel Piszczyk, 18 Śmiercionośna ślicznotka, 20 Willow. Wrzos 15.45, 18, 20.15 Zagraniczna twórczość A. Wajdy: Piłat i inni (RFN), Świt 15.45 Gliniarz z Beverly Hills, cz. II, 18 Cobra, 20 Gliniarz z Beverly Hills, cz. I. Świątówid 15.45, 18 Wirujący seks - Dirty Dancing, 20.15 W imię przyjaźni. Mikro 16, 20 L. Cavani - retrospektywa twórczości: Wnętrza berlińskie (wł. l. 18). Kultura 14, 18 Uciekający pociąg, 16 Gry wojenne, 20 Rejs. Sfinans 15.45, 18, 20.15 Nietykalni. Podwawelskie 15 Porwanie w Tlutiluristanie (pol. b.o.), 17 James Bond - żyj i po-

zwól umrzeć (USA l. 15). Pasaż 10.30 Bajki (pol. b.o.), 8.30, 11.30 Kingsajz, 13.30 Dzieci gorszego Boga, 15.30, 17.30, 19.30 Harry Angel. Iluzjon - Związkowiec 11.30, 13.45 Jumbo (USA b.o.), 16, 19.30 Ojciec chrzestny II (USA l. 18).

Niedziela
Kijów - FFK: 13 III pokaz konkursowy, 16 IV pokaz konkursowy, 18.30 V pokaz konkursowy, 21 „Regie: Andrei Tarkowski” - prod. szwedzka, 23.30 WFD: „Zdjęte z półek”. Uciecha 16, 18 Piłkarski poker, 20.15 Czarownice z Eastwick, Warszawa 16, 18 Co lubią tygrysy, 20 Akt zemsty. Wolność 10 Francie, 12.15 Być albo nie być, 15.30 Magiczny warkocz, 17.30 Uciekinierzy, 19.15 Ostatni cesarz. Wanda 10 Interkosmos, 12 Kosmiczne jaja, 16 Obywatel Piszczyk, 18 Śmiercionośna ślicznotka, 20 Willow. Wrzos 12 Bajki (pol. b.o.), 13 Indiana Jones (USA l. 15), 15 Superman III, 17.30 Stowarzyszenie zloczynców, 19.30 SuperGliniarz Świt 13.45 Pan Kleks w kosmosie (pol. b.o.), 15.45 Gliniarz z Beverly Hills, cz. II, 18 Cobra, 20 Gliniarz z Beverly Hills, cz. I. Świątówid 13.45 Kopalnie króla. Salomona (USA l. 12), 15.45, 18 Wirujący seks - Dirty Dancing, 20.15 W imię przyjaźni. Mikro - Imprezy tow. Festiwalu Filmów Krótkometrażowych. Kultura 9.30 OFFK - sesja ekologiczna, 12 I pokaz sesji inf. OFFK, 16 Gry wojenne, 18 Uciekający pociąg, 20 Rejs. Sfinans 11, 12 Poranek (pol. b.o.), 15.45, 16, 20.15 Nietykalni. Podwawelskie 12, 20.15 Nietykalni. Grom, 16.15 James Bond - żyj i pozwól umrzeć. Pasaż 10.30, 11.30, 12.30 Bajki (pol. b.o.), 13.30, 15.30 Kingsajz, 17.30, 19.30 Harry Angel. Iluzjon - Związkowiec 11.30, 13.45 Jumbo - 16, 18, 20 A stawka jest śmierć (fr. l. 18).

WYSTAWY

Piątek - Sobota - Niedziela
Wawel - komnaty (piąt. 12-17, sob. niedz. 10-15). Skarbiec i Zbrojownia (10-15). Muzeum Katedralne (10-15). Zamek i Muzeum w Piskowej Skale (10-15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin w Paryżu (1908-1912) (piąt. 9-16, sob. niedz. 10-16 wst. wol.), ul. Królowej Jadwigi 41: Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej, Lenin a niepodległość Polski (9-15), w Poroninie (8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9-16 wst. wol.). Muzeum Historyczne - Oddziały: św. Jana 12: Militaria i zegary (9-15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (9-15). Golebia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15). Wieża Ratuszowa, Rynek Gł. (9-15). Muzeum Narodowe - Oddziały, Sukiennice: Galeria pol. mal. i rzeźb 1764-1900 (10-15.30). Dom Matejki, Floriańska 41 (piąt. 12-17.30, sob. niedz. 10-15.30). Szołajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (10-15.30). Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich, piąt. 12-17.30 wst. wol., sob. 10-15.30, niedz. niecz.). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanoniczna 9 (piąt. sob. 10-15, niedz. niecz.). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski. Pradzieje N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X (piąt. 10-14, sob. niedz. 11-14). Przyrodnicze, Sławowska 17 (10-13). Etnograficzne, Krakowska 46: Tradycyjna sztuka Afganistanu (piąt. 10-15, sob. niedz. 10-14). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Poszukiwanie Ameryki (10-17). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10-17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (9-15). Międzynarod. Salon Fotografii, Rynek Gł. 17 (9-21). Kopalnia Soli, Wieliczka (niecz.). Zamek Żupny, Wieliczka: Kopalnia wielicka w dawnych wiekach (8.30-18). Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanoniczna 5 (11-14, sob. niedz. niecz.). KMPiK, pl. Centralny: Mal. M. Węgrzyńskiego (10-20). Salon Wystawowy, al. Róż 3: Prace studentów HIL (10-17). NCK, Galeria, pl. Centralny: Wyst. KFA pt. Nowa Huta - miasto i ludzie (10-18, niedz. niecz.). SOK, Mikołajowska 2: Mal. Urszuli Mosur-Nowak (12-18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Przymal”, Leżowska 2: Mal. M. Skorka (13-19, niedz. niecz.). Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Gwasze Alfreda Lenicy (1899-1977) (11-17). Galeria ul. Floriańska 34 (piąt. 11-19, sob. 9-15, niedz. niecz.). Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24 (piąt. 11-18, sob. 9-14, niedz. niecz.). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37: Karl Wieworek - obrazy i rysunki (piąt. 11-18, sob. 11-15, niedz. niecz.). Galeria Desy, św. Jana: Mal. T. Kotkowskiej-Rzepeckiej (piąt. 11-18, sob. 10-14, niedz. niecz.). Galeria Plakatu, Desy, ul. Siołarska 8-10 (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niecz.). Galeria Desy, „Pawilon 2”, ul. Siołarska 17: Współczesne mal. pol. (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niecz.). Galeria „B”, ul. Solskiego 21: Graf. i rys. (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niecz.). Galeria Kramy Dominikańskie, ul. Siołarska 8-10 (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niecz.). Galeria Rzeźby ZAR, ul. Bracka 13: Małe formy rzeźbiarskie i gra-

Opis Wiedzy

Table with 3 columns: PIĄTEK 26 MAJA Dzień Matki, SOBOTA 27 MAJA Jana Juliusza, NIEDZIELA 28 MAJA Augustyna Jaromira

fiki M. Middell i K. Lembke z NRD (piąt. 11-18, sob. 11-15, niedz. niecz.). Galeria STU, ul. Bracka 4: Wyst. Grażyny Brylewskiej-Pedziatek (piąt. 12-18, sob. niedz. niecz.). Galeria ZPAF, ul. św. Anny 3: Fot. J. Parslow (piąt. sob. 10-18, niedz. 10-14).

DYZURY

Piątek - Sobota - Niedziela
Pogot. MO tel. 997. Straż Pożarna 998. Tel. Ochrony Środow. 21-33-64, (7-20). Ośr. Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5 tel. 22-23-11 (pon. sr. 15-17). Pomoc - Drogora PZMo, ul. Kawjory 3, tel. 37-55-75 (7-22). Pogotowie techniczne „Polmozy”, al. Pokoju 81, tel. 48-80-84 (6-22). Centrum Informacji Turystycznej, Pawia 8 tel. 22-60-91, 22-04-71 (3-16). Inf. o usługach, tel. 930 (codz.). Tłumacze przysięgli, ul. Friedleina 4/6 (8-15), tel. 34-37-77 w. 170.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Tylko wypadki i nagłe zachorowania Łazarza 14: wypadki telefona 999 zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2 66-69-99, ul. Teligi 6 55-59-99. Krowodrza ul. Kazimierza Wielkiego 17 33-39-99, ul. Białostrzemska 6 34-39-99, Nowa Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepołomice 21-02-09 dla m. Niepołomice 198, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44 dla m. Skawiny 999, Wieliczka 78-12-89 alarmowy 999.

DYZURY SZPITALI I SŁUŻBY ZDROWIA

Piątek
Chir., Chir. uraz., Urolog, Prądnicka 35, Chir. dzieci, Prokocim. Laryng., Kopernika 23a, Okulist., Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota
Chir. Wrocławska 1, Chir. uraz., Kopernika 21, Chir. dzieci, Prądnicka 35, Laryng. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65, Okulist., Witkowiec, Urolog, Grzegorzowska 18, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

PRZYCHODNIE:

Śródmieście - ul. Skawińska 3 (8-14) tel. 66-34-52, ul. Długa 32 (8-14) tel. 22-86-77, al. Pokoju 4 (8-14) + stomatolog, tel. 11-83-95, ul. Ulanów 29a (8-14) tel. 11-53-33 ul. Radomska 36 (8-14), tel. 11-26-44. Nowa Huta - os. Na Skarpie 6 (8-14) tel. 44-19-30, os. Wzgórze Krzeszawickie (8-14), tel. 44-57-7, os. Jagiellońskie 1 (8-14) + stomatolog, tel. 48-00-44, os. Złoty Wiek 23 (8-14) tel. 48-20-70. Krowodrza - al. Krasińskiego 26 (8-14) tel. 22-52-66, ul. Wójtowska (8-19) + stomatolog, tel. 33-21-97 ul. Rusznikarska 17 (8-14), tel. 34-01-27, os. Widok tel. 37-07-49. Podgórze - ul. Szwedzka 27 (8-14) tel. 66-38-72, ul. Gen. Kutrzeby 4 (8-19) + stomatolog, tel. 66-51-11, ul. Niemcewiczka 1 (8-14), tel. 66-87-00, ul. Na Kozłowiec 19 (8-14) tel. 55-16-11, ul. Teligi 6 (8-14) tel. 55-40-55. Gabinety zabiegowe (finekcyjne leków) w wym. przychod. czynne są w godz. 8-11.

Niedziela

Chir., Kopernika 40, Chir. uraz., Kombinat HIL, Chir. dzieci, Prokocim, Laryng., Kopernika 23a, Okulist., Witkowiec, Urolog, Prądnicka 35, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji. Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (cała doba). Punkt Inf. Aptecznej tel. 11-07-65 (8-15). Po godz. 15 inf. w dzurnych aptekach. Inf. Toksyk., Kopernika 23 tel. 11-99-99. Spółdzielczy punkt pediatr., kardiolog i chirurg, (wizyty domowe), tel. 12-20-93, 12-41-64 (8-22). Pomoc Psycholog., ul. Sołtyka 9 tel. 21-54-14 (10-18). Nagła pomoc lekarska lekarzy specjalistów, tel. 66-80-00 (9-20). Domowa pomocie lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64 (9-20). Domowa pomoc medyczna Spółdzielni „Zdrowie” (wiz. lekarzy specjalistów, pielęgnacja, rehabilitacja, ekg, opieka), tel. 11-20-51 (9-21.30, sob. niedz. 11-18). Krakowskie Towarzystwo Świadomości Macierzyństwa, Młodzieżyowa Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13 tel. 22-70-08 (9-18). Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny ul. Dietla 90 IV p. tel. 22-28-72 (porady psych., seks., ginek., dermat. (piąt. 15-18)). Gabinet Gastrokopii (diag. chorób wrzodowej), ul. Szewska 4, tel. 47-02-75 (9-12) lub osob. 8-20. Specjalistyczna pracownia lekarska - diagnostyka ultrasonograficzna, ul. Sienna 14/5 (pon. - piąt. 15-22, sob. 9-14). Telefon zaufania 33-71-57 (16-22). Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14-18). Telefon zaufania dla narkomanów 34-08-08 (8-19). Telefon zaufania w sprawie AIDS, tel. 21-33-91 (czw. 10-12). Telefon zaufania dla osób z problemami alkohol. 66-39-81 (10-20). Spółdz. Porad. Psycholog. - Psychiatryczna Kraków ul. Jasińskiego 84/1. tel. 55-90-66 (8-14), tel. 43-50-89 (19-20). „Sonomic”: diagnostyka USG jamy brzusznej tel. 11-20-51 (pon. - piąt. 9-21.30, sobota, niedziela 11-18). Pracownia analiz lekarskich „Spolem” Podgórze os. Pałki Nowe ul. Łużycka 55 (codz. 8-15). Diagnostyczna Pomoc Medyczna (ultrasonografia, pielęgnacja) tel. 66-30-00 (pon. - piąt. 11-17). Pogotowie wet. małych zwierząt - tel. 12-51-90 (pon. - piąt. 15-20). Schronisko dla bezdomnych zwierząt, ul. Wioślarska 24b tel. 22-94-72. Ambulatorium Weterynaryjne w godz. 9-19 tel. 66-83-02. Akupunktura, elektroakupunktura - gabinet lek., Królowej Jadwigi 137 C, tel. 22-20-11 w. 156 (16-18). Pogotowie „Medicat” - wizyty internistów, kardiologów, pediatrów i laryngologów, tel. 37-73-81 (14-20) (sob., niedz. 10-18). Medyczne Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne „Sophia” - badania USG jamy brzusznej i ciąży, gastrokopia, konsultacje onkologiczne kardiologiczne i gastrologiczne, ul. Gązowa 16, tel. 66-05-22 w. 21 (8-15), tel. 66-14-80 (15-20).

APTEKI

Piątek - Sobota - Niedziela
Rynek Gł. 42 - tel. 22-25-71, Pstrowskiego 94, tel. 66-69-50, Kazimierza Wielkiego tel. 37-44-01, Krakowska 1, tel. 22-19-98. Długa 88, tel. 33-42-90, Kozłowiec - pawilon, tel. 55-51-87, N. Huta, Centrum C. bl. 6, tel. 44-17-19, os. Kazimierzowska, tel. 48-59-57.

RADIO

Piątek I
Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 14.05-16.00 Magazyn muzyczny „RYTM”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Wademecum Interesującej Piosenki. 17.30 Ludzkie losy. 18.05 STUDIO WYBORCZE PR. 18.30 Koncert dnia. 19.30 Radio Dzieciom: „Zielona Północ”. 21.15 Koncert żyweń. 20.45 Bohumil Hrabal - „Cud” nr 2 - opow. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 STUDIO WYBORCZE PR. 22.05 Thesaurus czyli skarbiec języka polskiego. 22.15 Muzyka wokalna Baroku. 23.30 Na rockową nutę. 24.00 Koniec programu i hymn.
Piątek II
Wiadomości: 21.00, 0.55. 15.00 Album operowy: Opery St. Monuski - „Verbum nobile”. 15.30 Przegląd płytowy. 16.00-17.45 Kraków na antenie: 16.00 Prognoza pogody, 17.00 Co niesie dzień - wydanie popołudniowe. 17.15 STUDIO WYBORCZE, 17.45 Dzieła, styl i epoki. 18.15 Tim O'Brien - „W pogoni za Cacciatem”. 18.30 Klub stereo - Z dyskografii Carlosa Santany. 19.30 Wieczór w filharmonii: Retransmisja koncertu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej. 21.10 Piosenka jest dobra na wszystko. 21.20-1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.25 Maurice Leblanc - „Miłość Arsena Lupina” - cz. I. 22.00 Słuchajmy razem. 23.00 Iris Murdoch - „Morze, morze”. 23.20 Noce divertimento. 24.00 Noce muzykowanie. 1.00 Koniec programu i hymn.
Piątek III
Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.10 Zamkowe spotkania z poezją śpiewaną (PR w Olsztynie). 15.40 Wileński pomyzelec. 16.00-19.00 Zapraszamy do Trójki, 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: K. Przerwy-Tetmajera - „Legenda Tatr”. 19.30 Złote lata Pata Boone'a. 19.50 A. Szcypiorski - „Początek”. 20 Wspomnienia z kompaktu - Trini Lopez. 20.45 Klub Trójki. 21. Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Między punkiem a funkiem. 22.45 O sztuce czasów w których żyjemy. 23.00 Opera tygodnia - G. Verdi: „Dwaj Foscari”. 23.15-1.00 Zapraszamy do Trójki - prow. Barbara Marciniak.
Piątek IV
Wiadomości: 19.30, 23.30. 14.00-16.20 Popołudnie młodych słuchaczy. 16.20 Muzyka oratoryjna. 17.10 W obronie wiary. 17.40 W ludowych rytmach. 17.50 Widno-

krąg: Magazyn nowości medycyny. 18.22 Niezapomniane koncerty jazzowe. 18.50 Studio ekspertów. 19.35 Lektury Czwórki: Olof Lagercrantz - „August Strindberg”. 20.00 Opinie. 20.10 Z teki kompozytorskiej W. Trzczyńskiego. 20.25 Gra o przyszłość. 20.40 Z nagrań zespołu „Samy Swoi”. 20.50 Przegląd publikacji popularnonaukowych. 21.10 Wolfgang Amadeusz Mozart „Wesele Figara”. 21.20 Teatr Operowy Czwórki: „Przypadek Doktora F...” - słuch. 22.50 Nie tylko siedem kolorów tęczy. 23.30 Piosenki „z myszka”. 23.35 Reportaż Dominika Sowy. 23.50-24.00 Aktorskie piosenki: P. Fronczewski.

Sobota I

Wiadomości: 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23. 5.30-8.00 Poranne sygnały - w tym: 7.15-7.30 STUDIO WYBORCZE PR. 8.00-8.40 Prognoza pogody: muzyka poranna. 8.40 Merkurusz rządowy. 9.00-11.00 Cztery pory roku. 11.00-11.57 Koncert przed hejnałem. 12.25 STUDIO WYBORCZE PR. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Kohcert reklamowy. 14.05 Radiowa piosenka tygodnia. 15.00 Mój program w „RYTMIE”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Przeboje z listy J. Webera. 17.30 Ślady pamięci. 18.00 Matusiakowie. 18.30 Koncert dnia. 19.30 Radio dzieciom: „Supelek”. 20.15 Koncert żyweń. 20.45 „Obsługiwalem angielskiego króla” - Bohumil Hrabal. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 21.30 STUDIO WYBORCZE PR. 22.05 Zaproszenie do tańca. 22.45 Odeon. 23.30 Zaproszenie do tańca. 24.00 Koniec programu i hymn.

Sobota II

Wiadomości: 8, 13, 21, 0.55. 5.30-8.00 Kraków na antenie. Co niesie dzień. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Tydzień w stereo. 9.00 Iris Murdoch - „Morze, morze”. 9.20 -12.25 Sobota melomana w tym: 9.50 Tim O'Brien - „W pogoni za Cacciatem”. 12.25 Jazzowe spotkania. 13.05-13.50 Kraków na antenie. 13.20-13.50 STUDIO WYBORCZE. 13.50 Przebieg za przebojem. 14.50 Tomasz Mann - „Dzienniki”. 15.00 Album operowy. 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie. 16.00-17.45 Kraków na antenie w tym: 16.00 Prognoza pogody. 17.00 Co niesie dzień - wydanie popołudniowe. 17.15 STUDIO WYBORCZE. 17.45 Dzieła, styl i epoki. 18.15 Tim O'Brien - „W pogoni za Cacciatem”. 18.30 Gwiazdźbiór. 19.30 Wieczór w filharmonii: Odtworzenie koncertu z „Holland Festiwal 1988”. 21.20-1.00 Wieczór literacko-muzyczny w tym: 21.25 Maurice Leblanc - „Miłość Arsena Lupina”. 22.00 Studio stereo zaprasza. 23.00 Wł. Terlecki - „Drabina Jakubowa”. 23.20 Studio stereo zaprasza. 1.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela IV

Wiadomości: 6, 12, 17, 19.30, 23.30. 6.05 Zielona Góra na muzycznej antenie Czwórki. 7.00 Kalendarz radiowy. 7.05 Dla wstających rano - fel. 7.10 W świątecznym nastroju. 8.00 Poezja i muzyka. 8.20 Anegdoty i fakty. 8.50 Pieśni maryjne Anonimów Polskich z XV w. 9.00 Transmisja mszy św. rzymsko-katolickiej. 10.00 Recital organowy: Karol Gołembowski. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „O mieście, które chciało być stawne”. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 Muzyczny serwis prasowy. 12.30 Wyprawy Czwórki: Reportaż. 13.30 Wiersze i arie. 13.45 O kulturze przedmuzuzycznych. 14.45 Przęd spektaklem. 15.00 Teatr Klasyczny dla Młodzieży: Michał Bułhacz - „Mistrz i Małgorzata”. 16.00 Quiz popularnonaukowy WIST. 17.05 Przegląd prasy społeczno-kulturalnej. 17.15 W poszukiwaniu tonacji durowej. 17.45 Refleksje telemana: Sonata a-moll na fagot i klawesyn. 18.00 Kościół Zielonoświątkowy: Historia i dzień dzisiejszy. 18.40 G. G. Gorczycki: Missa rorata. 19.00 Alfa i Omega - mag. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Kameralistka jazzowa: Coleman Hawkins. 20.00 Magazyn publicystyki kulturalnej. 20.30 Muzyka w kolorze smutku i radości. 21.00 Z syrenką w herbie. 21.30 Miniatury muzyczne. 22.00 Wieczór muzyki i myśli: „Bogostawiony trud ziemi czarnej”. 23.20 Piosenki „z myszka”. 23.35 Rozmowy intymne. 23.50 -24.00 Melodia na dobranoc.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 15, 16, 17, 18, 22. 6.00-9.05 Zapraszamy do Trójki. 9.05 Codz. pow. w wyd. dźwięk. K. Przerwa-Tetmajer - „Legenda Tatr”. 9.35-14.00 Radio Mann. 14.00 Muzyka w czasach Wita Stwosza. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville - aud. K. Pacudy. 15.40 Europa bliżej. 16.00-19.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Pamiętnik potoczny - maj 1889. 19.30 Dział w liście przebojów. 19.50 A. Szcypiorski - „Początek”. 20 Lista przebojów Programu III - prow. Marek Niedźwiecki. 22.10 Nie tylko dla orłów - mag. rozrywkowy. 23.00-2.00 Zapraszamy do Trójki.

Sobota IV

Wiadomości: 6, 12, 17, 19.30, 23.30. 5.00-7.00 Muzyczny poranek Czwórki. 7.00 Kalendarz radiowy. 7.10 Radiowa encyklopedia świata: „Na Jukatanie”. 7.30 Jazz tradycyjny. 8.00 Z historii radia - fel. 8.10 Moje hobby. 8.30 Tydzień z Tomaszem Terakowskim. 8.50 Aktualności. 9.00 Muzyczne legendy. 9.25 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 10.00 Ze starego gramofonu. 10.30 Tropi, ludzie, symbole. 11.00 Z mikrofonem po kraju (Zielona Góra). 11.50 Redakcja Reportaży. 12.05 Krakowiak i nie tylko. 12.20 Biuro Listów - odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką: „Inwigilacja nr 1”. 13.55 Lektury i refleksje - fel. 14.00-16.30 Popołudnie młodych słuchaczy. 16.30 Ludzie dobrej roboty. 17.05 Socjologia i życie potoczne - fel. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Podróż kształca. 18.30 Muzykoterapia. 18.30 Muzyczny suplement 19 Z ziemi polskiej. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Kameralistka jazzowa. 20.00 W świecie humanistyki. 20.30 Nagrania z filmem. 21.00 Felieton literacki W. Malesy. 21.10 Teatr Operowy Czwórki: „Przypadki Doktora F...” - słuch. muz. 22.50 Słynne kobiecy. 23.35-24.00 Kalejdoskop kulturalny.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 9, 16, 19, 20, 23. 6.00 Kiermasz pod kogutkiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 8.00 STUDIO WYBORCZE PR. 8.15 Radiowy magazyn wojskowy. 9.10 Przeboje zawsze młode. 10.00 Radiowy tygodni kulturalny. 11.00-11.59 Koncert przed hejnałem. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 STUDIO WYBORCZE PR. 13.15 Dla tych co nie lubią rocka. 13.45 Dom i my. 14.

tygodniowy program TV

(od 26 maja do 1 czerwca 1989 r.)

Piątek I
15.50 Program dnia. DT - Wiadomości
15.55 InterSyal - magazyn państw socjalistycznych
16.25 Dla młodych widzów: Rambit - teleturniej
16.30 Dla dzieci: Okienko Pankratego
17.15 Teleexpress
17.30 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
18.00 Z Polski rodem - magazyn polonijny
18.20 Skarbiec - mag. hist.
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: Sąsiedzi
19.10 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Kino muzyczne Kydryńskie: "West side story" - musical prod. USA. Reż. Robert Wise i Jerome Robbins. Wyk.: Natalie Wood, Richard Beymer i in.
22.35 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
22.50 Spór o jutro - otwarte studio
23.50 DT - echa dnia

Piątek II
16.55 Język angielski (59)
17.25 Program dnia
17.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 Skoro-widz - magazyn kulturalny
19.30 Dookoła świata: 42 dni na rowowcu
20.00 "Piątek" - krakowski przekładaniec kulturalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Święto słowa - Świdnia 89
22.15 Etiuda na pędzel, duto i orkiestrę
22.35 Filmy Johna Hustona: "Noc Iguany" - film prod. USA. Wyk.: Richard Burton, Deborah Kerr, Ava Gardner i in.
0.25 Komentarz dnia

Sobota I
7.00-8.00 TTR
8.00 Tydzień na działce
8.20 Na zdrowie - program rekreacyjny
8.55 Program dnia
9.00 Dla dzieci i młodzieży: Drops - oraz "Fraggles" (39)
10.30 DT - Wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.25 Poligon - wojskowy mag. publ.
11.55 Wędrowki dalekie i bliskie: "Odkrycia Portugalczyków" - film dok. prod. portugalskiej
13.05 Spojrzenia: Czy wiem wszystko o ZSRR? (1) - wyd. specjalne
13.40 Telewizyjny Teatr Prozy - Jarosław Iwaszkiewicz: "Opowiadanie z psem". Reż. Stanisław Bredyngant
14.30 Do trzech razy sztuka
15.00 Komedie, komedie, komedie: "Skradziono kolekcja". Reż. Jan Batory
16.30 Czesy "Ogniem i mieczem"
17.05 Losowanie Dużego Lotka
17.15 Teleexpress
17.30 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
18.00 Prezydenci: Chester A. Arthur

PRACA
PARKIECIARZY - zatrudnie. Tel. 48-58-38. g-27898
ZAKŁAD ślusarski - zatrudni na korzystnych warunkach pracowników na cały lub 1/2 etatu (chętnie absolwentów ZSZ). Tel. 47-48-74 (17-20).
MURARZY-tylnarzy, cieśli, spawacza, blacharza-dekarza, pomocników - zatrudni zakład rzemieślniczy, korzystne warunki. Tel. 66-83-67, po 18.
RENCISTÓW z samochodów zatrudni zakład usług mieszkaniowych. Oferty 24790 "Prasa" Kraków, Wiślna 2.
RENCISTE, miłośnika zwierząt - zatrudni na kilka godzin dziennie do pomocy na działce (może być co drugi dzień). Tel. 37-12-60, po 20.
PANIA do pracy w sklepie agencyjnym w Śródmieściu - zatrudni na cały lub 1/2 etatu. Tel. 37-12-60 po
NAWIĄŻĘ współpracę z producentem galanterii drzewnej. Tel. 37-94-49.
ZATRUDNIĘ pracownika w klasie z kwiatami. Zgłoszenia: Nowa Huta, os. Kazimierzowska 34, 8-10.
PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne "Gen Australia" zatrudni wtrzydziestu lub czterdziestu do przyuczenia. Kraków, Chęłmska 6, tel. 37-83-99.
KSIEGOWEGO ze znajomością handlu - poszukuje spółka. Tel. 22-46-54, wieczorem. g-25006
MŁODA anglistka - poszukuje atrakcyjnej pracy. Oferty 25003 "Prasa" Kraków, Wiślna 2.
ZATRUDNIĘ osobę do ręcznego i maszynowego szycia swetrow. Nowa Huta, os. Dąbrowszczaków 17/45.
ZLECIE budowę piwnicy i pietra. Tel. 37-71-38. g-24369
ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 37-22-00 po 19. g-24318
ZUK taxi - nawiąże współpracę. Tel. 55-04-59. g-24658
MURARZY, tynkarzy, pracowników budowlanych - zatrudnie. Zgłoszenia: Kot, Kraków, ul. Rzeźnicza 2 m. 31, w godz. 17-18. g-24533
DZIEWCZYNE do bufetu w barze szybkiej obsługi - przyjąć na bardzo dobrych warunkach. Tel. 33-43-86, po 8. g-27276

NAUKA
POSZUKUJĘ fachowca branży gumowej do prowadzenia czynnego zakładu. Oferty 24046 "Prasa" Kraków, Wiślna 2.
KORPETYCJI językowych oraz opiekunki do dzieci - poszukuje. Tel. 22-69-15. g-26269

MATRYMONIALNE
MIESZKANKA wsi posiadająca gospodarstwo rolne - pozna pana bez nałogów, wysokiego, około "trzydziestki" i najchętniej ze wsi. Cel matrymonialny. Oferty 24443 "Prasa" Kraków, Wiślna 2.
18.30 Butik - magazyn G. Szczeniaka
19.00 Dobranoc: Podróże kapitana Klipera
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Wystąpienie premiera M. Rakowskiego
20.15 Sobotni seans filmowy: "Pat Garrett i Billy Kid" - western prod. USA. Reż. Sam Peckinpah
21.55 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
22.10 Tydzień w polityce - komentuje Karol Szyndler
22.20 Telewizyjny przegląd sportowy
22.40 Mistrzostwa Europy Formacji Tanecznych - relacje z Olsztyna
23.30 DT - Wiadomości
23.40 Kino sensacji: "Przemoc" - film fab. prod. francuskiej. Reż. Daniel Duval
1.10 Zakończenie programu

Sobota II
10.00 Telewizja Kraków - "TELE 9"
11.30 Trzy godziny z telewizją Katowice
14.30 W świecie ciszy - program dla niesłyszących
14.55 Program dnia
15.00 "Ordy": "Historia fotografii" - film animowany prod. japońskiej
15.25 Spektrum
15.40 Tajniki przyrody: "Biała śmierć - nowe życie" - film dok. prod. angielskiej
16.10 Meandry architektury: Podziemne cuda
16.40 "Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy" (4) - "Bazar czy rewolucja" - serial TP
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 Goście Daniela Passenta: J. Kuroń i W. Siła-Nowicki
19.30 "Alfa i Omega": "Ojciec potrzebny od zaraz"
20.00 "Tancerz" (2) - program TV angielskiej - BBC
20.50 "Konserva ze znakiem jakości" - portret aktora Igora Przegrodzkiego
21.30 Panorama dnia
21.55 "Chateaubillon" (3) - serial prod. francuskiej
22.50 Studio Festiwalu Krakowskich: XXIX Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych - Kraków '89
23.05 Komentarz dnia

Niedziela I
7.15 Program dnia
7.20-9.00 Blok programów rolnych
9.00 Dla młodych widzów: Teleanek - oraz film "Kto, ja, panie psorze?" (3)
10.30 DT - Wiadomości
10.35 "Wawel Jana II" - film dok. Artura Janickiego
11.15 Kraj za miastem
11.45 Studio sport: Sporty motorowe
12.45 Telewizyjny koncert życzeń
13.30 "Morze" - magazyn publicystyczny
13.50 Teatr Młodego Widza: Jean de la Fontaine - "Bajki"

Niedziela II
9.15 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
9.50 Film dla niesłyszących: "Ucieczka z miejsc ukończonych" (2) - serial TVP
10.50 Krótkofalowy
11.20 Lokalny koncert życzeń.
11.45 Jurty niedzielne
12.15 Powitanie
12.20 Polska Kronika Filmowa
12.30 Kino rodzinne: "Powrót na Wyspę Skarobów" (6) - serial przygodowy prod. angielskiej
13.20 100 pytań do... W. Zaraska
14.00 Polacy: Szymon Szurmiej - film dok.
14.40 Podróże w czasie i przestrzeni: "Japonia" (1) - "Elektroniczne plemie" - serial dok. prod. angielskiej
15.35 Festiwal Muzyczny w Ankarze
16.05 Być tutaj - gawęda prof. Wiktora Zina
16.20 Kalejdoskop filmowy "Kino-Oko"
17.15 Studio X Łódzkich Spotkań Baletowych
17.30 Bliziej świata - przegląd telewizji satelitarnej
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic: A. Kwaśniewski
19.30 Galeria 37 milionów: Marlarstwo Andrzeja Strumilly
20.00 Studio sport
21.00 Koncert jubileuszowy XXV Studenckiego Festiwalu Piosenki (1)
21.30 Panorama dnia
21.45 "Wichry wojny" (11) - serial prod. USA
22.35 Koncert jubileuszowy XXV Studenckiego Festiwalu Piosenki (2)
23.05 Komentarz dnia
23.10 Studio Festiwalu Krakowskich: XXIX Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych - Kraków '89

Poniedziałek I
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Biologia
15.30 NURT
16.05 Program dnia. DT - Wiadomości
16.10 Radar - wojskowy program filmowy

Poniedziałek II
9.15 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
9.50 Film dla niesłyszących: "Ucieczka z miejsc ukończonych" (2) - serial TVP
10.50 Krótkofalowy
11.20 Lokalny koncert życzeń.
11.45 Jurty niedzielne
12.15 Powitanie
12.20 Polska Kronika Filmowa
12.30 Kino rodzinne: "Powrót na Wyspę Skarobów" (6) - serial przygodowy prod. angielskiej
13.20 100 pytań do... W. Zaraska
14.00 Polacy: Szymon Szurmiej - film dok.
14.40 Podróże w czasie i przestrzeni: "Japonia" (1) - "Elektroniczne plemie" - serial dok. prod. angielskiej
15.35 Festiwal Muzyczny w Ankarze
16.05 Być tutaj - gawęda prof. Wiktora Zina
16.20 Kalejdoskop filmowy "Kino-Oko"
17.15 Studio X Łódzkich Spotkań Baletowych
17.30 Bliziej świata - przegląd telewizji satelitarnej
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic: A. Kwaśniewski
19.30 Galeria 37 milionów: Marlarstwo Andrzeja Strumilly
20.00 Studio sport
21.00 Koncert jubileuszowy XXV Studenckiego Festiwalu Piosenki (1)
21.30 Panorama dnia
21.45 "Wichry wojny" (11) - serial prod. USA
22.35 Koncert jubileuszowy XXV Studenckiego Festiwalu Piosenki (2)
23.05 Komentarz dnia
23.10 Studio Festiwalu Krakowskich: XXIX Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych - Kraków '89

Poniedziałek III
8.35 Domator: Rady na życzenie
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 DT - dodatek gospodarczy
9.40 "Synowie i córki Jakuba Szklarza" (9) - serial TV CSRS
10.35 Domator: Rady na życzenie
11.10 Muzyka (kl. I)
12.00 Przygotowanie do życia w rodzinie (kl. I-IV lic.)
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Produkcja roślinna
16.00 Program dnia. DT - Wiadomości
16.05 Gazeta rolnicza
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak oraz "Cudowna podróż" (32)
17.15 Teleexpress
17.30 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
18.00 "Następną prosię" (5) - "Koniec epoki" - serial prod. angielskiej
18.50 10 minut

14.30 A jednak życie - laureaci Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu
15.15 "Katarzyna" - serial prod. francuskiej
16.55 Antena
17.15 Teleexpress
17.30 Trzy rundy - pr. publ.
18.30 "Panna dziedziczka" (2) - serial prod. brazylijskiej
19.00 Wieczorynka: Smurfy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 "Ucieczka z miejsc ukończonych" (2) - serial TVP
21.05 Siedem dni: Świat
21.35 Sportowa niedziela
22.25 "Sławne kobiety i ich casy" (5) - "Anna Pawłowa" - serial prod. francuskiej
23.25 DT - Wiadomości

Niedziela II
9.15 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
9.50 Film dla niesłyszących: "Ucieczka z miejsc ukończonych" (2) - serial TVP
10.50 Krótkofalowy
11.20 Lokalny koncert życzeń.
11.45 Jurty niedzielne
12.15 Powitanie
12.20 Polska Kronika Filmowa
12.30 Kino rodzinne: "Powrót na Wyspę Skarobów" (6) - serial przygodowy prod. angielskiej
13.20 100 pytań do... W. Zaraska
14.00 Polacy: Szymon Szurmiej - film dok.
14.40 Podróże w czasie i przestrzeni: "Japonia" (1) - "Elektroniczne plemie" - serial dok. prod. angielskiej
15.35 Festiwal Muzyczny w Ankarze
16.05 Być tutaj - gawęda prof. Wiktora Zina
16.20 Kalejdoskop filmowy "Kino-Oko"
17.15 Studio X Łódzkich Spotkań Baletowych
17.30 Bliziej świata - przegląd telewizji satelitarnej
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic: A. Kwaśniewski
19.30 Galeria 37 milionów: Marlarstwo Andrzeja Strumilly
20.00 Studio sport
21.00 Koncert jubileuszowy XXV Studenckiego Festiwalu Piosenki (1)
21.30 Panorama dnia
21.45 "Wichry wojny" (11) - serial prod. USA
22.35 Koncert jubileuszowy XXV Studenckiego Festiwalu Piosenki (2)
23.05 Komentarz dnia
23.10 Studio Festiwalu Krakowskich: XXIX Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych - Kraków '89

Poniedziałek I
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Biologia
15.30 NURT
16.05 Program dnia. DT - Wiadomości
16.10 Radar - wojskowy program filmowy

Poniedziałek II
9.15 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
9.50 Film dla niesłyszących: "Ucieczka z miejsc ukończonych" (2) - serial TVP
10.50 Krótkofalowy
11.20 Lokalny koncert życzeń.
11.45 Jurty niedzielne
12.15 Powitanie
12.20 Polska Kronika Filmowa
12.30 Kino rodzinne: "Powrót na Wyspę Skarobów" (6) - serial przygodowy prod. angielskiej
13.20 100 pytań do... W. Zaraska
14.00 Polacy: Szymon Szurmiej - film dok.
14.40 Podróże w czasie i przestrzeni: "Japonia" (1) - "Elektroniczne plemie" - serial dok. prod. angielskiej
15.35 Festiwal Muzyczny w Ankarze
16.05 Być tutaj - gawęda prof. Wiktora Zina
16.20 Kalejdoskop filmowy "Kino-Oko"
17.15 Studio X Łódzkich Spotkań Baletowych
17.30 Bliziej świata - przegląd telewizji satelitarnej
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic: A. Kwaśniewski
19.30 Galeria 37 milionów: Marlarstwo Andrzeja Strumilly
20.00 Studio sport
21.00 Koncert jubileuszowy XXV Studenckiego Festiwalu Piosenki (1)
21.30 Panorama dnia
21.45 "Wichry wojny" (11) - serial prod. USA
22.35 Koncert jubileuszowy XXV Studenckiego Festiwalu Piosenki (2)
23.05 Komentarz dnia
23.10 Studio Festiwalu Krakowskich: XXIX Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych - Kraków '89

Poniedziałek III
8.35 Domator: Rady na życzenie
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 DT - dodatek gospodarczy
9.40 "Synowie i córki Jakuba Szklarza" (9) - serial TV CSRS
10.35 Domator: Rady na życzenie
11.10 Muzyka (kl. I)
12.00 Przygotowanie do życia w rodzinie (kl. I-IV lic.)
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Produkcja roślinna
16.00 Program dnia. DT - Wiadomości
16.05 Gazeta rolnicza
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak oraz "Cudowna podróż" (32)
17.15 Teleexpress
17.30 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
18.00 "Następną prosię" (5) - "Koniec epoki" - serial prod. angielskiej
18.50 10 minut

Poniedziałek IV
8.35 Domator: Rady na życzenie
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 DT - dodatek gospodarczy
9.40 "Synowie i córki Jakuba Szklarza" (9) - serial TV CSRS
10.35 Domator: Rady na życzenie
11.10 Muzyka (kl. I)
12.00 Przygotowanie do życia w rodzinie (kl. I-IV lic.)
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Produkcja roślinna
16.00 Program dnia. DT - Wiadomości
16.05 Gazeta rolnicza
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak oraz "Cudowna podróż" (32)
17.15 Teleexpress
17.30 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
18.00 "Następną prosię" (5) - "Koniec epoki" - serial prod. angielskiej
18.50 10 minut

16.25 LUZ - program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
18.00 Echa stadionów
18.30 Laboratorium: Alchemia
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: Jak zostać dużym
19.10 Gorące linie - progr. publ.
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Teatr Telewizji: J. B. Priestley - "Pan inspektor przyszedł". Reż. Konrad Szolajski. Wyk.: J. Kamas, J. Zakrzewski, M. Dubrawska, M. Cjunelis
21.10 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
21.25 "Pióro i karabela" (1) - tryptyk o Ksawerym Pruszyńskim. Reż. Ludomir Motylski
22.35 Rozmyślenia prof. Mariana Stępnia
22.45 DT - echa dnia
23.05 Język niemiecki (28)

Poniedziałek II
16.55 Język niemiecki (28)
17.25 Program dnia
17.30 Antena Dwójki na najbliższy tydzień
17.45 Ojczyzna - polszczyzna
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 Czarno na białym - przegląd PKF
19.30 Shi Shu Cheng gra utwory Fryderyka Chopina
20.00 Rozmowy o cierpieniu
20.15 Jarmark w skansenie - widowisko publicystyczno-artystyczne
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: "Hemingway" (1) - "Wiosna zachowana w pamięci" serial prod. angielskiej. Reż. Anna Benson Gyles
22.45 Studio Festiwalu Krakowskich - XXIX Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych
23.05 Komentarz dnia

Wtorek I
8.35 Domator: Rady na życzenie
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 DT - dodatek gospodarczy
9.40 "Synowie i córki Jakuba Szklarza" (9) - serial TV CSRS
10.35 Domator: Rady na życzenie
11.10 Muzyka (kl. I)
12.00 Przygotowanie do życia w rodzinie (kl. I-IV lic.)
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Produkcja roślinna
16.00 Program dnia. DT - Wiadomości
16.05 Gazeta rolnicza
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak oraz "Cudowna podróż" (32)
17.15 Teleexpress
17.30 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
18.00 "Następną prosię" (5) - "Koniec epoki" - serial prod. angielskiej
18.50 10 minut

Wtorek II
8.35 Domator: Rady na życzenie
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 DT - dodatek gospodarczy
9.40 "Synowie i córki Jakuba Szklarza" (9) - serial TV CSRS
10.35 Domator: Rady na życzenie
11.10 Muzyka (kl. I)
12.00 Przygotowanie do życia w rodzinie (kl. I-IV lic.)
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Produkcja roślinna
16.00 Program dnia. DT - Wiadomości
16.05 Gazeta rolnicza
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak oraz "Cudowna podróż" (32)
17.15 Teleexpress
17.30 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
18.00 "Następną prosię" (5) - "Koniec epoki" - serial prod. angielskiej
18.50 10 minut

Wtorek III
8.35 Domator: Rady na życzenie
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 DT - dodatek gospodarczy
9.40 "Synowie i córki Jakuba Szklarza" (9) - serial TV CSRS
10.35 Domator: Rady na życzenie
11.10 Muzyka (kl. I)
12.00 Przygotowanie do życia w rodzinie (kl. I-IV lic.)
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Produkcja roślinna
16.00 Program dnia. DT - Wiadomości
16.05 Gazeta rolnicza
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak oraz "Cudowna podróż" (32)
17.15 Teleexpress
17.30 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
18.00 "Następną prosię" (5) - "Koniec epoki" - serial prod. angielskiej
18.50 10 minut

Wtorek IV
8.35 Domator: Rady na życzenie
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 DT - dodatek gospodarczy
9.40 "Synowie i córki Jakuba Szklarza" (9) - serial TV CSRS
10.35 Domator: Rady na życzenie
11.10 Muzyka (kl. I)
12.00 Przygotowanie do życia w rodzinie (kl. I-IV lic.)
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Produkcja roślinna
16.00 Program dnia. DT - Wiadomości
16.05 Gazeta rolnicza
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak oraz "Cudowna podróż" (32)
17.15 Teleexpress
17.30 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
18.00 "Następną prosię" (5) - "Koniec epoki" - serial prod. angielskiej
18.50 10 minut

19.00 Dobranoc: Przygody Bączka i Pączka
19.10 Raport „S” - wydanie specjalne
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Synowie i córki Jakuba Szklarza” (9) - „Woda” - serial TV CSRS
21.00 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
21.15 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.30 „Pióro i karabela” - tryptyk o Ksawerym Pruszyńskim (2)
22.30 Studio „Solidarność”
23.15 DT - echa dnia
23.35 Język angielski (30)

Wtorek II
10.00-12.00 Telewizja Kraków - „TELE 9”
16.55 Język angielski (30)
17.25 Program dnia
17.30 „Szokujące nowości u progu sztuki współczesnej” (12) - serial dok. prod. angielskiej
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 „Wojna domowa” (3) - „Wywiadówka” - serial TP
19.30 Blisko nieba - magazyn alpinistyczny
20.00 Za chwile dalszy ciąg programu - program rozrywkowy
21.00 Powtórka z historii: Król Stanisław August Poniatowski (2)
21.30 Panorama dnia
21.45 „Bartłomiej Farrar” (3) - (ostatni) film prod. angielskiej
22.40 Komentarz dnia
22.45 Czas książki - spotkanie z Andrzejem Kurzem

Sroda I
8.35 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 „Wielkie atrakcje, czyli popisowy numer” - film fab. prod. ZSRR. Reż. Wiktor Georgiew
10.45 Domator: Przyjemne z pożytecznym
11.10 Muzyka (kl. II)
12.00 Chemia (kl. VI)
12.50 Język polski (kl. II lic.)
13.30 TTR. Chemia
14.00 TTR. Produkcja zwierzęca
15.20 NURT
15.50 Program dnia. DT - Wiadomości
15.55 Losowanie Express i Super Lotka
16.05 Telewizyjny Informator Wydawniczy
16.25 Dla młodych widzów: Latający Holender
16.50 Cojak - teleturniej dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.30 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
18.00 Spojrzenia - finał teleturniej wiedzy o ZSRR (2)
18.30 Dawniej niż wczoraj: Archiwum XX wieku
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: Proszę słońca
19.10 Program publicystyczny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Opowieść o miłości” - film fab. prod. japońskiej. Reż. Toshio Mesuda
21.55 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
22.10 Raport

Sroda II
8.35 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 „Wielkie atrakcje, czyli popisowy numer” - film fab. prod. ZSRR. Reż. Wiktor Georgiew
10.45 Domator: Przyjemne z pożytecznym
11.10 Muzyka (kl. II)
12.00 Chemia (kl. VI)
12.50 Język polski (kl. II lic.)
13.30 TTR. Chemia
14.00 TTR. Produkcja zwierzęca
15.20 NURT
15.50 Program dnia. DT - Wiadomości
15.55 Losowanie Express i Super Lotka
16.05 Telewizyjny Informator Wydawniczy
16.25 Dla młodych widzów: Latający Holender
16.50 Cojak - teleturniej dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.30 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
18.00 Spojrzenia - finał teleturniej wiedzy o ZSRR (2)
18.30 Dawniej niż wczoraj: Archiwum XX wieku
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: Proszę słońca
19.10 Program publicystyczny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Opowieść o miłości” - film fab. prod. japońskiej. Reż. Toshio Mesuda
21.55 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
22.10 Raport

Sroda III
8.35 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 „Wielkie atrakcje, czyli popisowy numer” - film fab. prod. ZSRR. Reż. Wiktor Georgiew
10.45 Domator: Przyjemne z pożytecznym
11.10 Muzyka (kl. II)
12.00 Chemia (kl. VI)
12.50 Język polski (kl. II lic.)
13.30 TTR. Chemia
14.00 TTR. Produkcja zwierzęca
15.20 NURT
15.50 Program dnia. DT - Wiadomości
15.55 Losowanie Express i Super Lotka
16.05 Telewizyjny Informator Wydawniczy
16.25 Dla młodych widzów: Latający Holender
16.50 Cojak - teleturniej dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.30 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
18.00 Spojrzenia - finał teleturniej wiedzy o ZSRR (2)
18.30 Dawniej niż wczoraj: Archiwum XX wieku
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: Proszę słońca
19.10 Program publicystyczny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Opowieść o miłości” - film fab. prod. japońskiej. Reż. Toshio Mesuda
21.55 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
22.10 Raport

Sroda IV
8.35 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 „Wielkie atrakcje, czyli popisowy numer” - film fab. prod. ZSRR. Reż. Wiktor Georgiew
10.45 Domator: Przyjemne z pożytecznym
11.10 Muzyka (kl. II)
12.00 Chemia (kl. VI)
12.50 Język polski (kl. II lic.)
13.30 TTR. Chemia
14.00 TTR. Produkcja zwierzęca
15.20 NURT
15.50 Program dnia. DT - Wiadomości
15.55 Losowanie Express i Super Lotka
16.05 Telewizyjny Informator Wydawniczy
16.25 Dla młodych widzów: Latający Holender
16.50 Cojak - teleturniej dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.30 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
18.00 Spojrzenia - finał teleturniej wiedzy o ZSRR (2)
18.30 Dawniej niż wczoraj: Archiwum XX wieku
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: Proszę słońca
19.10 Program publicystyczny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Opowieść o miłości” - film fab. prod. japońskiej. Reż. Toshio Mesuda
21.55 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
22.10 Raport

22.40 „Pióro i karabela” - tryptyk o Ksawerym Pruszyńskim (2)
23.35 DT - echa dnia
Sroda II
17.25 Program dnia
17.30 Dajcie mi szansę - program muzyczny z udziałem studentów Fundacji Sztuki Dziecka
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 „Harlem story” (3) - program rozrywkowy prod. RFN
19.30 Argentyna - program dok.
20.00 Klucz do nowej muzyki - o twórczości Zygmunta Krauzego
21.00 Ze wszystkich stron - magazyn reporterów
21.30 Panorama dnia
21.55 „W labiryntach” (22) - serial TP
22.25 997 - kronika kryminalna
23.25 Studio Festiwalu Krakowskich - XXVI Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych
23.40 Komentarz dnia

Czwartek I
8.45 Domator: Nasza poczta
8.50 Dzień Dziecka
9.15 DT - Wiadomości
9.25 „Dempsey i Makepeace na tropie” - serial prod. angielskiej
10.10 Domator: To się może przydać
10.40 Powtórzenie na życzenie - Malujemy mieszkanie
10.50 Dzień Dziecka
13.30 TTR: Mechanizacja rolnictwa
14.00 TTR. Produkcja zwierzęca
16.00 Program dnia. DT - Wiadomości
16.05 Polskie zdroje - Rabka
16.25 Dzień Dziecka
17.15 Teleexpress
17.30 Kto w twoim imieniu? - Studio Wyborcze TVP
18.00 Dzień Dziecka
19.00 10 minut
19.10 Teraz - tygodnik gospodarczy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Dempsey i Makepeace na tropie” - serial prod. angielskiej
21.00 Puls - program medyczny
21.30 Rodzice i dzieci
22.00 Program rozrywkowy
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino Studyjne Dwójki: „Gorączka” - film fab. prod. polskiej. Reż. Agnieszka Holland. Wyk.: B. Grabowska, A. Ferency, B. Linda, O. Łukaszewicz
23.45 Studio Łódzkich Spotkań Baletowych
24.00 Komentarz dnia

Czwartek II
10.00-12.00 Telewizja Kraków - „TELE 9”
16.55 Język francuski (30)
17.25 Program dnia
17.30 Świat festynów
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 Magazyn „102”
19.30 Puls - program medyczny
20.00 Rodzice i dzieci
20.30 Program rozrywkowy
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino Studyjne Dwójki: „Gorączka” - film fab. prod. polskiej. Reż. Agnieszka Holland. Wyk.: B. Grabowska, A. Ferency, B. Linda, O. Łukaszewicz
23.45 Studio Łódzkich Spotkań Baletowych
24.00 Komentarz dnia

Czwartek III
10.00-12.00 Telewizja Kraków - „TELE 9”
16.55 Język francuski (30)
17.25 Program dnia
17.30 Świat festynów
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 Magazyn „102”
19.30 Puls - program medyczny
20.00 Rodzice i dzieci
20.30 Program rozrywkowy
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino Studyjne Dwójki: „Gorączka” - film fab. prod. polskiej. Reż. Agnieszka Holland. Wyk.: B. Grabowska, A. Ferency, B. Linda, O. Łukaszewicz
23.45 Studio Łódzkich Spotkań Baletowych
24.00 Komentarz dnia

Czwartek IV
10.00-12.00 Telewizja Kraków - „TELE 9”
16.55 Język francuski (30)
17.25 Program dnia
17.30 Świat festynów
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 Magazyn „102”
19.30 Puls - program medyczny
20.00 Rodzice i dzieci
20.30 Program rozrywkowy
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino Studyjne Dwójki: „Gorączka” - film fab. prod. polskiej. Reż. Agnieszka Holland. Wyk.: B. Grabowska, A. Ferency, B. Linda, O. Łukaszewicz
23.45 Studio Łódzkich Spotkań Baletowych
24.00 Komentarz dnia

Czwartek V
10.00-12.00 Telewizja Kraków - „TELE 9”
16.55 Język francuski (30)
17.25 Program dnia
17.30 Świat festynów
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 Magazyn „102”
19.30 Puls - program medyczny
20.00 Rodzice i dzieci
20.30 Program rozrywkowy
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino Studyjne Dwójki: „Gorączka” - film fab. prod

Buty towarem luksusowym...

Boso, nie znaczy zdrowo

HANDLOWCY po zmianie przeszli szybko na sezon letni i w ten sposob butow przejsciowych nie musieli zdobywac. Sklepowe polki zapelnione sa kozaczkami i sandalami.

Dom towarowy „Krakus” oferuje mezczyznom wlasnie buty zimowe i jeden fason sandalow. Dla panow ze stopa rozmiar 44 sa jeszcze biale poubuty. Dla pan kilka niezbyt efektownych fasonow sandalkow i takze sporo butow zimowych. Z przejsciowych — tylko 3 fasony sportowe, adidas i jedne czolienka na obcasie. Podobnie jest w innych

sklepach. Moze lepiej z butami męskimi, choc brakuje najbardziej popularnych rozmiarow 41-43 (w jednym z nowohuckich sklepow nie bylo zadnych butow nr 42). Z damskimi pantofelkami kiepsko. Jesli sa, to brzydkie.

Kiedys wyroznialy sie korzysnie sklepy firmowe. Dzis dobra opinie zachowal chyba tylko „Radoskor”. W jego salonie w osiedlu II Pulku Lotniczego zawseziok i jest na co wydac pieniadze. Ostatnio panie mogly wybierac w rozmiarach i kolorach ladnych i modnych mokasyonow. Miodziej zaopatruje sie tu w popularne welurowe trzewiki.

„Chelmek” nie nadaza za moda (przynajmniej tak mozna sadzic z towaru w sklepach firmowych).

W sklepie „Alki” przy ul. Szewskiej elegancie, lecz drogie męskie poubuty. I tu czesto jednak brakuje rozmiarow.

Ceny poszly w gore. Sandaly kilka tysiecy, poubuty kilkanaście. Za naprawde dobre buty, od szewca, z tradycjami, trzeba dac kilkadziesiat tysiecy. Dosć tanie (biorac pod uwage fason i wykonanie) sa buty w sklepie Fundacji przy Malym Rynku. Wloskie lub brazyljskie poubuty kosztuja tu okolo 21 tysiecy, wiec ida jak woda.

Handlowcy zalamuja rece. Rynek producenta to znane okrestnienie. Pani Weronika Miraczewska — kierownik dzialu artykułow obuwicznych w krakowskim „Otexie” chcialaby dostarczac nam buty modne i wygodne. Producentom na tym nie zalezby, bo wiedza, ze ludzie i tak musza kupic to, co jest. Na pierwsze pociroce zapotrzebowanie na buty skorzane okrestlono na 940 tysiecy par. Podpisano umowy tylko na 742 tysiecy. Troche lepiej jest z obuwiem tekstylnym — potrzeby 420 tysiecy, umowy 589. Dopiero po zmianie przyslyz kozaczki z importu, wiec skierowano je teraz do handlu. Najgorzej z butami calorocznymi (czyli poubutami). Brakuje okolo 180 tysiecy par, co widać.

(sw)

Jeśli wyjeżdżasz, uważaj!

Od niedzieli nowy rozkład jazdy PKP i PKS

OD NIEDZIELI obowiazuja nowe rozklady jazdy PKP i PKS. Kto w okresie przejsciowym, tzn. w nocy z 27/28 wybiera sie w podroz koleja, powinien sie

wczesniej upewnic, o ktorej godzinie odjedzie pociag, gdyz niektore wyjadą o kilkadziesiat minut, a nawet kilka godzin, wczesniej lub pozniej. Przypominamy, ze przez Krakow przejezdza az 30 pociagow dalekobeznych, za trzymajacych sie wylocznie na stacji w Plaszowie, omijajacy Dworzec Glowny! Ponadto dalszych 26 pociagow rozpoczyna lub konczy jazde na stacji Krakow-Plaszow. Warto pamietac, ze od nowego rozkladu jazdy pociagi pospieszne relacji Przemysl — Wroclaw omijaja Dworzec Glowny i staja tylko w Plaszowie. Z tego dworca wyjezdza tez m. in. pociagi do Gdyni, Kolobrzegu i Lublina trasa obwodowa.

Od niedzieli zlikwidowany zostaje tzw. Dworzec Wschodni PKS przy ul. Bosackiej. Udajacy sie w podroz autobusami w kierunku polnocnym i wschodnim (Kielce, Slonniki, Proszowice, Busko Zdroj) musza teraz dojechac komunikacja miejska (w strone Nowej Huty) do ronda Czyzyskiego, gdz prowizoryczny Dworzec Wschodni PKS uruchomiony bedzie przy ul. Medwickiego. (ja)

Nagroda Roblów dla prof. J. Bogdanowskiego

PRZED 8 laty mieszkajacy w Londynie Jadwiga i Jan Roblowie ustanowili nagrode im. dr Jana Zygmunta i Marii Robel pragnac w ten sposob uczcic pamiec uczonego i milosnika Krakowa dr Robla i prace charytatywne jego zony. Nagroda przyznawana jest za dorobek zwiazany z historia, kultura i sztuka starego Krakowa. Przyznaje ja Towarzystwo Milosnikow Historii i Zabytkow Krakowa.

W tym roku nagrode te otrzymal prof. JANUSZ BOGDANOWSKI za calokszalt badan nad architektura dawnego Krakowa i wyblny wklad w rozwoj mysl i dzialan konserwatorskich w odniesieniu do zabytkow naszego miasta. Gratulujemy. (e)

PANI Barbara Penderecka znalazla nocą z 11 na 12 maja, na ulicy Miodowej mloda uroczą zlotoruda sukczke podobna do miniaturowego owczarka colie. Poniewaz ma juz dwa psy a jej corka — trzy, prosil, by po pieska zglosil sie wlasiciel, ewentualnie kandydat na wlasiciela. Telefon domowy: 22-98-99.

Dla łowców autografów

AMATOROW autografow informujemy, ze w niedziale o godzinie 12 w ksiegarni KAW-u przy ul. Florianskiej 35, swoje ksiazki podpiswac bedzie prof. Aleksander Krawczuk. Zapraszamy!

W KRAKOWIE

Przed 70 laty 26 V 1919 r.

BYLAM dzis w Urzedzie Probierzczym, Kanonicza 17, oddac na skarb polski pare koron... Sliczna, cicha, stylowa ulica. Stary budynek, wchodzil sie przez podworec zadrzewiony, otoczony gankami. Tak tam cicho, ze chetnie zamieszkaloby sie w tym zapadlym kacie. Po kilku schodach wejście w dól do salki, gdzie pusto. Na drzwiach do „topni” i do „kasy” napisy: „Wstep wzbroniony!” Zapytac nie ma kogo. Slychac tylko w „topni” dzwiek szlachetnych metali. Przeszliowawszy wszystkie kartki i napisy, ogladalam urzadzenie spacerujac i o ile mozna najglowniejsz stukajac obcasami. Za rozwartymi drzwiami salka niebieskawo malowana, piec zielony kaflowy, w drugim kacie rzędem wieszadla, okno na podworce, przy nim w kacie sliczna archaiczna lawa z oparciem, dosć prostej, ale oryginalnej budowy — przed nią ladny orastary stół; jakies prastare, moze „dlugoszwowskie” urzadzenie. Gdy mi juz nie starczylo materialu do studiow, otworzylem sie wreszcie okienko kasy. Moje oswiadczenie przywitalo „ach!” pelne niespodzianki i drab niedbale ubrany, z rozczochraną glową, skrecona w sznurek krawatka — odebral zwitek, przelczył i stwierdzil ilosc. Drugi, cokolwiek porzadniej wygladajacy, wystawil mi kwitek i kazal podpisac, choc panowie ci nie kwapia sie do wykonywania swych czynnosci, w zalatwianiu mieli ton bardzo uprzejmy. Wyszlam kontenta z poznania zakatka Krakowa, dotad nigdy nie widzianego, a noszaczo naprawde jakies archaiczne pietno. Ciekawam, ile wiekow maja te sprzety w izbie, zapewne tyle samo, ile budynek i sa tam tak bardzo na miejscu w tych murach.

Zapis Elzbiety Clechanowskiej Rkps

W MIESCIU pojawily sie juz wyborczych oraz Panstwowej Komisji Wyborczej i komisji wojewodzkiej zawierajace pelny wykaz kandydatow na poslow i senatorow z podzialem na mandaty. „Echo Krakowa” opublikuje ten wykaz w przyszy piątek — tuż przed wyborami, by Czytelnicy mogli sie spokojnie zastanowic w domu jakiego wyboru dokonac — kogo skrestit, a kto godzin jest zaufania i poparcia — w niedziale 4 czerwca. (es)

Fot. Stanislaw Makarewicz

Dyżury kandydatów na posłów

29. MAJA, w poniedzialek, w Zarzadzcu Woj. Ligi Kobiet Polskich, w Krakowie, ul. Karmelicka 9, II p., pelnic beda dzur kandydatki na poslanki: Zofia Kulig od 12 do 14, Irena Wozniak i Jozefa Zukiewicz od 10 do 12. Mozna sie z nimi kontaktowac osobiscie lub telefonicznie pod nr nr tel. 22-54-74, 22-31-64.

NOTATNIK KRAKOWSKI

- DZIS O GODZINIE: * 17-19 Dom Kultury, Zakopanska 62 — Gielda kaset i sprzetu video. * 18 — DDK „Dworek Biaoprądnicki”, ul. Papiernicza 2 — „Czy potrafisz?” — zajecia z komputerem. Rowniez o g. 18 Plenary fotograficzne — prow. Robert Sauer. * 18 — Klub „Paleta” ul. Bogatki 3 — Otwarcie zbiorowej wystawy malarskiej pt. „Krajobrazy Polski”. W SOBOTE: * 10 — NCK, pl. Centralny —

- Projekcja bajek filmowych dla dzieci. Godz. 11.30 — Projekcja filmu fabularnego dla mlodzi. * 11-13 i godz. 15-17 Dom Turysty, ul. Westerplatte 15 w s. konferencyjnej — Koscioł Chrzciscjan Dnia Sobotniego zaprasza na spotkanie z Pismem Swietym i na koncert pieśni religijnych. Wstep wolny. * 19 — DDK „Dworek Biaoprądnicki”, ul. Papiernicza 2, Meeting on the Biaucha River: „Maly egoista”, Jerzy Plaskowski, Zbigniew Lisiewicz.

Śladem naszych publikacji

„Pierwszy prywatny film fabularny”

„JAKO animatorzy ruchu filmowego w pelni popieramy kazda inicjatywe przyblizajaca niezalezne polskie kino. Dotyczy to rowniez dzialalnosci pana Leopolda R. Nowaka i jego Oficyny Filmowej „Galicja”. Jednak w kwestii merytorycznej zaskoczyl nas blad popelniony przez pana Marka Lovella zawierajacy sie w tytule „Pierwszy prywatny film fabularny”. Gwoli scisciosci, pierwszy prywatny film fabularny powstal w Polsce juz w 1933 roku. Nosi on tytul „Animacja”, a jego autorem i producentem jest Jerzy Seipp. Film ten mial swoja nieoficjalna premiere w styczniu 1984, do lutego wyswietlany byl w jednym z klubowych kin warszawskich, a nastepnie poza granicami kraju w Londynie w Institute of Contemporary Arts oraz British Film Institute, a takze w Niemczech, Wloszech i Hiszpanii. Prezentowany byl rowniez na festiwalu filmowym w San Sebastian w wrzesniu 84. Wtedy „Animacja” powrotila echem do Polski, pisano o niej w „Filmie” (listopad 84), a takze w innych tygodnikach kulturalnych. Potem

film byl nieobecny na ekranach polskich kin, az do teraz gdy DKF „Gwarek” (ul. Reymonta 17) jako pierwszy po ponad 5 latach pokazal ten „PIERWSZY PRYWATNY FILM FABULARNY” znowu w Polsce 24 maja. W roli glownej wystapil Bartolomiej Madej, a zгоды na muzyke udzielili miedzy innymi King Crimson i Bill Braford. Andrzej Lupa

Nasz telefon 22 89 87

CZYTELNICY mowia, ze: * Przy zakupach w Zakladzie Technik Biurowych „Predom-Org” niemienie widziana jest chec sprawnienia przez klienta jak dziala np. elektroniczna maszyna do pisania. Wyprobowac mozna dopiero w domu. * 19 maja przed domem przy ul. Ogrody 7 w Skawinie Spoldzielnia Mieszkaniowa — mimo protestow mieszkancow — wyclala 7 pieknych topoli. * W dziesieciopietrowym budynku przy ul. Bialoruskiej 10 swiatlo na klacze schodowej wloza sie juz o godz. 16. Interwencje w SM „Podgorze” nie pomogly. * W posesji przy al. Marchlewskiego 47 lezy sterla smieci. Od dawna nikt ich nie rusza. (t)



„Znów jesteśmy w środku”

Demokraci na Plantach

wych — nawet NZS. Pod koniec 1981 roku mlodzi demokraci znaleził sie pomiedzy radykalami obu stron, dumni, ze wraz z liberalami, ale rownie jak oni przekrzykiwani. W stanie wojennym ZMD zostal rozwiązany w ramach tzw. cieciga po skrzydlach, co czionkowie związku skomentowali nastepujaca anegdota: Dwóch mezczyzn stol na trawniku plantowym i gwaltownie spiera sie o wyglad zielenicow. Podchodzi do nich mlody demokraci z propozycja, by dyskutancie przeniesli sie na lawke, gdzie wygodniej a przy okazji trawa nie podeptana. Ale zanim zdazył wyglosic swoja kwestie — plantowcy karze wszystkich mandatem. W pierwszym odruchu mezczyzn obrzucajac plantowego wyzwiskami, ezeplajacy sie i mlodego demokraci, ze narobil zamieszania, z czasem dochodza do wniosku, ze Planty nadal nie wygladaja tak jak powinny. Ustalili, ze lawka to dobre miejsce i teraz sa na etapie, by usadowic na lawce jak najwiecej zwolennikow wlasnej koncepcji naprawy Plant. Na lawce chce usiadc rowniez mlody demokraci z koncepcja: Fajnie, ze lawka jest ale tak sie o nią bijecie, ze obawiam sie o Planty. A ja przeciez bede je odwiedzal najdluzej... Ten Sejm bedzie uchwalal nowa konstytucje. O miejsce w parlamencie walczą przedstawiciele glownie pokolenia, które swój czas juz miało, ale nie wykorzystalo go w pelni. Dzis probuje nadrobic straty, ale w ferworze walki zapomina, ze w miedzy czasie wyroslo juz mlode pokolenie, które wie, w jakiej Polsce chce zyc. Dzis najdynamiczniej przedstawiciele naszego pokolenia emigruja, bo sie niecierpliw i nie wierza

zapewnieniem swoich ojców ze „tym razem się uda”. Nasi ojcowie dumni, ze udało się im dogadać nie myślą kto i czy w ogóle efekty ich wspólnych wizji będzie realizował. Uważam, że my — mlode pokolenie demokratów jesteśmy na tyle dojrzali, by domagać się swego miejsca przy senackim stole. 8 lat temu zaczęliśmy lansować parlamentarną demokracje i obawiamy się, że skoro nasi ojcowie tyle czasu nad nią pracowali, to znaczy że mają czas. Ale dla nas jest to czas zbyt dlugi — mówi ZBIGNIEW STANISŁAW GRZYB, kandydat na senatora (na zdjeciu). — Wlasnie na ulice wyszli przedstawiciele kolejnego pokolenia, które jest znacznie bardziej niecierpliwie i zdeterminowane a na tyle niedojrzale, że negocjuje wszystkich: koalicyjnych i solidarnosciowych. A my mlodzi demokraci znów jesteśmy w srodku. Zbigniew S. Grzyb stoi na czele Krajowej Rady Mlodych Demokratow. Wiceprzewodniczący Unii Mlodzięzy Demokratycznej (odtworzonego pod tą nazwą Związku Mlodzięzy Demokratycznej). W czerwcu przestanie być członkiem Unii, poniewaz skończy 29 lat i nie spełni wymogow statutowych. Biuro wyborcze kandydata: ul. Batorego 14, telefon: 33-01-54. Jeśli Zbigniew S. Grzyb wygra wybory bedzie najmłodszym senatorem w kraju... (NB)

W niedziale na Błoniach

„Dzień konia”

28 MAJA w godz. 12-17 na Błoniach kolo „Juwenii” Towarzystwo Milosnikow Konia organizuje pierwsze w Krakowie zawody w powozeniu, z udzialem stadnin i klubow jezdzieckich oraz z cennymi nagrodami, ufundowanymi przez instytucje i Urzadz Miasta, w tym specjalna — dla najplekniejszego zaprzęgu w stylu krakowskim i najlepszego hodowcy z terenu Krakowa. W pokazie hodowlanym obejrzec bedzie mozna kucyki szetlandzkie, koniki polskie i huculskie oraz kadryl i woltżerke, prezentowane przez dzieci z MDK i WLKS Krakus. Dodatkowa atrakcja to loteria na akwarele „Portret klaczy Cerwla” autorstwa Justyny Jaszczewskiej i możliwość oznakowania na poczcie przy ul. Wielopole listow znaczkami z serii „konie” i okolicznosciowym datownikiem. (x)

Rece opadły

WISŁA — ŚLĄSK 0:5 (0:1). Bramki strzelili: Socha 2 (29 i 71 min.), Horst (52 min., głowa), Machaj (63 min., z karnego), Prusik (80 min.), Sedziwał Stanisław Bukza (Katowice).

WISŁA: Gaszyński — Jatocha, Lewandowski, Mróz (55 min. Mołyka), Giszka — Moskal, Bożek (28 min. Lipka), Wójtowicz, Dziubiński — Jelonek, Świerczewski.

To, że krakowianie znali wyniki spotkań wszystkich swoich rywali, broniących się wraz z nimi przed spadkiem z I ligi na nic się zdało. Piłkarze Śląska nie

zastosowali bowiem w Krakowie taryfy ulgowej. I choć od 39 min. występował bez najlepszego zawodnika, Tarasiewicza, bez trudu poradził sobie z „dziurawą” wiślacką obroną.

Tylko przez pierwszy kwadrans gospodarze próbowali atakować większą liczbą zawodników, m. in. w 8 min. po „głowce” Świerczewskiego piłka trafiła w poręczkę. Potem nagle coś się zacięło. W 28 min. wskutek kontuzji opuścił boisko waleczny Bożek, a kilkadziesiąt sekund później przy biernej postawie Gaszyńskiego gola dla gości zdobył Socha. Miał szansę na wyrównanie Świerczewski, ale w 37 min. nie wykorzystał karnego, podkrotowanego za faul Mandziejewicza na Dziubińskim. I już do końca meczu grali wiślacy bezmyślnie, bez jakiegokolwiek koncepcji, zostawiali przeciwnikom dużo swobody, a ci rzecz jasna skorzystali z okazji. Szybkie kontry inicjowane najczęściej przez lewego obrońcę Góre przyniosły niespodziewane wrecz efekty.

W drugiej połowie niemal każda akcja Śląska kończyła się bramką lub groźnym strzałem. Spośród wiślaków tylko Dziubiński i Jelonek starali się odgrzyźć wrocławianom lecz bez wsparcia kolegów trudno było im zasko-

czyć dobrze dysponowanego bramkarza Jedynaka i uważnie grających obrońców.

Tak doszło do najwyższej I-ligowej porażki Wisły na własnym stadionie o 1972 roku, kiedy przegrała z Górnikiem Zabrze 1:5. Jeszcze raz okazało się, że krakowianom brakuje po prostu odpowiednich kwalifikacji, umiejętności, piłkarskiego sprytu. Bezludna bieganina, jaka zaprezentowali wczoraj, trudno utrzymać się w ekstraklasie. (js)



Dziś przed kajakarzami przełom Dunajca

(Dokończenie ze str. 1)

reprezentacyjną orkiestrę Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego naczelnik miasta — Stanisław Ślimak powitał serdecznie gości, życzył im słońca, emocji i wygłosił zwykłą w takich okolicznościach formułkę: „48 Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Dunajcu, noszący imię Tadeusza Piłarskiego, ogłaszam za otwarty”. Byli po-

tem miłe słowa powitań od uczestniczących w ceremonii przedstawicieli władz sportowych, były odznaki „Zastępcy Działacza Turystyki” dla wieloletnich uczestników i działaczy MSKnd — Emilia Węglorza z Rabki, Tadeusza Wiszke i Krystyny Świeżowskiej z Krakowa, a także dla prezesa Austriackiej Federacji Kajakowej — dr Hansa Ebnera.

A potem wszyscy rozeszli się związać obozowe miasteczko i sztykować kajaki do drogi. Wielu wodniaków już na wstępie zdecydowało się poddać dodatkowej próbie — crossovi. Trzeba przebiec dystans 200 m brzegiem rzeki, dopaść swego kajaka, zepchnąć go na wodę, wskoczyć do środka i kolejny dystans 200 m przepłynąć w jak najkrótszym czasie. To próba dobrowolna, dla tych którzy oprócz samej satysfakcji zmagają z nurtem rzeki chcą jeszcze rywalizować o punkty w klasyfikacji sportowej.

Potem było już na trasie spokojniej, dobry stan wody sprzyjał manewrowaniu kajakami, a dystans był krótki. Z uwagi bowiem na przegrodzenie Dunajca zapórą w Czorsztynie, kończył się w Knurowie skąd kajakarzy przetransportowywano samochodami do Kątów, gdyż przez zapórę nie da się przepłynąć. Ta transportowa operacja była dla organizatorów trudnym sprawdzeniem, ale na szczęście wyszli z niego obronną ręką. Tym może łatwiej, że uczestników jest w tym roku mniej aniżeli w poprzednich latach. Kryzys, szczególnie ten paliwowy, dał się we znaki wodniakom. Wielu, nawet tych już zgłoszonych, bało się ruszać w drogę samochodami widząc kilometrowe kolejki na stacjach CPN, bojąc się że utkną gdzieś w drodze.

W Kątach, w pobliżu flisackiej przystani, rozbito wielkie, kolo-

rowe miasteczko namiotowe, a dziś kajakarze mają przed sobą najpiękniejszy odcinek trasy, słynny Przełom Dunajca, z jego bajeczną panoramą, z niespodziewanymi zakrętami rzeki, ze wspaniałą przygodą pokonywania wijącej się wśród gór trasy. (lang)

Nie siedź w domu...

(Dokończenie ze str. 1)

NIEDZIELA, 28 BM.

♦ wycieczka nizinna pn. „KONIE GÓRKI” — przejazd pociągami do Staniątka — Kozie Górki — Niepołomice — powrót autobusem MPK — 6 km spaceru +5 punktów za zwiedzanie, razem 11 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.30 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 9.00), bilety PKP po 110 zł, ceny biletów w drodze powrotnej: normalne — 60 zł, ulgowe — 30 zł.

♦ wycieczka nizinna pn. „PUSZCZA DULOWSKA” — przejazd pociągami do Krzeszowice — Niedźwiedzia Góra — Rogatki — Rudno — Dulowa — powrót koleją — 17 km wędrowki +5 punktów za zwiedzanie, razem 22 punkty do Odznaki Turystyki Pieszej i odznaki „Miłośnik Jury”. Zbiórka o godz. 6.20 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 6.52), bilety wycieczkowe (powrotne) do Dulowej — 140 zł.

♦ wycieczka górską na trasie: Osielec — Polana Grońce — Przykrzec — Jordanów — przejazd w obie strony pociągami — około 6 godzin marszu — 18 punktów do Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 5.10 na dworcu PKP w Piaszowie (odjazd o godz. 5.42), bilety wycieczkowe (powrotne) do Jordanowa — 320 zł. (kas)

I LIGA

Wisła — Śląsk 0:5, Lech — Szombierki 0:0, Jagiellonia — Katowice 1:1, ŁKS — Legia 2:1, Ruch — Widzew 4:0, Stal — Olimpia 0:0, Pogoń — Górnik Zabrze 1:4, Jastrzębie — Górnik Wałbrzych 2:0.

| | |
|----------------|-------------|
| 1. Górnik Z. | 26 43 48—21 |
| 2. Ruch | 26 43 39—15 |
| 3. Katowice | 26 41 44—20 |
| 4. Legia | 26 37 34—15 |
| 5. Lech | 26 30 33—24 |
| 6. Stal | 26 26 27—23 |
| 7. Jagiellonia | 26 26 19—22 |
| 8. Śląsk | 26 25 30—30 |
| 9. Widzew | 26 25 24—24 |
| 10. ŁKS | 26 25 31—38 |
| 11. Olimpia | 26 24 28—33 |
| 12. WISŁA | 26 17 27—44 |
| 13. Jastrzębie | 26 15 20—39 |
| 14. Pogoń | 26 14 28—46 |
| 15. Szombierki | 26 13 29—48 |
| 16. Górnik W. | 26 13 17—36 |

W zaległym meczu II ligi (grupa I) Piast Nowa Ruda uległ Zawiszy 1:3.

Tydzień Kultury Fizycznej

W RAMACH Tygodnia Kultury Fizycznej, krakowskie TKKF urzędują w najbliższych dniach szereg imprez sportowo-rekreacyjnych. Oto ich program: 27 MAJA — godz. 10 — turniej tenisa stołowego (os. Stalowe 16, DMH), turniej badmintonu o mistrzostwo Podgórze (ul. Wielicka, DSS), godz. 10.30 — turniej ringo (Park Jordana), godz. 11 — zabawy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży (Park Jordana, obok sadzawki), turniej badmintonu dla dzieci (os. XX-lecia PRL, SP nr 100), godz. 14 — turniej tenisa stołowego dla dzieci (ul. Spółdzielców 3), godz. 17 — turniej brydżowy par (ul. Spółdzielców 3), 28 MAJA — godz. 8 — Bieg po zdrowie (Park Jordana, pawilon OSiR), godz. 9 — turniej piłki nożnej (ul. Kurczaba, SP nr 117), godz. 10 — regaty windsurfingowe (Zażelce), turniej badmintonu (ul. Wielicka, DSS), godz. 10.30 — pokaz i nauka gry w ringo (Park Jordana), godz. 11 — zabawy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży (Park Jordana, obok sadzawki), godz. 12 — zawody konne (Błonia), 29—31 MAJA — godz. 16.30 — turniej piłki nożnej chłopców (os. 2. Pułku Lotniczego).

Wiślaczki górą

W KRAKOWIE rozegrano mistrzostwa okręgu w gimnastyce sportowej dziewcząt. W klasie I zwyciężyła Anna Michaliszyn przed Magdaleną Szostkowską i Dorotą Lipką (wszystkie Wisła) a w klasie II Dorota Studnicka przed Agnieszką Strak i Martą Werner — cała trójka także z Wisły. Jedynie w konkurencji senierek, w której startowała jedna gimnastyczka — Jolanta Fraś z Korony — jej przypadła oczywiście palma pierwszeństwa.

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

W MINIONĄ środę, 24 maja, sułkowska Gościbia rozgromiła zespół Kabla i objęła prowadzenie w tabeli piłkarskiej klasy okręgowej. Komplet wyników 22. kolejki spotkań:

BOREK — WISŁA II 3:1 (1:0) Wańczura 2, Machaczka — Ropski;

BRONOWIANKA — TRAMWAJ 0:0;

DALIN Myślenice — SWIT Krzeszowice 0:0;

GOŚCIBIA Sułkowice — KABEL 5:0 (2:0) Malina 2, Godzik, Srońska, samobójcza;

GRĘBAŁOWIANKA — CLEPARDIA 1:0 (0:0) Dziurdzia;

PIŁKARZ Podleże — CRACOVIA II 2:2 (1:1) T. Lewiński, Książek — Puchała, Duda;

PROKOCIM — HUTNIK II 0:3 (0:1) A. Tyrka 2, Fitał;

| | |
|-----------------|-------------|
| 1. Gościbia | 22 31 58—18 |
| 2. Grębałowian. | 21 31 45—20 |
| 3. Świt | 22 30 42—18 |
| 4. Kabel | 22 30 34—23 |
| 5. Hutnik II | 22 27 45—24 |
| 6. Wisła II | 22 25 39—34 |
| 7. Bronowianka | 22 24 22—20 |
| 8. Dalin | 22 22 26—24 |
| 9. Tramwaj | 22 21 23—32 |
| 10. Borek | 22 18 23—35 |
| 11. Clepardia | 22 14 30—45 |
| 12. Cracovia II | 22 13 21—36 |
| 13. Prokocim | 22 13 21—51 |
| 14. Piłkarz | 21 7 21—70 |

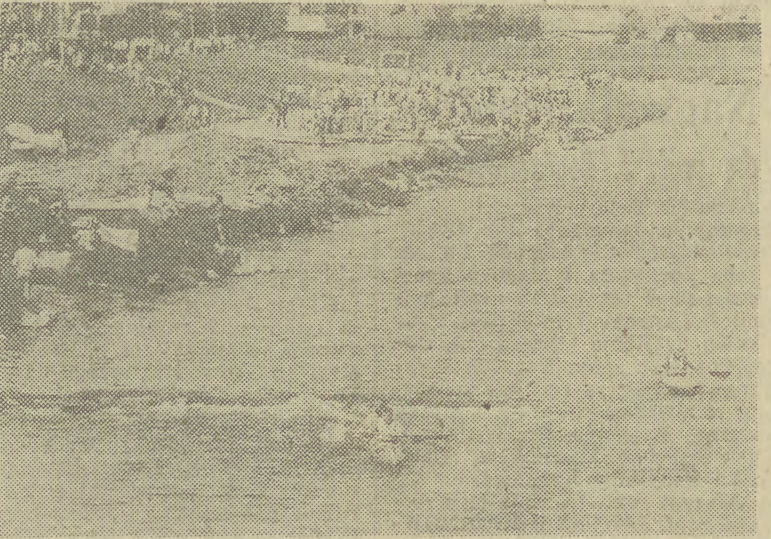
Jutro i pojutrze odbędą się kolejne mecze „okręgowki”. Zmierzą się: w sobotę, o godz. 17 — Kabel z Borkiem i Świt z Gościbią, w niedzielę, o godz. 11 — Tramwaj z Piłkarzem i Wisła II z Bronowianką, o godz. 17 — Dalin z Prokocimem, o godz. 17.30 — Clepardia z Hutnikiem II i Cracovia II z Grębałowianką.



Z wiosłami w ręku stanęli na apel otwierający MSKnd wodniarzy z ośmiu krajów...



I już na wodzie, w drodze z Nowego Targu do mostu pod Huba... Zdjęcia: Jacek Bednarzyk



TELEGRAFICZNIE

MOSKWA. Agencja TASS poinformowała, że hokeiści: W. Fetisow, I. Larionow i S. Makarow zostali zwolnieni z obowiązku odbywania służby wojskowej i mogą podpisać kontrakty z dowolnymi zespołami zawodowej ligi hokejowej NHL.

SEUL. Rozegrano tu kolejne mecze eliminacyjne przed piłkarskimi mistrzostwami świata (strefa azjatycka). Oto wyniki: Korea Północna — Nepal 9:0 i Singapur 3:0, Malezja — Singapur 1:0. W tabeli grupy przewodziła: Korea i Malezja — po 4 pkt.

LIMA. W towarzyskim meczu piłkarskim Peru zremisowało z Brazylią 1:1.

MONTEVIDEO. W pierwszym finałowym meczu Pucharu Libertadores, Olimpia Asuncion pokonała Atletico Nacional z Kolumbii 2:0. Rewanż za tydzień w Bogocie.

DZAKARTA. Od porażki 2:3 z Australią rozpoczęli polscy badmintoniści występy w mistrzostwach świata. Oba punkty dla naszej ekipy zdobył panie.

WIENER NEUSTADT. W 7 konkurencjach szybowcowych mistrzostw świata z Polaków najlepiej wypadł Stanisław Zientek, który był czwarty w klasie 15-metrowej. Ale w ogólnej klasyfikacji nasi są na dalekich miejscach.

CALGARY. W piątym, finałowym meczu hokejowego Pucharu Stanów Calgary Flames wygrał z Montreal Canadiens 3:2. Mecz oglądało 20.062 widzów. Stan rywalizacji 3:2 dla zespołu z Calgary.

SOFIA. W pierwszym meczu eliminacyjnym młodzieżowych mistrzostw świata w piłce ręcznej kobiet Polska przegrała z Bułgarią 15:23.

Hutnicy blisko medalu

SZCZYPIORNIŚCI Hutnika zrobili ważny krok na drodze do brązowych medali mistrzów Polski. W pierwszym meczu, w sobotę, przed własną publicznością pokonali Śląsk Wrocław 26:21 (13:10). Dla gospodarzy najwięcej bramek rzucił: Tomaszewski 7. Cwik, Pater i Skalski po 4, dla gości Dawidziuk i Haas po 6, Antczak 3.

Popisywano pierwszy kwadrans w wykonaniu krakowian. Konsekwentna i agresywna gra w obronie, świetna postawa Ciałowicza w bramce dały im w 14 min. prowadzenie różnicą sześciu goli (9:3). Wystarczył jednak kilkunastowy przerwy i gościom udało się zniwelować straty do jednej bramki (w 26 min. tylko 10:9 dla Hutnika).

Po przerwie inicjatywę ponownie przejęli gospodarze, uzyskali przewagę (w 37 min. 16:12) i odnieśli zasłużony sukces. W zwycięskim zespole wyróżnili się: Ciałowicz, Obrusik oraz Wajka. Następnym meczem obu zespołów

w najbliższą sobotę we Wrocławiu, a ewentualne trzecie spotkanie dzień później. Przypomnijmy bowiem, że rywalizacja zakończy się w momencie, gdy któraś z drużyn odniesie dwa zwycięstwa. Na razie bliżej celu znajduje się Hutnik. (pr)

Pozostałe mecze: Pogoń Zabrze — Wybrzeże 19:18 (sensacyjna, pierwsza w sezonie przegrana gdańszczan), Wisła — Posenia 22:26, Anilana — Korona 36:34.

Puchar dla Milanu

OCZEKIWANY z dużym zainteresowaniem finałowy mecz piłkarskiego Pucharu Europy pomiędzy Milanem a Steaun Bukareszt przyniósł łatwą wygraną Włochom 4:0. Po dwa gole zdobyli Gullit i Van Basten. Widzów na stadionie Neu Camp w Barcelonie 120 tysięcy!

Weekend na sportowo

Samochodowa rewia

PLEJADA najlepszych polskich kierowców, znakomite samochody powinny być wystarczającym powodem do złożenia wizyty w Myślenicach gdzie w sobotę rozpocznie się XIV Rajd Krakowski.

Automobilizm

Z dwóch etapów o łącznej długości ponad 400 km składać się będzie tegoroczny już XIV Rajd Krakowski, stanowiący jednocześnie trzecią eliminację rajdowych, samochodowych mistrzostw Polski. Do rywalizacji stanie 78 załóg, w tym praktycznie wszyscy najlepsi krajowi kierowcy.

MYŚLENICE (Rynek) — sobota — godz. 7.45 — start XIV Rajdu Krakowskiego.

Lekkoatletyka

STADION AWF — sobota — godz. 16 — międzynarodowe mistrzostwa Krakowa, z udziałem ekip z Lipska i Kijowa. Goście z NRD zapowiadają start olimpijczyków z Seulu.

Piłka nożna

W ekstraklasie przerwa do 7 czerwca w związku z meczem reprezentacji z Anglią (3 czerwca) w ramach eliminacji do mistrzostw świata. Prezentujący bardzo nierówną formę Hutnik zmierzy się z outsiderem II ligi Borutą Zgierz i powinien odnieść łatwe zwycięstwo.

Pasjonująco zapowiada się rywalizacja Garbarni i Cracovii o pierwsze miejsce w ósmej grupie III ligi. Oba zespoły zgromadziły po 32 pkt. i w tym tygodniu wystąpią przed własną publicznością Garbarze zmierza się z rezerwa mieleckiej Stali „pasiaki” będą podejmować Wiesłoke Debica, Wawel jedzie do Sanoka na mecz ze Stalą.

BOISKO HUTNIKA — sobota — godz. 17 — Hutnik — Boruta Zgierz — II liga.

BOISKO CRACOVII — niedziela — godz. 15 — Cracovia — Wiskoka Debica — III liga.

BOISKO KORONY — niedziela — godz. 15.30 — Garbarnia — Stal II Mielec — III liga.

Piłka ręczna

HALA WAWELU — sobota — godz. 16 — niedziela — godz. 10 — Garbarnia — Pogoń II Zabrze — II liga szczypiornistów.

Karate

HALA AGH (ul. Piastowska 28 a) — niedziela — godz. 11 — ogólnopolski turniej karate shotokan z okazji 80-lecia AZS i 70-lecia AGH.

Tenis

KORTY NADWIŚLANU — sobota — godz. 9 — niedziela — godz. 9 — turniej Grand Prix w kategorii młodzików.

— Ale...
— Nie mam bladego pojęcia o najnowszych badaniach nad paliwami stałymi — warknąłem ostro. I pomyśleć, że miałem go za mądrego faceta. Czy ten cholerny duren nigdy już się nie zamknie? Nie zdaje sobie sprawy, że słucha nas strażnik? O co mu chodzi, chce mi ukroczyć powrót na szczyt? Zobaczyłem, że Marie przeszywa go wściekłym wzrokiem. — Sa zbyt utajnione — zakończył temat. — Wystali niewiściwego eksperta.

— To ci pomoc — mruknął Hargreaves.

— Prawda? Nawet nie miałem pojęcia o istnieniu tego waszego Mrocznego Krzyżowca. A przy okazji, może by mnie pan tak oświecił na jego temat? Należę do tych, którzy uważają, że człowiek powinien się uczyć do samej śmierci, a to chyba ostatnia okazja, żeby się czegoś dowiedzieć.

Zawahał się.

— Niestety...

— Niestety to ściśle tajne — przerwałem mu niecierpliwie. — Jasne, wiem, że to tajemnica... ale nie dla ludzi na tej wyspie. Już nie.

— Co racja, to racja — przyznał Hargreaves bez przekonania. Namyslał się przez chwilę, aż wreszcie się uśmiechnął. — Pamięta pan Niebieską Smugę... tę rakieta, z powodu której tak lamentowano?

— Nasz jedyny akces do produkcji rakiet międzykontynentalnych? — Skłamałem głową. — Jasne, że pamiętam Robiła wszystko, co może robić rakietą, tylko nie potrafiła latać. Powszechnie uważano, że to bardzo niefortunny pomysły. A co się działo, kiedy rząd zaniechał dalszych prac? Gadano, że zaprzęśliśmy się Amerykanom, że jesteśmy całkowicie uzależnieni od amerykańskiego po-



tencjału nuklearnego, że Anglia jest mocarstwem drugorzędnym, jeśli w ogóle można ją uznać za mocarstwo... Pamiętam. Rząd znalazł się wtedy w wyjątkowej niełasce.

— Owszem. Chociaż wcale sobie na to nie zasłużył. Zaprzestano dalszych prac, ponieważ znalazło się kilku prawdziwych fachowców, którzy zwrócili uwagę na fakt, że Niebieska Smuga w stu procentach nie spełnia swego zadania. Jej konstrukcja została oparta na modelach amerykańskich, takich jak rakietą międzykontynentalna „Atlas”, której odliczanie i odpalanie trwa dwadzieścia minut od pierwszego alarmu. Amerykanów to urzędują. Obliczyli, że dysponując systemami wczesnego ostrzegania, nowoczesnymi radarami i satelitami szpiegowskimi informującymi o wyrzuceniu rakiety dalekiego zasięgu, od chwili, gdy jakiś maniak nacisnie czerwony guzik, pozostaje im trzydzieści minut. My możemy liczyć najwyżej na cztery. — Hargreaves zdjął okulary przetarł je starannie i zamrużył. — Oznacza to, że gdyby Niebieska Smuga działała, a odliczanie zaczęło się w momencie uzyskania ostrzeżenia, to i tak zostałaby zmierzona z powierzchni ziemi szesnastą minut przed startem.

— Potrafię rachować — wtrąciłem. — Nie musi mi pan tego wyliczać.

— Tym z Ministerstwa Obrony Narodowej trzeba to było tak wyliczyć — odparł Hargreaves. — Zrozumienie tego faktu zajęło mi jakieś trzy, cztery lata, co jak na wojskowych nie jest źle. Niebieska Smuga miała oczywiście i tę zasadniczą wadę, że wymagała olbrzymich wyrzutni, ramp, pomostów i blokhauzów, wielkich zbiorników helu i ciekłego azotu, by móc pompować naftę i ciekły tlen pod ciśnieniem, a do tego dochodziły jeszcze rozmiary samej rakiety. Powodowało to konieczność budowania stałych, nieruchomych wyrzutni, a zważywszy, że brytyjskie i amerykańskie samoloty przelatują nad terytorium ZSRR, rosyjskie samoloty latają nad Ameryką i Anglią, a także, o ile wiem, Brytyjczycy i Amerykanie spiegują się nawzajem, rozmieszczenie wyrzutni jest tak dokładnie znane, że praktycznie wszystkie rakiety dalekiego zasięgu w ZSRR, i Stanach Zjednoczonych są wypelwane w swoje odpowiedniki po drugiej stronie.

Dlatego też chodziło o to, — ciągnął Hargreaves — żeby skonstruować rakieta, którą można by odpalać natychmiast... a w dodatku całkowicie ruchomą, przenośną. Było to wykluczone przy zastosowaniu znanych paliw rakietowych. Z całą pewnością odpadała nafta — używać nafty w dzisiejszych czasach, też coś! — która wraz z ciekłym tlenem wciąż jeszcze stosowana jest jako napęd większości rakiet amerykańskich. Odpadały też silniki na ciekły wodór, nad którym pracują teraz Amerykanie, bo niska temperatura wrzenia sprawia, że są niepewne jak cholera. No i są za duże.

— Pracują też nad paliwami opartymi na wykorzystaniu cezu — wtrąciłem.

CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE
POWSZECHNE
I OSOBISTE

Bardzo często słyszymy ostatnio dwa słowa: moment historyczny. Odnoszą się one do wydarzeń, których jesteśmy świadkami i uczestnikami, określają zresztą coś znacznie rozleglejszego w czasie niż moment. Spierać się można czy ten moment to ostatnie dziesięciolecie, czy ostatnie miesiące, czy tygodnie. Ci, którzy mówią o momencie historycznym są w każdym razie przekonani, iż będzie on dostatecznie ważny, by historia go odnotowała. I pewnie mają rację, choć historia bywa przekorna i różne historyczne momenty kwituje jednym zaledwie zdaniem. Dziś możemy już z całą pewnością stwierdzić, że historyczna była decyzja o budowie Nowej Huty i przekonać się przy okazji, że używane na ogół w pozytywnym znaczeniu słowa — moment historyczny — nie zawsze okazują się pozytywne w ocenie historii. W przypadku Nowej Huty i Kombinat Metalurgicznego ocena ta jest dziś raczej negatywna niż pozytywna.

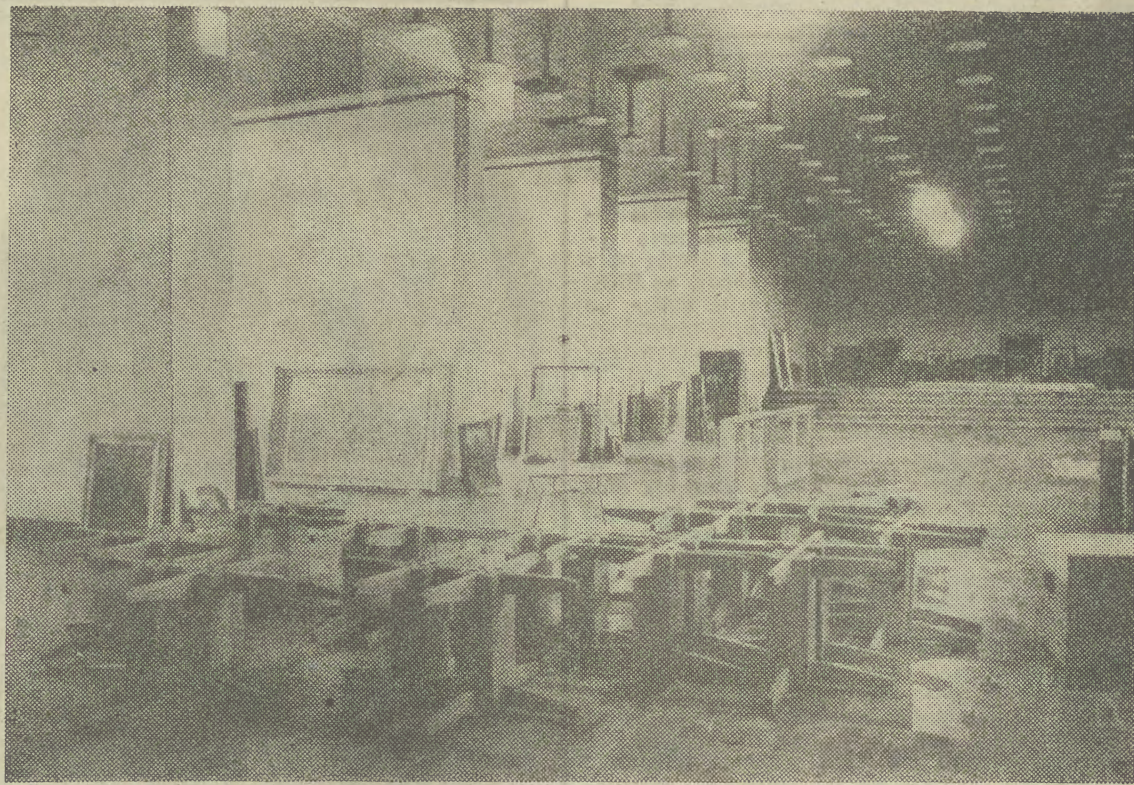
Nowa Huta miała zmienić oblicze Krakowa i zrobiła to w sposób zupełnie jednak inny niż sądzono w chwili, gdy wbijano pierwsze łopaty w podkrakowskie ziemie. Pamiętamy, w każdym razie pamięta dobrze starsze od mojego i moje pokolenie, piosenkę o budowie Nowej Huty, w której mowa była o przyszłości i o tym, jak to będzie się mówiło — Kraków? — tam pod Nową Hutą. Dużo by opowiadać o tym jaką rolę wobec starego grodu miało spełnić to nowe miasto i o motywach, które kierowały apologetami wielkiej budowy. Faktem stało się natomiast, że powstał jeden z największych zakładów pracy w Polsce i ogromna dzielnica licząca mieszkańców tyle, co niejedno spore miasto. Faktem stał się wywołany powstaniem kombinatu bardzo szybki wzrost Krakowa i napływanie tu setek tysięcy ludzi z różnych, głównie z południowo-wschodnich, regionów Polski. Faktem stało się w końcu i to, że stare miasto, u boku którego powstawało nowe okazało się dostatecznie ważne i silne by nie pozwolić na zdominowanie przez młody organizm. Jeżeli chodzi zaś o zmianę oblicza to nastąpiła ona — to nie ulega wątpliwości. Napisano już poważne prace omawiające tę zmianę z punktu widzenia socjologii, myślę, że prace takie będą powstawały nadal, bowiem Nowa Huta jest przypadkiem ze wszech miar interesującym i zaskakującym.

Wpływ jej na oblicze Krakowa rozpatrywany zaś jest od kilku ładnych lat poprzez pryzmat problemów ekologicznych. Tak ponurę — co tu dużo mówić — rolę nowo powstającego kombinatu nie przewidywał zapewne nikt, bo też świadomość problemów związanych z ochroną naturalnego środowiska była przed 40 laty zupełnie inna niż dziś. Ale ponieważ powstanie Nowej Huty owiewał właśnie nimb słów o historyczności momentu, decyzji etc, jakoś nikomu nie chciało przejść przez usta to, że znacznie więcej wartości jest przez hutę zagrożonych niż wnoszonych w nasze życie.

I oto nadszedł znów moment — czy historyczny, to się dopiero okaże, ale z całą pewnością świadczący o zasadniczej zmianie w podejściu do relacji pomiędzy Krakowem a hutą. W czasie niedawnego pobytu w Krakowie minister przemysłu (w tym głównie upatruję niezwykłości wydarzenia) Mięczyński Wilczek powiedział, że miasto (myślał oczywiście o Krakowie) jest ważniejsze od huty. Stwierdzenie to przyjąłabym za oczywiste w ustach ministra kultury i sztuki, czy edukacji narodowej. W ustach ministra przemysłu przyjmuje jako zapowiedź bardzo ważnej zmiany w podejściu do rozwiązywania jednego z istotnych (może najistotniejszego) problemów miasta, a chyba też i kraju. Bo skoro mogą być dla tego właśnie ministra sprawy ważniejsze od hut, kopalń, koksowni, cementowni to znaczy, że mamy szansę uratować się ekologicznie.

Bardzo chciałabym, w tym wypadku, okazać się prorokiem we własnym kraju i demonstrowanie takiego podejścia do przemysłu i jego miejsca w naszym życiu uznać za historyczne. Jeżeli bowiem będzie to podejście konsekwentne to być może, za czas jakiś, zniknie z naszego życia zgorzałe miasta, ginące lasy, martwe rzeki. A przemysł? Przemysł znajdzie się na właściwym sobie miejscu; nie wartości samej dla siebie, ale służący ludziom i im podporządkowany.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

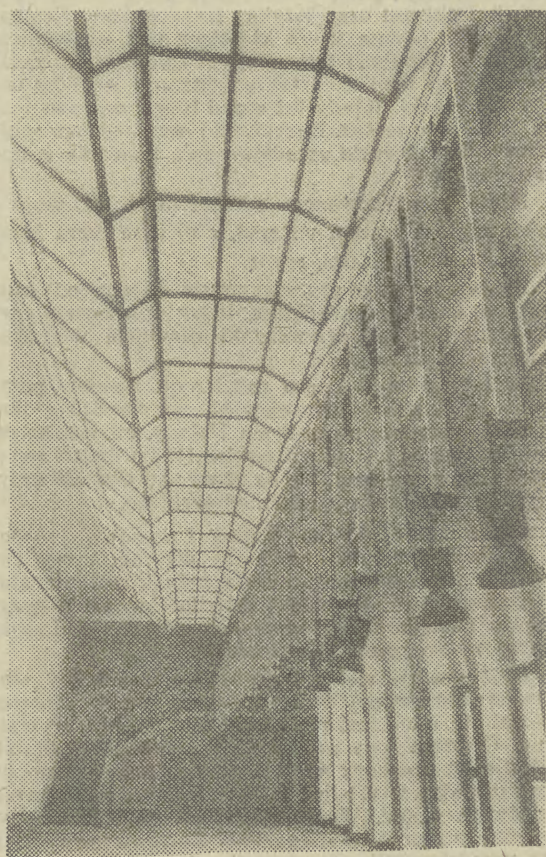


W Nowym Gmachu Muzeum

...Uprzejmie zaprasza
na otwarcie wystawy...

Jeszcze w styczniu pisaliśmy, że na pierwszą wystawę w nowej części Nowego Gmachu Muzeum Narodowego przy al. 3 Maja 1 mogą liczyć krakowianie być może jesienią tego roku, w październiku. Tymczasem już od kilku tygodni trwają w nowej wielkiej sali wystaw przygotowania do ekspozycji „Żydzi — Polscy”. Wydrukowane są już zaproszenia: „Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie uprzejmie zaprasza na otwarcie wystawy ŻYDZI — POLSCY dnia 14 czerwca 1989 o godz. 18 w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego, al. 3 Maja 1. Wystawa pod protektoratem ministra kultury i sztuki”.

To fakt. Tak bardzo długo oczekiwana placówka zaczyna żyć, choć nie w całości jeszcze otwiera swoje podwoje. W pełni gotowa i oddana została sala wystaw zmiennych i część pomieszczeń magazynowych na II piętrze Gmachu, do których pracownicy Muzeum



Zdjęcia: Stanisław Makarewicz

wprowadzają już część zbiorów. A całość budowanej nowej części oddana zostanie dopiero jesienią. Co do joty, zgodnie z harmonogramem końcowych prac wykonawczych i porządkowych, odbierane są komisyjnie poszczególne pomieszczenia. Gdyby firmy wykonujące meble, lampy, ekrany wystawowe uporały się szybciej z realizacją przyjętych zleceń — za kilka tygodni byłoby wszystko gotowe. Cóż, kiedy tych właśnie elementów wciąż brakuje, przekazywane są ciągle, ale nie w komplecie. Kierownictwo i pracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Specjalistycznego — generalnego wykonawcy tej budowy — nie są więc w stanie przyspieszyć terminu oddania całości Gmachu. Z wielkim uznaniem muszę jednak stwierdzić, że PBS w sposób zupełnie nietypowy i niepowściąpliwie w budownictwie pokonuje wszelkie trudności, wprowadza cały szereg racjonalizatorskich pomysłów, by jak najoszczędniej jak najszybciej przekazywać etapami do użytku muzealników gotowe już pomieszczenia. Podkreślam to, bo na ogół przedsiębiorstwa budowlane nie „bawią się” w takie sprawy, oddają obiekt wtedy, kiedy zakończona jest całość. Szczęśliwie — stwierdzam to nie po raz pierwszy — dokonany więc został przed 4 laty wybór generalnego wykonawcy tej budowy. Choć na samym początku wybór ten nie wszystkim wydawał się trafny.

Próbuję sobie odtworzyć klimat (rzec można historycznego) posiedzenia Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa w czerwcu 1984 r. z udziałem I sekretarza KK PZPR Józef Gajewicza i dyrektora ówczesnego Budostalu, a wkrótce potem Przedsiębiorstwa Budownictwa Specjalistycznego, Jerzego Gajdy, na którym zapadła decyzja o wyborze tej firmy na generalnego wykonawcę. Budowa ciągnęła się już wiele lat, a postęp prac był minimalny. Radni dociekliwie sondowali, jakie mogą być gwarancje, że to właśnie przedsiębiorstwo spełni ich oczekiwania i w miarę szybko Muzeum postawi. A prace trzeba było zaczynać niemal od początku. Stały tylko mury i to mocno nadszarpnięte przez czas wilgocią, trzeba było od początku robić projekty (większość rozwiązań i urządzeń trzeba było unowocześnić). Co zdecydowało o wyborze tego przedsiębiorstwa mającego wówczas dość wypchany por-

Wiersze o Krakowie

Alicja Zemanek

Dachy
na Czarnowiejskiej

Dachów ciemne dzielnice
nad urwiskami ulic
wciąż ochraniają
domy przed niebem;
twierdze kominów,
tajemnicze szępty
w antenach,
wrony nad ranem
zaślubione sady.
W małych kalużach okienek
stare magazyny samotności,
nad rynną —
moja dzika krewna,
wątka brzoźka
zawieszona
w szczelinie
nocy.



Fot. Stanisław Makarewicz

Adam Kawa

gdzie odejść mam i wiersz przyzywać
wśród przycajonych miasta ulic
znaleźć wawelu nowy wymiar
by w słowie ciebie znów przytulić

neon filuje nad zaułkiem
zegar na wieży mgłę odmierza
śmierć jest za długa życie krótkie
głos kroków w bruku metrum wiersza

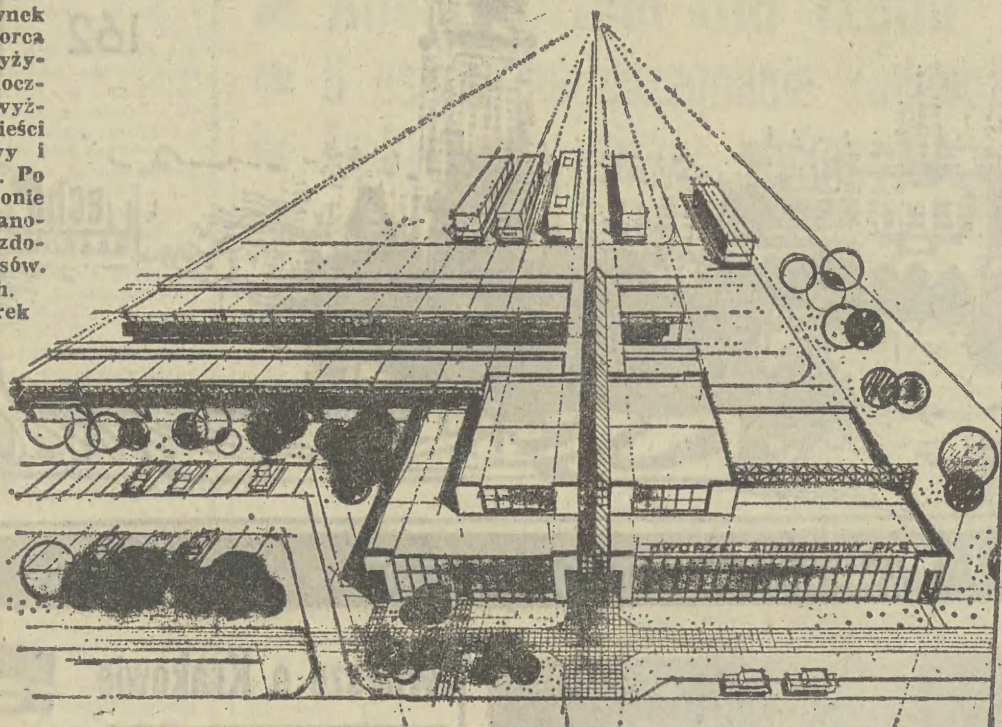
w nieludzkiej miasta panoramie
prefabrykatów i betonu
skryj się w ramiona schowaj w pamięć
rytmu i rymu
w strofy pomruk

Ance

(Dokończenie na str. 2)

Na pierwszym planie budynek główny Dworca PKS w Czyżynach. Widoczna część wyższa pomieszczeń hol kasowy i poczekalnię. Po lewej stronie wiaty i stanowiska odjazdowe autobusów.

Rys. arch. J. Wiczorek



Dworzec Wschodni PKS

P przed blisko 30 laty gotowa była już pierwsza koncepcja takiego zorganizowania obsługi pasażerów w Krakowie, korzystających z autobusów PKS, aby w centrum, tuż przy Dworcu Głównym PKP, znajdował się taki sam (Centralny, albo Główny) Dworzec PKS, do którego dojeżdżałyby autobusy dalekobieżne, przede wszystkim pospieszne, oraz przejeżdżające przez nasze miasto. Pozostała część pasażerów miała być dowożona — według tego pomysłu — do czterech dzielnicowych dworców satelitarnych, a więc zlokalizowanych na każdym z czterech głównych kierunków.

Dziś plan ten ludzie zajmujący się transportem zbiorowym, zwłaszcza zaś projektanci oraz szefowie PKS, wspominają niemal z porzewnięciem. Gdyby na przełomie lat 60/70 — bo wówczas była największa szansa — zapadły decyzje o budowie owych dworców, teraz nie musielibyśmy się głowić, jak rozwiązać problem. A dodam, że przyznane wstępnie lokalizacje częściowo są nieaktualne. Dotyczy to np. budowy dworca PKS na Dębniakach, gdzie stanie Teatr Muzyczny lub w Bronowicach. Przez zawieruche minionych lat przebrnął tylko — nie bez różnych perturbacji — projekt postawienia Dworca Wschodniego PKS przy rondzie Czyżyńskim.

Od momentu wprowadzenia nowego rozkładu jazdy PKS 1989/90 r., który zaczyna obowiązywać od 28 maja, wszystkie autobusy odjeżdżające dotąd z placu przy ul. Bosackiej, będą zaczynały lub kończyły jazdę z prowizorycznego dworca przy ul. Medweckiego, a więc właśnie tuż obok miejsca, gdzie w najbliższych — jak można przypuszczać — trzech, czterech latach wyrosnie obiekt z prawdziwego zdarzenia. To, że wreszcie już formalnie zaczęła się budowa, bo trwają roboty przygotowawcze, możemy zawiadzieć ożywieciu przy Centrum Komunikacyjnym Krakowa. Właśnie plac przy ul. Bosackiej kolidował z budową Centrum i na przenosiny Dworca Wschodniego PKS wszyscy czekali od trzech lat...

Wiadomo również, że gdy prace modernizacyjne przy Dworcu Głównym PKP i budowie Centrum Komunikacyjnego przeniosą się bardziej na północ, w stronę budynków Politechniki Krakowskiej, obecny Dworzec Główny PKS przy ul. Pawiej nie będzie mógł pełnić normalnie swej funkcji. Znaczna część autobusów będzie musiała z konieczności być przetruciona właśnie do Czyżyn. Stanie się to też nieodwzajemnione dlatego, że wzdłuż ul. Pawiej, mniej więcej równoległe czasowo, ma być budowana trasa tramwajowa do ul. Kamiennej.

Jak wspominałem pierwsze prace przy budowie Dworca Wschodniego PKS w Czyżynach już się rozpoczęły. Generalnym wykonawcą jest „Budostal-3” a inwestorem zastępczym Krakowska Dyrekcja Inwestycji. Oddział nr 1. Koszt przedsięwzięcia — według cen dzisiejszych — wyniesie 1,3 mld zł, z tym, że znaczna część pieniędzy pochodzi od PKS, a reszta od miasta. Właśnie w drugim etapie, po wybudowaniu dworca PKS, powstanie przytulony do niego dworzec MPK, z siedmioma stanowiskami, pętla okrężna i budynkiem dyspozytorskim. W tym roku przewidziano wykonanie prac wartości 260 mln zł, z czego ponad połowę pochłonią roboty bezpośrednio na budowie.

Projekt czyżyńskiego Dworca PKS powstał w Biurze Projektów Technicznego Zaplecza Murytorzacji „Prozam” w Krakowie, w pracowni Andrzeja Tumidańskiego. Przypomnę, że pierwsze koncepcje i warianty Dworca przyrętował, niestety niezżyty Tadeusz Kubarski. Jego dzieło doprowadził do końca m. in.: arch.: Janusz Wiczorek i Marek Borkowski. Budynek główny jest jednokondygnacyjny, zaś poczekalnia i hol kasowy są wyższe, aby nie było duszno. Nad głównym ciągiem pieszym dla podróżnych umieszczono świetliki. Na zewnątrz do autobusów będzie można wejść nawet podczas deszczu sucha noga. Przed kaprysmi pogody chronić mają dwa rzędy wiat peronowych, przy których znajduje się 11 stanowisk odjazdowych.

Przy Dworcu znajdzie się stacja paliw z dystrybutorami oraz — również w budynku pomocniczym — myjnia autobusowa i stanowisko obsługiwo-naprawcze. Chodzi o to aby na miejscu można było nie tracąc czasu i paliwa, usunąć w wozie drobne awarie, umyć auto, bez konieczności jazdy do zajezdni PKS przy ul. Cystersów, oddalonej o 6 km. Oprócz informacji wizualnej (tablice) i głosnikowej przewidziano sygnalizację świetlną (światło czerwone i zielone), powiadamiające o odjazdach autobusów. Choć projekt tego nie przewiduje, być może uda się zastosować, korzystając np. z pomocy zaprzyjaźnionej z Krakowem Norymbergi, informacyjne urządzenia elektroniczne, jak tablice świetlne, monitory, a dla dyspozytora podłączyć telewizyjny. Takie starania winien podjąć — moim zdaniem — przyszły użytkownik obiektu. Sa duże szanse.

Przed Dworcem będzie postój taksówek oraz parking dla samochodów osobowych. W samym budynku dworcowym znajdzie się bar „Warsu”. Kiosk „Ruchu” przechowywać bagaże, pokój dla matki z dzieckiem oraz pomieszczenie, w którym będzie prowadzona sprzedaż biletów przez „Orbis”. Kas sprzedaży biletów ma być 8 plus okienko dla informatora.

Architekci zwracają uwagę, że chcieli zaakcentować, korzystając z typowej konstrukcji nawilonej, produkowanej przez „Metalplast” w Bielsku (aluminium), o kolorze ciemnobrazowym, przypominająca trochę parter krakowskiego hotelu „Forum” — pewien indywidualny charakter obiektu. Mają więc to zapewnić na narożnikach budynku głównego i przy wejściu osłony marmurowe, np. okładziny z płyt marmurowych. Również wyróżniającym elementem, zastosowanym w kilku miejscach, we wnętrzu głównego holu kasowego czy na zewnątrz przy wiatce peronowej, będzie charakterystyczna kratownica aluminiowa.

Ciekawe, kiedy podobne dworce otrzyma PKS w Krakowie na pozostałych, głównych kierunkach przejazdów?

JAN FRENKEL

W Nowym Gmachu Muzeum

(Dokończenie ze str. 1)

„Tęf zamówień? — zapytałam teraz na świeżo dyr. J. Gajdę (kandydującego obecnie na posła). „Przed wszystkim solidność wykonywanych wcześniej budów. Daliśmy się poznać jako rzetelna, terminowa i stosunkowo tania firma. Sprawnie i bardzo solidnie zrobiliśmy adaptację budynku przy ul. Siemiradzkiego na szpital, stosunkowo szybko — jak na zakres prac — wyremontowaliśmy Nowodworek (bez przerywania zajęć w szkole). Dobrych wyciżówek naszej pracy mieliśmy więcej, ale mieliśmy też mnóstwo nowych zleceń. Przyznam, że trochę bałem się tego zadania. Przyjąłem je dlatego, że wiedziałem jak ważny to dla miasta obiekt kulturalny — znam przecież historię tej budowy, a ponadto wierzyłem, że znakomity zespół pracowników i fachowców jakich mamy w przedsiębiorstwie zrobi to dobrze”.

Powracając na budowę — obecnie ustawia się w salach gabloty wystawowe, montuje kamery telewizji dozorowej. Ładnie wyglądają wnętrza zaprojektowane przez art. mal. Leopolda Pedziakę. W centrum dyspozytorskim TV, gdzie równocześnie są urządzenia sterownicze klimatyzacji, jest już komplet monitorów, na których zobaczyć można wnętrza wielu sal wystawowych czujnie śledzonych okiem zawieszonych już kamer. Marian Kalinowski — rzemieślnik ślusarz (chwala go tu wszyscy) uzupełnia różne metalowe elementy. Przez cały czas trwa też rozruch wszystkich urządzeń, maszyn, aparatury. Tego przyspieszyć się nie da — rozruch musi trwać kilka miesięcy, praca wszystkich urządzeń musi być sprawdzona w różnych fazach przez określony czas, w porze zimy i lata.

Wokół budynku robi się już porządek, rozebrano kilka baraków, opróżniła się plac. Wchodzi tu teraz Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, by budować jezdnie, chodniki, zielenie. Brama wyjazdowa z Muzeum wychodzić będzie na zapleczu Rotundy do ulicy Oleandry. Jak nam powiedział inż. Antoni Wincenciak, PBS przygotowuje powoli koncepcję remontu starej części Gmachu. Zamierzają przeprowadzić go tak, by oddana część mogła normalnie funkcjonować, by odbywały się wystawy. Z inicjatywy PBS zlecono Miastoprojektowi wykonanie projektów urządzeń dzięki którym muzeum stałoby się dostępne dla ludzi niepełnosprawnych.

JOANNA SENDOR

„Kraków to moje rodzinne gniazdo, moja niania, mój mentor i mistrz. Tam się urodziłam, tam wychowałam. Tam drzewa i gwiazdy nauczyły mnie myśleć, Błonia okryte kwieciami uczyły harmonii barw, słowiki rozmarzały głowę, śpiewając miłość i tęsknotę, dzwon Zygmunta poważnym swym głosem mówił o przeszłości, dźwięk organów o Bogu i aniołach, kościoły i ołtarze o sztuce, o jej ważności i powadze”.

(Ze wspomnień Heleny Modrzejewskiej.)

Krakowskie lata Heleny Modrzejewskiej



Przyszła na świat w tak pięknie przez siebie opisanym Krakowie dnia 17 kwietnia 1840 roku. Była dziesiątym z kolei dzieckiem Szymona Bendy i Józefy z Misalów Bendowej, którzy zamieszkiwali przy ul. Grodzkiej nr 20. Tam też mała Helenka spędziła pierwsze lata dzieciństwa.

Szymon Benda był podobno z pochodzenia górslcem. Miał pewne uzdolnienia muzyczne, zbierał stare książki i sztzychy. Zmarł w 1845 roku, gdy Helenka miała zaledwie pięć lat.

O wiele młodsza od męża pani Józefa Bendowa potrafiła jednak poradzić sobie z problemami utrzymania tak licznej rodziny. Odziedziczywszy dwa sąsiednie domy, połączyła je ze sobą, a na parterze otworzyła kawiarnię. Starsze córki, wśród nich i Helena, pomagały matce w prowadzeniu lokalu i tam też zetknęły się ze środowiskiem teatralnym Krakowa.

Gdzieś daleko przetaczały się wydarzenia 1846 i 1848 roku. Nadszedł wreszcie rok 1850 i wielki pożar miasta, który strawił także kamienicę pani Bendowej. Modrzejewska wspominała po latach, że z pionącego domu wyniosła jedynie „Żywot św. Genowefy” — swoją ulubioną książkę.

Dla dorastającej paniutki przyszedł także czas na pobieranie nauki. Najpierw była to pensja u pana Radwańskiego, gdzie Helena uczyła się czytać i oścać, katechizmu oraz języka francuskiego. Następnie matka oddała ją do klasztoru pod wezwaniem św. Jana. Wpajano tam młodym dziewczętom zasady dobrych manier, a także nauczano języków obcych i muzyki. Wtedy też starsi bracia wprowadzają Helenę do teatru. Rodzeństwo organizowało sobie również amatorskie przedstawienia teatralne w domu.

Mimo zdecydowanego sprzeciwu matki, troje z nich miało z czasem wstąpić, z różnym rzeczą jasną efektem, na teatralną scenę.

Pierwsze lekcje gry otrzymuje Helena od Axtmanna, aktora niemieckiego, który dostrzegł u oryginalnej i ładnej dziewczynki znamiona wielkiego talentu scenicznego.

W 1851 roku w domu rodzinnym Bendów pojawia się Gustaw Modrzejewski, wprowadzony tam przez Józefa, starszego brata Heleny. Modrzejewski miał wówczas lat 30, a Helenka 11. Po latach związać mieli swoje losy, ale na razie pan Gustaw uczył dzieci pani Józefy języka niemieckiego.

Na młodą, piękną, zdolną i życiowo niedowiadzoną pannę, która wybrała drogę kariery sceniczną, czekały jednak rozliczne niebezpieczeństwa. Dorosłe i samodzielne życie przyniosło Helenie wiele gorczy, przykrych i dramatycznych przeżyć oraz rozczarowań.

Otóż dostaje się ona do wędrowniej trupy teatralnej kierowanej przez Zimayera, który zainteresował się młodszą aktorką zawodowo i prywatnie. Owocem tego związku był syn Rudolf (Ralph Modjeski) urodzony w 1861 roku. Zimayer podobno wykorzystywał urodę i talent Heleny dla własnych nieczystych celów. W Czerniowcach np. hr. Caprivi celowo przegrał do niego 6000 florenów, w zamian za przedstawienie go pięknej artystce. Przekonawszy się jednak o nędznym procederze Zimayera, za-

wiadomił hr. Caprivi Stanisława Bendę o rozpaczy sytuacji siostry i razem z nim podstępem wywiózł Helenę i jej synka Ralfa z dala od Zimayera i jego trupy. Następnie Stanisław Benda uzyskał ochronę policyjną dla swojej siostry, co uchroniło ją przed scigającym uciekinierów Zimayerem. Ten jednak nie dawał za wygraną, konieczność bowiem chciał odzyskać także swoje przebież dziecko. Doszło do tego, że podczas jednego z przedstawień porwał je i uciekł.

Ostatecznie spór ten rozstrzygnięto na drodze umowy prawnej. Kazimierz Chłędowski, młody prawnik, administrator i sekretarz Heleny, sporządził u adwokata Machalskiego w Krakowie akt, w którym Zimayer zrzekł się wszelkich praw do dzie-

ka za sumę 4000 guldenów. Kwotę tę uścił podobno jakiś pochodzący z Litwy wielbiciel talentu artystki. Szczegóły sprawy Zimayera znany z relacji właśnie K. Chłędowski.

W tym też mniej więcej czasie zbliża się Helena do Modrzejewskiego. W 1861 roku z nim i synem Ralfem przyjeżdża do Bochni. Poznaje tam pana Łobojkę, fotografa i nauczyciela tańca. Zakładają razem „Nowosądecki Teatr Polski” i jako wędrowna trupa podróżują po Galicji. Łobojko w swoich wspomnieniach zanotował, iż w 1861 roku podczas przedstawienia „Domów polskich” w Samborze Helena Modrzejewska przed ostatnim aktem poczuła bóle porodowe, ale sztukę jednak skończyła. Chwilę potem przyszła na świat jej córka Maria.

Rok 1865 przynosi duże zmiany w życiu aktorki. Wtedy to umiera czterolatnia jej córka Maria i następuje rozstanie z Gustawem Modrzejewskim.

W Krakowie Helena Modrzejewska gra dużo, kreując różnorakie postacie sceniczne. Bywa damą, Cyganką, służącą, paziem i kurtyzaną. Zawsze jednak z ogromną powagą i skupieniem traktuje swoje role. Przygotowuje się do nich także w Bibliotece Jagiellońskiej, gdzie zgłębia tajniki epoki, zapoznając się z wyglądem dawnych strojów i rekwizytów. Podczas pobytu w Krynicy poznała pani Helena Karola Chłapowskiego. Odpoczywał on tam po cierpieniach w berlińskim więzieniu w Moabitcie, w którym odbywał karę za udział w Powstaniu Styczniowym 1863 roku w oddziałach Langiewicza. Po przełamaniu oporów rodziny pana młodego, dnia 12 września 1868 roku odbył się w kościele św. Anny w Krakowie ślub Heleny Modrzejewskiej z Karolem Chłapowskim. Ona uczyła męża poprawnego mówienia po polsku (Chłapowski wiele lat spędził w Paryżu i zdążył już zapomnieć wiele z języka dzieciństwa), a on pomagał jej we francuskim, projektował kostiumy teatralne i w końcu został impresariem swojej żony. Także w 1868 roku została Helena Modrzejewska zaproszona do Warszawy. Tamtejsza dyrekcja teatrów rządowych proponowała znakomitej aktorce 12 gościnnych występów po 150 rubli za każdy występ oraz beneficj.

Dnia 4 października 1868 roku rozpoczął się warszawski rozdział scenicznego kariery Modrzejewskiej. Dzięki ogromnym zdolnościom, talentowi i przyjaźni z Marią Kalergis-Muchanow, żoną Sergiusza Muchanowa, dyrektora teatrów warszawskich, pani Helena święci w Warszawie wielkie tryumfy, a Muchanow podpisuje z nią dalsze kontrakty. Ta dobra passa trwa aż do roku 1875, kiedy to umiera Maria Kalergis.

Smutek po stracie przyjaciółki oraz nieprzyjemna atmosfera w Warszawie powodują, że za namową Henryka Sienkiewicza Modrzejewska postanawia wyjechać do Ameryki. Ostatni jej występ w Warszawie miał miejsce 20 czerwca 1876 roku.

Po krótkim pobycie w Nowym Jorku, artystka z mężem i synem oraz przyjaciółmi osiada w Kalifornii, gdzie zakupiono mały domek. Modrzejewska uczy się angielskiego i z powodzeniem występuje w 1877 roku na scenie teatru w San Francisco, a następnie i w Nowym Jorku. Pomimo tych sukcesów pani Helena myśli ciągle o kraju i o Krakowie.

Do swojego rodzinnego miasta przybywa w 1879 roku, zaproszona na jubileusz Józefa Ignacego Kraszewskiego. Następnie odwiedza Lwów, Poznań i Warszawę. W 1880 roku jedzie Modrzejewska do Londynu. W 1885 roku generał-gubernator warszawski Hurko zakazał aktorce występów w teatrach Warszawy, jako „miazmaty” (buntownicy).

Podczas jednego z kolejnych pobytów w Krakowie, poznała pani Helena Stanisława Wyspiańskiego, który rysuje jej projekt sukni dla Laodamii w „Protesilasie i Laodamii”. W latach osiemdziesiątych XIX w. miasto ofiarowało Modrzejewskiej drewnianą willę z ogrodem. Urządzeniem domu zajęły się przyjaciel aktorki Stanisław Witkiewicz, który nadał później willi cechy stylu zakopiańskiego. Dworek ten stoi do dzisiaj przy ul. Grotgiera, a obok niego wznoszą się zabudowania kolonii robotniczej zwanej „Modrzejówką”. W tym domu zatrzymywała się aktorka podczas swoich pobytów w Krakowie.

Po latach Helena Modrzejewska osiadła w pobliżu Santa Anna w Kalifornii. Przyjmuje tam swoich znajomych, m. in. Paderewskiego. Ostatni raz pojawiła się na scenie w styczniu 1909 roku, występując na rzecz ofiar tragedii messyńskiej, Helena Modrzejewska zmarła 9 kwietnia 1909 roku. Ciało jej sprowadzono do Krakowa, gdzie spoczęło na cmentarzu Rakowickim. W czasie pogrzebu mowę wygłosił Henryk Sienkiewicz.

W sławiona kracjami Ofeli i Julii, była Helena Modrzejewska jedną z najwybitniejszych aktorek teatru światowego, zaliczano ją do najpiękniejszych kobiet epoki, stawiano obok Sary Bernhardt, Eleonory Duse, Marii Jermolowej i Rachel. Jej rozważania o sztuce scenicznego są nadal aktualne, podobnie jak i uwagi o powołaniu aktora. Modrzejewska pozostawiła po sobie pamiętniki („Memoires and impressions of Helena Modjeski an autobiography”, New York 1910.) oraz pamięć w Krakowie, Polsce, Europie i świecie. Trwa ona, chociaż od śmierci wielkiej aktorki minęło już 80 lat.

MAREK ŻUKOW - KARCZEWSKI

W drodze do Senatu

Krakowianin urodzony w kamienicy przy Rynku Głównym 15, gdzie dziś mieści się „Wierzynek”, historyk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, pisarz, od 1000 dni minister kultury i sztuki. Prof. Aleksander Krawczuk — kandydat na senatora.

— 1000 dni — to dobry moment na podsumowanie. Zrealizował Pan cele, jakie sobie Pan wyznaczył obejmując urząd ministra?

— Założyłem sobie pełną liberalizację życia kulturalnego, zlikwidowanie podziału na kulturę oficjalną i nielegalną, podtrzymanie bytu wszystkich instytucji kulturalnych mimo ciężkich, kryzysowych czasów oraz nawiązanie kontaktów kulturalnych z całą Polonią również w ZSRR. Byłoby rzeczą megalomańską twierdzić, że to co się w tych zakresach stało jest zasługą Krawczuka, ale byłoby również przesadną skromnością uważać, że nie ma w tym żadnej mojej zasługi.

Otwartość kultury stała się absolutna, wszystko, co było dotychczas zakazane, jest w normalnym obiegu. A najlepszym symptomem zmian były ostatnie targi książki w Warszawie, na których po raz pierwszy w historii gościli tzw. wydawcy emigracyjni.

Faktem uznawanym wreszcie za zjawisko normalne jest pluralizm w kulturze. Artysty mają prawo swobodnego zrzeszania się i praktykę tę wprowadziliśmy na długo przed wejściem w życie ustawy o stowarzyszeniach.

— Był Pan rzeczywiście chyba pierwszym ministrem po stanie wojennym, któremu udało się i udaje nadal rozmawiać ze wszystkimi odłamami środowisk twórczych, niezależnie od ich poglądów na rzeczywistość.

— Nasze spotkania odbywały się i odbywają do dziś przy sławnym „okrągłym stoliku” w gabinecie ministra kultury. Można powiedzieć, że ten nasz kulturalny stół stał się protoplastą dużego „okrągłego stołu”.

— Udało się Panu zatem stworzyć normalny klimat polityczny w środowiskach kultury.

— Powiedzmy — prawie normalny. Otwartość, liberalizm, pluralizm — to fakty, których zanegować nie można.

— A kontakty kulturalne z Polonią w ZSRR?

— Przede wszystkim trzeba zacząć od tego, że mamy już stowarzyszenia kulturalne Polaków w ZSRR, z którymi prowadzimy bardzo ożywione kontakty. Poza tym wreszcie została jasno postawiona sprawa ochrony polskich zabytków na tamtych ziemiach, poczynając oczywiście od cmenta-

Prof. Aleksander Krawczuk:

Tylko demokracja — w tym mieści się wszystko

Moją moralną, wielką satysfakcją jest to, że rozpoczęliśmy akcję ratowania cmentarza Łyczakowskiego i cmentarza na Rossie. Jak również i to, że byłem pierwszym ministrem, który na łamach rządowego dziennika „Rzeczpospolita” oficjalnie upomniał się o Cmentarz Orłąt, co znalazło wielki odzew społeczny, za który serdecznie dziękuję.

— Przejdźmy do — jak Pan to nazwał — utrzymania bytu instytucji kulturalnych.

— Udało się utrzymać wszystkie placówki kultury, co w czasach kryzysu zasługuje chyba na uznanie. Co więcej, budujemy nowe: teatry, opery, domy kultury.

Poza tym udało się po raz pierwszy od wielu lat wprowadzić w tym roku znaczne podwyżki płac dla pracowników upowszechniania kultury. Nie udało się natomiast — i to mnie martwi — wprowadzić odpowiednio wysokiego wynagrodzenia dla pracowników instytucji artystycznych, takich jak np. teatry, filharmonie, itp. Przy tej okazji chciałbym zwrócić uwagę, że te działy kultury, które zarabiają na siebie na świecie zarabiają i u nas. A te, które są dotowane — dotujemy. A więc w tej dziedzinie mamy do czynienia z normalnością.

— Zarabiają na siebie np. wydawnictwa, ale ceny książek potwornie wzrosły.

— Fakty temu przeczą.

— Panie ministrze!

— Ceny wzrosły ale proporcjonalnie do naszych zarobków o czym nie chcemy pamiętać. Ja pamiętam czasy, gdy filiżanka kawy na stojąco kosztowała 3,60 zł. I tyleż samo książka tzw. popularna. Teraz kawa w „Rio” kosztuje 360 zł a książkę w wydaniu popularnym też można kupić za 300—400 zł.

— A co się Panu nie udało?

— Wszystko, co mi się nie udało dotyczy sfery materialnej. Wciąż jako minister mam za mało pieniędzy dla swego resortu, a w każdym razie mniej niż bym chciał i mógł wykorzystać.

— Uważają Pana za ministra-optimistę.

— Powtarzam po raz setny. Jestem optymistą jeśli chodzi o poziom artystyczny polskiej kultury. Natomiast nie jestem optymistą, jeśli chodzi o poziom jej bytu materialnego.

— Dlaczego decyduje się Pan na kandydowanie w wyborach do Senatu?

— Robię to z wielkimi oporami, bo zdaję sobie sprawę z ogromnych trudności i wręcz zagrożeń przy kandydowaniu. Byłoby dla mnie bezpiecznie i mniej stresowo — nie kandydować. Ale właśnie ten fakt moralnie zmusza mnie do podjęcia walki i, jeśli zostaną wybrany — wykorzystania posiadanych doświadczeń.

— Jak Pan ocenia swoje szanse?

— Przede wszystkim przeszkadza mi fakt, że jestem ministrem — my zawsze jesteśmy krytykowanymi. Poza tym nie mogę kampanii wyborczej poświęcić tyle czasu ile bym chciał, bo byłoby to kosztem zaniedbywania obowiązków służbowych. Nie mogę sfinansować sobie druku ulotek i plakatów, bo powie ktoś: no tak, minister kultury dla siebie znalazł papier a na książki go nie ma. Do tego jeszcze jestem człowiekiem „samotnym”. Nie należę do żadnej partii, stronnictwa, czy ugrupowania, nie mam więc żadnego wsparcia sztabowego.

— Ale wspiera Pana „Kuźnica”.

— I bardzo za to dziękuję, bo wiem, że na grono przyjaźni i kolegów mogę liczyć.

— Jaką rolę widzi Pan dla siebie w Senacie?

— Po zebraniu wszystkich doświadczeń jako



pracownik naukowy, pisarz i minister kultury mam coś do powiedzenia w sprawach kultury i nauki. Jako członek Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa mam coś do powiedzenia w sprawach Krakowa i województwa, które jest za małe, dusi się. Konieczne są korekty granic. O to bym uporczywie walczył.

Gdybym został senatorem chciałbym umacniać prąd otwartości, liberalizmu i prawdziwej tolerancji, dlatego na mojej plakietce jest prosty napis „Tylko demokracja”. W tym mieści się wszystko. Chciałbym walczyć z tym, co uważam za źródło wszelkiego zła: arogancją i pychą. Jako demokracja grecki, praworządny Rzymianin i uczciwy krakowianin o to chciałbym walczyć gdziekolwiek będę i czymkolwiek będę.

— Dziękuję Panu za rozmowę i życze wygranej.

EWA SMĘDER

Prof. Antoni Podraza:

Nie chcemy być przybudówką żadnej ze stron

Przed 42 laty optował Pan energicznie w referendum za utrzymaniem Senatu, ba, jako sekretarz Zarządu Grodzkiego PSL w Krakowie przyczynił się Pan zapewne do tego, że Kraków jako jeden ośrodek w Polsce koncepcję likwidacji Izby Wyższej odrzucił. Kandydował Pan wreszcie jako jeden z najmłodszych działaczy na liście Stronnictwa do Sejmu... i oto dziś, staje Pan do walki wyborczej ponownie.

— Na szczęście jest to zupełnie inna walka niż ta przed laty. Wtedy wojowanie skończyło się dla mnie pobyt w więzieniu, jak zresztą dla wielu działaczy PSL.

— Obserwujemy dziś ogromne zainteresowanie programem i losami Mikołajczykowskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Czy jest w tym jakaś wyraźna myśl polityczna, czy po prostu dlatego, że już można...

— Tradycje to rzecz ważna. PSL wojowało o pewien dystans w sojuszniczych stosunkach Polski, chciało gwarancji dla rolnictwa indywidualnego przewidując groźbę kolektywizacji, wierzyło w demokratyczny system parlamentarny. Wówczas 60—70 proc. ludności to byli chłopcy i stronnictwo chłopie mogło liczyć na odegranie kluczowej roli w państwie. Dziś sytuacja zmieniła się diametralnie, możemy być drugą, czy zgoła trzecią siłą, ale siłą ważną w każdej politycznej kompozycji.

— Procent ludności żyjącej na wsi ciągle się zmniejsza i będzie malał...

— Nie musi. Wielu ludzi na całym świecie żyje na wsi z wyboru, zmniejsza się natomiast istotnie liczba ludzi żyjących z rolnictwa. Taki proces czeka i nas. Dla rozdrobnionej wsi podkrakowskiej, i najogólniej rzecz biorąc małopolskiej może to być wręcz bolesne. Tym potrzebniejsza jest możliwie silna reprezentacja chłopskiego stronnictwa w parlamencie. Ktoś będzie musiał walczyć o to, by procesy te zapewne niezbędne, przebiegały w sposób godny społeczeństwa cywilizowanego. Także w warunkach cywilizacyjnych, które przypominają będą wreszcie kraj europejski.

— W jednym z ostatnich numerów „Gazety Wyborczej” sformułował ktoś tezę, że to reforma rolna jest historycznym źródłem naszych kłopotów z rolnictwem...

— Tymczasem reforma była raczej procesem psychospołecznym niż ekonomicznym. Każdy powojenny polski rząd musiałby jej dokonać, szczególnie, że warunki ku temu były wyjątkowo sprzyjające. Znaczna część wielkiej własności znalazła się w rękach niemieckich, większość dużych majątków została za granicą, można było dzielić ziemie junkierskie na terenach zachodnich i północnych. Podobnie było też zresztą z upaństwowieniem wielkiego przemysłu, póki oczywiście rzecz rozgrywała się w granicach prawa i zdrowego rozsądku...

— Ów zdrowy rozsądek także i dziś jest kategorią polityczną...

— Niestety myślenie zdroworozsądkowe zbyt często na wsi utożsamia się z pewnego rodzaju mini-



malizmem. Politykę traktuje się jako płaszczyznę do formułowania żądań: „trzeba cementu”, „trzeba nawozów” i stawiania ich w imieniu określonych środowisk. Ostro formułowane żądania mogą liczyć na poklask: „ale im przysolili”, obietnice załatwienia przez posłów gwoździ i eternitu są czymś normalnym. A przecież rzecz nie w tym, żeby dzielić się biedą, ale w tym, by sięgnąć po część władzy i tak prowadzić państwo, by takie ponizające sytuacje stawały się po prostu niemożliwe.

— To konsekwencja sytuacji gospodarczej.

— Nie, to pochodna feudalnej i stalinowskiej filozofii władzy. Polityk stawał się rozdawcą dóbr, uzależniając niejako obywateli. Demokracja parlamentarna, ku której najwyraźniej zmierzamy nie toleruje takiej filozofii.

Natomiast sytuacja ekonomiczna jest rzeczywiście fatalna. Mówiłem już o tym w wywiadzie dla „Odrodzenia”. Wbrew powszechnej opinii ośmielię się wyrazić poważne obawy czy reformy ekonomiczne nie są u nas przedwcześnie. Rząd pozbawił się ważnych mechanizmów sterowania i kto wie, czy nie będziemy mieli kłopotów ze stabilnością całej struktury gospodarczej. Lepiej było najpierw zabrać się do reformowania struktury politycznej, a potem szukać sposobów na gospodarkę. Obawiam się, że ten sam błąd powielają nasi wschodni sąsiedzi.

— Nie mamy też jasnego obrazu ku czemu zmierzają zmiany, nowy system ekonomiczny nie został przejrzysto zarysowany. Tylko jeden Kisiel wie, że ma być kapitalizm ale i on nie ma pojęcia skąd wziąć kapitał.

— A jednak oczekiwania zmian w gospodarce, w jej strukturze jest powszechne...

— Obawy powszechne są również — choćby wyrażane tak niedawno w telewizyjnej rozmowie ministra Kwaśniewskiego z Adamem Michnikiem. Polskie kryzysy mają to do siebie, że po okresie euforii szybko następują stany apatii. Tak było w latach 45—47, 56, w latach 80—81, teraz chyba będzie inaczej. Na pewno będzie inaczej i z tym wiąże się moja walka z zarysowującymi się jak wszędzie tak i wśród działaczy chłopskich podziałami. Podzieleni znów staniemy się przybudówką jednej, lub... obu stron. Tymczasem kraj potrzebuje dobrego rolnictwa, to znaczy skutecznie gospodarującej nowoczesnej wsi, a wieś musi mieć swą reprezentację w parlamencie. Nie ukrywam, że oczekuję poparcia ze strony miasta, od ludzi, którzy dostrzegają te oczywistości. W Krakowie było i jest takich bardzo wielu.

Rozmawiał:

FILIP RATKOWSKI

Jerzy Treła:

Nie obiecuję nowej twarzy i nowych haseł

ZAMIAST WSTĘPU

Na scenie największego Teatru Wyborczego w historii PRL stają przed audytorium różni aktorzy. Tacy, którzy mają świadomość, że spektakl polityczny nie kończy się z chwilą kiedy opadnie wyborcza kurtyna i ci, którzy wychodząc na scenę domagają się oklasków jeszcze przed wygłoszeniem kwestii. Widownia słucha. Zdaniem fachowców niezbyt przygotowana do ogarnięcia istoty wydarzeń. Chłonie wypelnione wielkimi słowami kwestie wygłaszane ze sceny. Które z nich trafią do umysłów? Proponujemy Czytelnikowi zapis niewielkiego fragmentu owego spektaklu...

SCENA PIERWSZA

Mieszkanie kandydata na senatora. Dochodzi północ. Kandydat gości dziennikarza. Dziennikarz zamierza cwanymi pytaniami wywrócić bechery kandydatowi ku uciesze widzów, którzy zanim gestem ręki opowiedzą się „za” lub „przeciw” lubią popatrzeć na jatki.

Kandydata nie stać na kolorowe reflektory, w których światło wyglądałoby korzystnie. Tego co chce powiedzieć audytorium, nikt jeszcze nie powie w formie ulotki, bo teraz już nic nie robi się za darmo. Nie ma nawet sufferlorów i organizatorów widowni. Dziennikarz i kandydat siedzą za stołem, milczą, każdy myśli o sobie.

— Nie mam wystarczających kompetencji, aby współtworzyć nowy ład gospodarczy — mówi kandydat.

— A najważniejsza jest ekonomia — dziennikarz jest zdziwiony, że oto trafił na rozmówcę, który zamiast wymyślić coś błyskotliwego, przyznaje się tak od razu...

— Ekonomia to sprawa ekonomistów, fachowców, rządu, administracji państwowej. Senat ma dbać, aby rząd i administracja funkcjonowały słu-



Jerzy Treła i Jerzy Radziwiłowicz w czasie próby do spektaklu „Portret” S. Mrożka w reżyserii Jerzego Jarockiego.

Zdjęcia: J. Bednarczyk

ząc wszystkim obywatelom, a nie ich frakcjom czy ugrupowaniom. Kandydat wstępując do Senatu musi zostawić w domu wszelkiego rodzaju barwy, wejść odziany tylko w jedną, narodową. Kandydując do Senatu, nie obiecując „nowych twarzy i nowych haseł. Nie chowam w rękawie żadnego cudownego remedium.

— No tak — mruczy dziennikarz.

SCENA DRUGA

Jak poprzednio. Dziennikarz krąży po pokoju.

— Mówi się, że Senat będzie sumieniem narodu. Ja chcę wiedzieć, co myśli ktoś, kto będzie tym sumieniem. Co Pan sądzi o przerywaniu ciąży?

— Teraz temat ten jest dezawuowany przez nadmierne dyskowanie. A przecież wymaga rozpatrzenia bez szkodliwej w tym przypadku spontaniczności. Być może za parę miesięcy mogłbym wyrazić swoje zdanie. Dziś nie zadrosczę tym, którzy już zajęli skrajne pozycje, już się w nich okopali i chcą walki...

— Jedni mówią, że Polska może wyjść z kryzysu tylko urobiona po łokcie i z zacienieniem pasem, inni, że niekoniecznie ale trzeba pokombinować. Ktożby są Panu bliżsi?

— Pracuję i już jestem urobiony po łokcie. Zaciśnięcie pasa kojarzy mi się z głodem, a przecięcie na głód nie zasłużyliśmy. Samo kombinowanie — jak Pan powiedział — jednakowoż nie wystarczy i myślę się ci, którzy myślą, że zastąpi pracę. Takie mam zdanie w tej sprawie.

SCENA TRZECIA

W pokoju jak poprzednio, z tym, że kandydat i dziennikarz są coraz mniej zadowoleni z rozmowy.

— Nie ciekawego nie powiedział Pan swoim potencjalnym wyborcom. Jest Pan znanym aktorem, rektorem PWST. Wszyscy znają Pański zestaw poglądów na temat roli kultury w życiu narodu.

— Nie powiedziałem nic, co byłoby niezgodne z moimi przekonaniami.

— Ale co sobie pomyśli widz, gdy usłyszy to co ma Pan mu do powiedzenia. No co sobie pomyśli? Ot, wychodzi na scenę facet i z tego co mówi orientujemy się, że to po prostu normalny, uczciwy człowiek. No i co myśli Pan, że to wystarczy, by wygrać wybory?

— A czy Pan myśli, że nie powinno?

Dziennikarz wychodzi. Życząc kandydatowi refleksyjności i organizatorów widowni, święcie przekonany, że bez tych elementów nawet uczciwy człowiek się nie przebieje.

— Więc Pan naprawdę nie chce niczego obiecać? — Dziennikarz czepia się jeszcze w drzwiach.

— Tyle już obiecywano, że zbyt często obietnice stawały się kłamstwami. Nie wolno już obiecywać jakim się będzie, trzeba po prostu być — mówi kandydat.

Dziennikarz staje w korytarzu, zrobiło mu się głupio... Zrozumiał.

KONIEC

Kurtyna opadnie niebawem i niebawem się podniesie. Widownia czeka na nowe spektakle, koniki robią interesy na biletach, pracownicy zapieczęta sceny kombinują jak zdobyć trochę farby na dekoracje, a kasjerka liczy deficyt.

Wystąpili: — JERZY TRELA —

kandydat na senatora

— BOGUSŁAW NOWAK —

dziennikarz

ULICA IMIENIA ODCINEK 86

Józefa Marcika (zm. 1942) — działacz młodzieżowy, założyciel w 1938 na terenie podkrakowskich Jugowic młodzieżowej organizacji TUR oraz koła Czerwonego Harcerstwa. W 1942 zorganizował (wspólnie z Janem Szumcem) w Jugowicach młodzieżową grupę Gwardii Ludowej. Zginął zamordowany przez Niemców. Ma swoją ulicę w Podgórzu, od ul. Jugowickiej do brzegów Wilgi.

Karola Marksa (1818—1883) — myśliciel i działacz rewolucyjny, twórca socjalizmu naukowego i materializmu dialektycznego i historycznego, publicysta, pisarz polityczny, ur. w Trewirze w Niemczech, zm. w Londynie. Studiował prawo, historię i filozofię w uniwersytetach w Bonn i w Berlinie

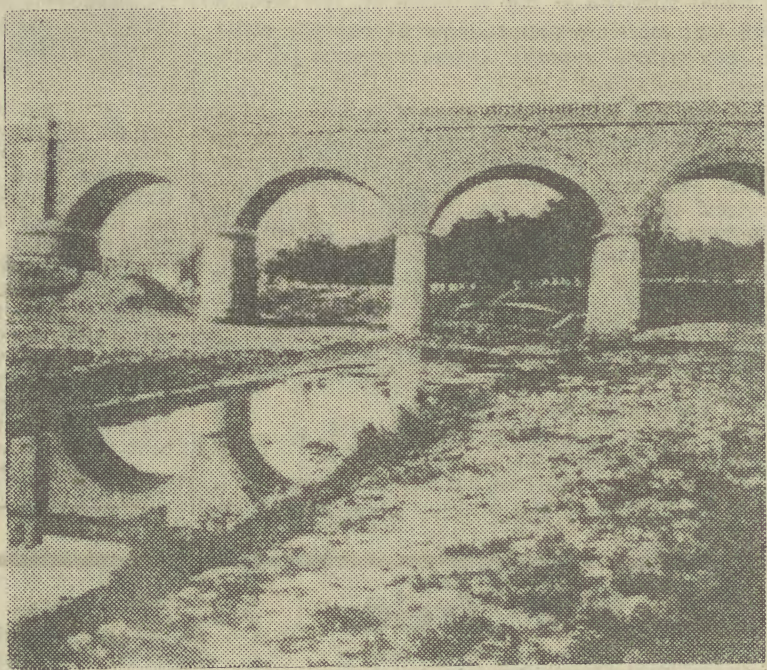
Redaktor „Gazety Reńskiej”, „Roczników Niemiecko-Francuskich”, także współpracownik innych pism. Działacz Związku Komunistów, współtwórca Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników (Międzynarodówki I). Wydalony z Prus udał się do Paryża a następnie do Londynu. Opublikował m.in. dzieła: „Nędra filozofii” (1847), „Manifest komunistyczny” (1847—1848, wspólnie z F. Engelsem), „Kapitał” (1867—1883), „Krytyka programu Gotajskiego” (1875) i in. Utrzymywał kontakty z Joachimem Lelewalem, interesował się sprawami Polski popierając dążenia narodowo-wyzwoleńcze narodu polskiego. Jego ulica leży w Nowej Hucie, prostopadła do al. Rewolucji Październikowej.

Heleny Marusarzówny (1918—1941) — narciarka, ur. w Zakopanem W 1936—1939 była czołową polską zawodniczką narciarską, 7-krotna mistrzyni Polski w konkurencjach alpejskich; „Przeгляд Sportowy” nazywał ją wówczas „tatrzańską orlicą”. Od jesieni 1939 działała w ruchu oporu; była łączniczką w Zakopanem i kurierem na trasie Zakopane — Budapeszt, przewoziła meldunki, przeprowadzała przez Tatry ludzi na Węgry W czasie jednej z wypraw została w 1940 schwytana na Słowacji i przekazana do katowni gestapo w zakopiańskim „Palace”, a następnie do więzienia w Tarnowie. Została rozstrzelana w 1941 w pobliskim lesie i pochowana we wspólnej mogile. W latach 60. prochy jej przewieziono na cmentarz w Zakopanem. Dla uczczenia jej pamięci odbywają się od 1946 coroczne zawody narciarskie o Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny. Jej krakowska ulica leży na os. Kliny Borkowskiej.

KRAKÓW NA STAREJ FOTOGRAFII



Ten most znany jest zapewne wszystkim mieszkańcom Krakowa, choć na tym archiwalnym zdjęciu trudno go zlokalizować — mino rysującej się w przeswitach (po lewej stronie) sylwetki Wawelu. Owa trudność polega na kompletnej zmianie otoczenia, w którym ten most dzisiaj się znajduje. Jest to bowiem wiadukt kolejowy w pobliżu Hali Targowej, gdzie kończy się ul. Grzegorzewska, a zaczyna ul. Dietla. Wówczas, tj. ok. 130 lat temu, gdy wykonano tę fotografię, płynęła wtedy tzw. Stara Wisła, czyli jej boczne koryto stworzone sztucznie w celach obronnych i gospodarczych, ponieważ myślnie poważnie o zbudowaniu na podkrakowskiej Wiśle dużego portu rzeczno-gospodarczego. Stara Wisła powstała natomiast dzięki stałemu wieniu na głównej Wiśle grobli — powyżej Skalki. Dzisiejszy Czytelnik słusznie może zapytać, dlaczego owo koryto mające spełniać tak ważne funkcje wygląda na tym archiwalnym zdjęciu jak bagienko? Może my się tylko domyślam, że fotografia wykonana została bezpośrednio po zniszczeniu grobli przez falę powodziową, co zdarzało się wielokrotnie, aż wreszcie skończyło się to zasypaniem zamulonego koryta Starej Wisły. Podziwiać należy natomiast samą konstrukcję i wytrzymałość wiaduktu, który i dzisiaj wygląda, jak nowy. (aż)



Wkrótce na widowni dziejowej Krzesławice pojawił się wielki mistrz pędzla i palety, Jan Matejko. Złożyło się na to kilka okoliczności. Brat jego, Edmund, w 1869 r. wziął w dzierżawę od krakowskiego klasztoru norbertanek sąsiednią wieś Bieńcowa i, jako kwalifikowany rolnik, wzorowo prowadził tam swoje gospodarstwo. Gorąco namawiał też brata Jana do zakupu Krzesławic i gotów był podjąć się zarządu jego włością. W tym czasie Jan Matejko uzyskał grubszą gotówkę za ogromny obraz „Batory pod Pskowem”, który sprzedał hr. Tyszkiewiczowi z Litwy. Otrzymał też ostatnią ratę za „Unię Lubelską”. Na wiosnę 1876 r. namalował portret, który nazwał „Kasztelanek”. Do portretu pozowała mu około dwudziestoletnia siostrzenica zony, Stanisława Serafińska. Kiedy zony Teodora po powrocie z „kapieli” dowiedziała się o „Kasztelanek”, urządziła mężowi w domu przy ul. Floriańskiej 41 (dziś Dom Jana Matejki) piękniejszą scenę zazdrości, a zamieszkałej wspólnie, zaprzyjaźnionej rodzinie Serafińskich nabrała. Rodzina ta w ciągu kilku dni wyprowadziła się do rodzinnego Wiśniczka Nowego.

Do czasu owej awantury Matejko był częstym gościem w Wiśniczku u Serafińskich lub u rodziców zony — Giebułtowskich. Teraz i te wyjazdy urwały się. Trzeba było pomyśleć o nowej wilegiaturze. Matejko zakupił więc Krzesławice jesienią 1876 r. Gdy Matejkowa dowiedziała się, że została „panią dziedzicową”, na krótko przeprosiła się z mężem.

Matejko nieco poszerzył istniejący od około połowy XIX w. dworek w kierunku wschodnim, o obszerną pracownię malarską z drewna, którą połączył sionką z dawnym budynkiem dworu. Od północy dobudował ganek, który sam zaprojektował: rzeźbione słupy i neogotyckie przeźroczka. Dokonał również niewielkich przeróbek we wnętrzu. Być może, już wówczas Teodora nakazała pomalować ekstrawagancko swoją sypialnię (pn.-zach.) „w jaskółki i komety”. W sąsiednim narożnym pokoju (pd.-zach.) urządzono salon. We wschodnim skrzydle dworku mieściła się sypialnia Matejki (od pn.). Podręczna kuchnia, łazienka i pokój dla dzieci, zwany dziś „pokojem Beaty”. Środkową oś dworku zajmowały dwa obszerne pomieszczenia przesiłowe.

Jak Matejko gospodarował na swym nowym dziedziectwie? Jego osobisty sekretarz, Marian Gorzkowski, taką oto w tym względzie dał relację pod rokiem 1878 w II tomie książki „Jan Matejko”: „Matejko bardzo biedził się z tą wioską, sam nie umiał i nie może gospodarować, a jego ekonom Cybulski, oraz brat jego rodzony, Edmund, dzierżawca sąsiedniej wioski, tak gospodarują, że trzeba jeszcze dokładać”. Tak więc brat sprzeniewierzył się danej wcześniej Janowi obietnicy. W 1892 r. Gorzkowski pisał: „Wieżiska gospodarstwo Matejki w Krzesławicach idzie okropnie, bo nie tylko nie bierze ze wsi dochodów, lecz nadto, od czasu kupienia tego majątku, corocznie jeszcze na wiejskie rozchody dokłada”. Być może, Gorzkowski, pisząc o „dokładaniu”, miał na myśli właśnie to, o czym pisał Matejko do zony w liście z dnia 26 VII 1879 r.: „Mury oranżerii z mieszkaniem ogrodnika wyszły nad po-

ziom na jakiś metr wysokości”. A innym razem Matejko sam w liście do Gorzkowskiego donosił: „Szczepan Panie Sekretarzu! Jestem ogoloczony z piędzy skutkiem znuw”.

Oprócz dworku z pracownią, oranżerii i cieplarni, wśród ładnie utrzymanego, kilkukhektarowego parku ze stawem i wyspą, stała stajnia i spichlerz Służył on rodzinie Matejków za magazyn i kuchnię. W pobliżu dworku na dwóch słupach zawieszony był dzwonek, wzywający domowników na posiłki. Matejkowie mieli bowiem pięcioro dzieci, ostatnie z nich przyszło na świat już w czasach „krzesławickich”.

Zona Matejki lubiła tu przebywać i wciąż uzupełniała wyposażenie dworku, o czym świadczą licz-

Wieś Kołtątaja i Matejki (II)

„Mycie wieprzów sprzedażnych w Krzesławicach”

ne rachunki z jej podpisami, które wierzyciele przesyłali oczywiście... Matejce. Często jeździła stąd powozem do Krakowa, aż zakochała się w... stangrecie. Jej miłosne nagabywania przerażały chłopaka, który pewnego dnia zgłosił o tym dziedzicowi...

Najczęściej bywała tam, że gdy Teosia przebywała w Krzesławicach, Jan malował w swym domu w Krakowie, i na odwrót Pracownia mistrza w Krzesławicach była świadkiem narodzin kilkudziesięciu dzieł: obrazów, studiów, szkiców i rysunków. Do najważniejszych należą: w 1882 r. — olejne studia koni do obrazu „Sobieski pod Wiedniem”, portret Podlewskiego; w 1884 r. — „Kordecki modlący się na murach Częstochowy”, „Twardowski wywołujący cień Barbary Radziwiłłówny”, „Chrobry przy Złotej Bramie”, „Śmierć Zygmunta Augusta w Knyżynie”, „Słepi Żyzka na polu bitwy jako dowódca”, „Maryna Mniszkówna z Zarnieckim nad Wołą, zdobywająca miasto Astrachan”; w 1885 r. — „Matka Boska na Jasnej Górze”, szkic olejny do „Słubów Jana Kazimierza”; w 1888 r. — portret Józefa Szujskiego, dwa szkice do „Dziejów cywilizacji w Polsce” („Zjazd w Łęczycy”, „Nadanie przywilejów przez Kazimierza Wielkiego”); w 1892 r. —

Najstarszy druk krakowski

Biblioteka kojarzy się nam zwykle z miejscem, w którym każda pozycja z przechowywanych tam książek, broszur, druków i rękopisów ma swoje odpowiednie miejsce na półce i jest skrupulatnie opisana w bibliotecznym katalogu lub inwentarzu. Wydawać by się zatem mogło, że dokonanie odkrycia w bibliotece jest raczej niemożliwe. Historia zna jednak wiele takich sensacyjnych przypadków.

W roku 1844 dokonano restauracji wiekowego gmachu Collegium Maius, w którego murach mieściła się wówczas Biblioteka Jagiellońska.

Przygotowując do remontu jedną z sal, pracownicy z trudem odsunęli od ściany stara biblioteczna szafa. Spód warstwy kurzu i pajęczyn dała się zobaczyć jakaś stara, pożółkła zapisana karta. Ktoś zgarnął ręką warstwę pyłu i zaczął powoli odczytywać łacińskie pismo:

„Anno Domini... — Roku Pańskiego 1474, bieżącego, drugiego po przestępnym. Cykl słoneczny tego roku jest 27. Litera niedzielnia B, konkurentów roku 6. Liczba złota 12. Odstęp 8 tygodni, 5 konkurent tygodni. Indykcja 7. Nadto święta ruchome obchodzone będą w następującym porządku: Siedemdziesiątnica w niedzielę po Oczyszczeniu w tej sylabie -dor-, pierwsza niedziela Postu w niedzielę po św. Macieju w tej sylabie -in-, Wielkanoc w niedzielę po św. Ambrożym w tej sylabie -o-, Krzyżowe dni w niedzielę po św. Stanisławie w tej sylabie -zoph-, Dzień Wniebowstąpienia we czwartek w tej sylabie -ac-, Zielone Świątki w niedzielę po św. Urbanie w tej sylabie -de-, Święto Bożego Ciała w tej sylabie -pri-, Początek Adwentu w niedzielę przed św. Andrzejem w tej sylabie -ri-.” Dalej następowały wyliczone koniunkcje i opozycje oraz porady medyczne na kolejne miesiące roku.

W taki to właśnie sposób dokonano odkrycia najstarszego druku krakowskiego. Jak widzimy, był to astronomiczno-astrologiczny kalendarz lekarski na rok 1474. Został on wytłoczony pod koniec roku 1473 w pierwszej, znanej drukarni krakowskiej prawdopodobnie przez Kasptra Straubego — wędrownego drukarza.

Kalendarz ma formę ulotki o wymiarach 370×262 mm, jednostronnie zadrukowanej, co umożliwiło przytwierdzenie druku do ściany. Można zatem powiedzieć, iż był to pierwowzór dzisiejszych domowych kalendarzy ściennych.

Obok danych kalendarzowych i informacji o nowicach i pełniach Księżycy, kalendarz zawierał także dane o dniach odpowiednich do puszczania krwi w celach leczniczych. Przytoczono kilka tych informacji naszych przodków, które okazały się być może przydatne i dla nas. Czytamy zatem: „Następują porę puszczania krwi, wybrane według prawdziwego biegu Księżycy po kręgu znaków Zodiaku i dostosowane do samych pozornych położań planet stosownie do wieku i kompleksji ludzi oraz członków zdalnych do puszczania krwi.”

MAJ

„Wtorek dzień św. Krzyża dobry dla wieku męskiego i starczego, dla flegmatyków, oprócz ledźwi. Nazajutrz podobnie dla tychże, Poniedziałek po św. Stanisławie dobry dla wieku starczego, dla choleryków, oprócz kostek, zwłaszcza rano.

Nazajutrz podobnie dzień dobry dla tychże. Czwartek po św. Stanisławie dobry dla wieku starczego, dla flegmatyków, oprócz żyły głównej. Nazajutrz podobnie dzień dobry dla tychże, zwłaszcza rano.

Piątek po św. Zofii średni dla wieku młodzieńczego, dla choleryków, oprócz żyły płucej.

Czwartek po św. Urbanie średni dla wieku młodzieńczego i męskiego, dla melancholików, oprócz pośladków.”

CZERWIEC

„Piątek po św. Marcellim dobry dla wieku męskiego i starczego, dla melancholików, oprócz gołeni. Nazajutrz dzień bardzo dobry dla tychże koło południa.

Niedziela po św. Marcellim średni dla wieku męskiego i starczego, dla choleryków, oprócz kostek.

Wtorek po św. Antonim dobry dla wieku męskiego i starczego, dla flegmatyków, oprócz żyły głównej. Czwartek bezpośrednio następujący bardzo dobry dla starców flegmatyków, oprócz kostek.

Niedziela po św. Janie Chrzcicielu dobra dla wieku młodzieńczego i męskiego, dla flegmatyków, oprócz ledźwi. Nazajutrz dzień średni dla tychże.

Wtorek w wigilię św. Piotra i Pawła bardzo dobry dla wieku młodzieńczego i męskiego, dla flegmatyków, oprócz ledźwi, zwłaszcza koło południa.”

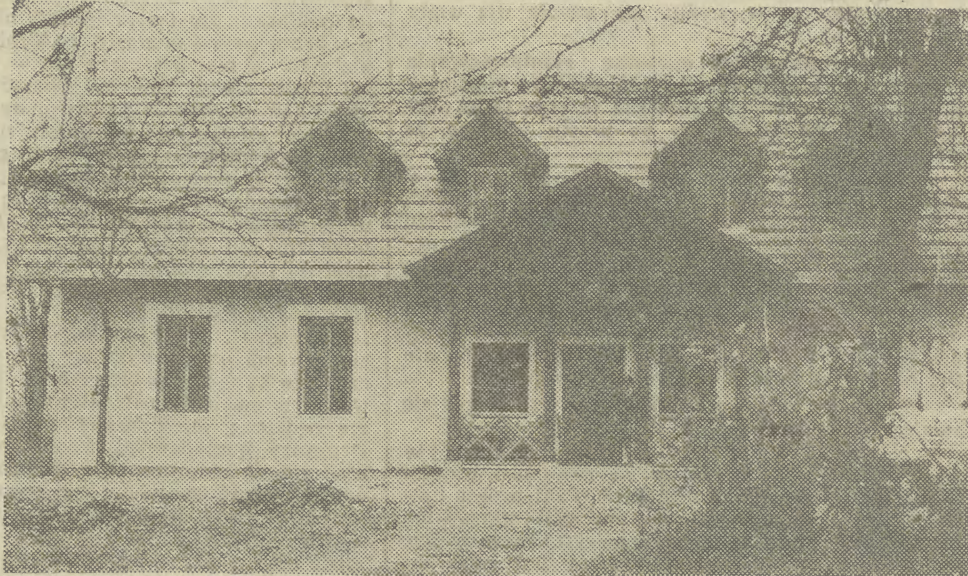
Podobne zalecenia znajdujemy w kalendarzu dla wszystkich dwunastu miesięcy.

Oryginał najstarszego krakowskiego druku z 1473 roku przechowywany jest pieczołowicie w Bibliotece Jagiellońskiej, natomiast bibliofile mogli zapoznać się bliżej z tym wydawnictwem w 1974 roku. Wtedy to w pięćsetną rocznicę zawiązania do Polski sztuki drukarskiej, Oddział Krakowski Towarzystwa Przyjaciół Książki, przy pomocy Biblioteki Jagiellońskiej oraz współudziale Drukarni Związkowej wydał faksimile pierwszego druku wytłoczonego w najstarszej krakowskiej oficynie.

W wydaniu tym transkrypcji oryginalnego tekstu łacińskiego dokonał prof. dr hab. Zbigniew Perzanowski, a tekst na język polski przełożył prof. dr Marian Plezia. Notkę bibliograficzną z komentarzem zamieściła dr Anna Lewicka-Kamińska, kustosz Biblioteki Jagiellońskiej. Faksimile kalendarza oddito ręcznie „antiquo modo” w Drukarni Związkowej w Krakowie, na papierze czerpalnym w nakładzie 400 egzemplarzy numerowanych. Ponadto oddito jeszcze 3100 egzemplarzy, jako dodatek do „Poligrafiki”.

Niezależnie od tego czy przytoczone tu przepisy wplyna na poprawę zdrowia, czy też nie, warto przecież w dobie komputerów i telefaksów wspomnieć i ten skromny, prymitywnymi metodami tłoczony druczek. Jego odkrycie, obok oczywistych korzyści dla nauki, daje także nadzieję, iż wiele ciekawych odkryć jeszcze przed nami, a niespodzianki spotkać nas mogą nawet w dobrze znanym i zda się zbadanym już miejscu.

(MŻK)



w Krakowie wystawiano „Kościuszkę pod Raclawicami”, przybyły takie tłumy chłopów, że miejska policja, spodziewając się jakichś rozruchów, obstawiała wszystkie ulice Krakowa.

Dobra ziemskie do końca życia przysparzały Matejce mnóstwo kłopotów. Pragnął on na przykład, by Krzesławice pozostały po wsze czasy w jego rodzie. W 1893 r. najstarszy syn Tadeusz dobiegał 28 lat życia. Gorzkowski tak wówczas napisał: „Rozmowy o tem i ze mną i z synem, były przeciągłe i bardzo częste; pan Tadeusz słuchając je, raz niby wszystkie przyjmował warunki i napomnienia, to znów na drugi dzień, dla bardzo błahych i nie znaczących powodów, zrzekał się wioski i jej nie przyjmował w dziedzictwie! (...). Sam więc Matejko był z takim synkiem aż do rozpaczliwych wiedzności! (...)”.

Dłatego Matejko nawiązał kontakt z cystersami z Mogiły. Transakcja z nimi nie doszła jednak do skutku i dziedzicem na mocy testamentu został w 1893 r. ostatecznie Tadeusz. Po kilku latach sprzedał on Krzesławice plenipotentowi swego oca, Cybulskiemu. Następnie majątek przejęła córka Cybulskiego, Maria Burzyńska. W dwudziestolecie mię-

Nieprawdę więc podaje napis przy wejściu do dworku, sugerując: 1) jakoby to był zabytek z XVII—XIX w. (a więc z czasów jeszcze Kołtątaja; jeśli nawet były jakieś fragmenty murów z tego okresu, to zniszczone podczas rozbiórki w 1962 r.), 2) jakoby był on odnowiony (przecież został w całości zrekonstruowany!), 3) że gromadzi pamiątki, związane z Kołtątajem (nie ma tu żadnej oryginalnej pamiątki).

Jeśli chodzi o J. Matejkę, to oryginalne są tylko drugorzędne przedmioty: fortepian, sztalugi, lekka etażerka na rysunki, zaprojektowana przez Tomasza Prylińskiego, studium głowy konia do „Bitwy pod Grunwaldem” oraz poczet książąt i królów polskich, wykonany po śmierci mistrza, ściśle według jego rysunków przez uczniów — Zygmunta Papieskiego i Leonarda Stroynowskiego. Reszta eksponatów stanowią kopie, reprodukcje obrazów oraz stylowe meble z drugiej połowy XIX w.

Całe otoczenie, urządzenie i ekspozycja „Dworku” nosi jednak wybitne piętno zaniedbania...

JULIAN ZINKOW